Już dziś specjalny dodatek **MISTRZOWIE AGRO**

● A w nim prezentujemy laureatów we wszystkich kategoriach

Gazeta Krakowska

Środa 7.08.2024 | www.gazetakrakowska.pl | Nr 183 (23 220) Cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

Oddziałom szpitalnym grozi zapaść. Ogromne braki kadrowe w wielu specjalizacjach **str. 7**

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Niezwykły spektakl „Kobiety 44" w krakowskim Muzeum Armii Krajowej **str. 6**

Nowa drużyna, stare problemy. Cracovia jeszcze się dociera i z Widzewem przegrywa **str. 16**

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

KRAKÓW

Pielgrzymi w drodze na Jasną Górę **str. 5**

FOT. ANNA KACZMARZ

ZAKOPANE KONIEC Z UTRUDNIENIAMI DLA KIEROWCÓW I TURYSTÓW

Znów będzie można wjeżdżać do Kuźnic

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Po ponad dwóch latach otwarty dziś zostanie plac w Kuźnicach. Nowością będzie nie tylko podziemny minidworzec, ale także fakt, że do turystycznego serca Zakopanego będzie dojeżdżał miejski autobus.

Remont placu w Kuźnicach rozpoczął się w połowie 2022 roku. Od tego czasu komunikacja zbiorowa nie mogła tam dojeżdżać. Turyści byli skazani na dojazd do połowy drogi do Kuźnic, a potem marsz. W ramach inwestycji przebudowany został całkowicie plac i powstał podziemny minidworzec. Komunikacją zbiorową dojedzie się na poziom minus 1. Górna część placu jest w całości przeznaczona dla ruchu pieszego.

– Mamy oficjalną zgodę na otwarcie inwestycji zarówno dla turystów, jak i komunikacji zbiorowej – mówi Łukasz Filipowicz, burmistrz Zakopanego. – Nowością jest fakt, że do Kuźnic dojadą dwie miejskie linie autobusowe. Będą to autobusy elektryczne. Przy jednym z peronów jest ładowarka elektryczna dla tych pojazdów – mówi Filipowicz.

Swoje stanowiska do zabierania i wysadzania turystów będą mieli także prywatni przewoźnicy regularni. – Znajdzie się miejsce również dla taksówek. Zaplanowanych zostało sześć stanowisk – mówi Filipowicz.

Turyści są zadowoleni. – Nie każdy jest w pełni sprawny ruchowo. Ja np. nie jestem w stanie iść daleko, a chciałem wjechać kolejką na Kasprowy Wierch. Dlatego dotychczasowe przejście tych około 800 metrów było dla mnie uciążliwe. Gdy busy i autobusy podjadą do samych Kuźnic, takim ludziom jak ja na pewno będzie łatwiej – mówi pan Marek. ©℗

Stary Sącz szczyci się zabytkowymi bramami i ratuje je

Władze miasta zdecydowały się na specjalny fundusz, w ramach którego w tym roku zostanie wyremontowanych kilkanaście bram, a w kolejnych latach łącznie ponad sto **str. 3**

NOWY SĄCZ

Kajakarka wróciła z igrzysk w Paryżu do siebie – to tu trenuje

FOT. DAMIAN RADZIAK

Klaudię Zwolińską hucznie powitano w Nowym Sączu. Jej srebrny olimpijski medal ucieszył Polaków. Okrzyki: „Klaudia! Klaudia!" wybrzmiały wczoraj na pół miasta. Był czas na wspólne zdjęcia i autografy

Nr ISSN 2353-6144 Nr indeksu 35015X

Wójt gminy Tarnów nie popełnił przestępstwa. To jest decyzja sądu **str. 4**

eprasa.pl 32e3403537

REKLAMA 0010990497

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Krakowska 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetakrakowska.pl

Jutro w Dzienniku Polskim
Pod paragrafem

Przeszło sto lat temu siali terror w Królestwie Polskim. Napadali na pociągi i zabijali żandarmów w imię „cierpiącego ludu”

Arlena Sokalska

NIE TYLKO BANAŁ I PATOS

Okrutny patos i banał: igrzyska olimpijskie to święto sportu. Cóż z tego, że to banał, skoro naprawdę tak jest. Prawie wszystkie dyscypliny tych igrzysk rozgrywane są w europejskiej strefie czasowej, więc można oglądać do woli. A ileż pięknych historii. Olga Charłan na ostatnich mistrzostwach świata w szermierce odmówiła podania ręki Rosjance i została za to zdyskwalifikowana. Możliwość występu w Paryżu zapewnił jej MKOl. Charłan zdobyła brązowy medal indywidualnie i wraz z drużyną wywalczyła złoto dla Ukrainy.

51-letni Turek Yusuf Dikec podbił internet swoją postawą w konkursie strzelectwa sportowego. Podszedł do strzelania w zwykłych okularach korekcyjnych, bez tego systemu wielu dziwnych soczewek, które sprawiają, że zawodnicy wyglądają jak Terminator lub żołnierz przyszłości. I wraz z drużyną zdobył srebrny medal. Liczba memów z Dikecem przekroczyła masę krytyczną , a on sam został przez internautów okrzyknięty „szefem imprezy”.

Belg Remco Evenepoel jest pierwszym w historii zawodnikiem, który wywalczył dwa złote medale w kolarstwie szosowym: w jeździe indywidualnej na czas i w wyścigu ze startu wspólnego.

Co zapamiętam z polskich występów? Łzy Igi Świątek oczywiście, która zaczęła się uśmiechać dopiero podczas ceremonii wręczania medali. Jasne, wielu kibiców jest zawiedzionych, a najbardziej chyba zawiedziona była sama tenisistka. Ale w sporcie nie ma tak, że wygrywa się na pstryknięcie palcami. Sportowiec to przede wszystkim człowiek, który ma swoje emocje, kryzysy i gorsze dni. A nie maszynka do wygrywania zawsze i wszędzie. A i tak Iga Świątek wywalczyła pierwszy w historii medal olimpijski dla Polski w tenisie. Być może nie ostatni.

Niezapomniana była radość Klaudii Zwolińskiej, która zdobyła srebro w konkurencji K1 oraz szaleństwo, jakie rozpętało się na planszy po tym, gdy Aleksandra Jarecka zapewniła drużynie brązowy medal w szpadzie. To zawodniczka, która miała nie jechać na igrzyska, ostatecznie wywalczyła miejsce w kadrze rzutem na taśmę.

Igrzyska trwają, ale na razie nie rozpruł się worek z polskimi medalami. Może kolejne dni przyniosą nam więcej radości. A nawet jeśli nie, to i tak cieszmy się tym (uwaga: banał i patos!) świętem sportu.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ
MAX **27°C** MIN **14°C**
Wiatr zmienny 5-10 km/h
Uwaga: W ciągu dnia zachmurzenie niewielkie i ciepło

JUTRO
MAX **28°C** MIN **16°C**
Wiatr płd.-zach. 10-15 km/h
Uwaga: Zachmurzenie duże i po południu deszcz oraz burze

PIĄTE URODZINY WIEŻY

Wieża widokowa wraz ze ścieżką w koronach drzew w Krynicy-Zdroju ma pięć lat. Szybko zyskała miano jednej z największych atrakcji uzdrowiska i stała się jego symbolem. Urodziny były huczne, oczywiście z tortem. Skryta w sercu Beskidu Sądeckiego, pośród przepięknych lasów pasma Jaworzyny Krynickiej 49,5-metrowa wieża o wyjątkowej, drewnianej konstrukcji i prowadząca do niej ponadkilometrowa ścieżka przyrodniczo-edukacyjna zapewniają wspaniałe widoki, ale również relaks i odprężenie. JM

FOT. WIEŻA WIDOKOWA KRYNICA-ZDRÓJ

ROZMOWA DNIA

SEBASTIAN RIEDEL: WAŻNA JEST DLA MNIE PAMIĘĆ O OJCU

Patryk Osadnik (PAP)
redakcja@polskapress.pl

Rozmowa z Sebastianem Riedlem, synem zmarłego 30 lipca 1994 r. wokalisty Dżemu Ryśka Riedla. W 2024 r. Sebastian dołączył do zespołu Dżem.

Był taki tydzień, że ani razu nie usłyszał pan o swoim ojcu?
Raczej nie. Zwłaszcza teraz, kiedy mija 30 lat od jego śmierci. Trudno o nim nie myśleć, trudno go nie wspominać. Towarzyszy mi zwłaszcza w sferze zawodowej. Muzycznie był, jest i zawsze będzie z tyłu mojej głowy.

Rysiek Riedel jest prawdopodobnie największą legendą muzyki w Polsce. Z czego wynika jego fenomen?
Myślę, że przede wszystkim wynika to z tego, kim był. A był zawsze sobą, niezwykle szczerym i prawdziwym człowiekiem. Każdy mógł się utożsamić z tekstami, które pisał i śpiewał, z tym co przeżywał. To wartościowe rzeczy, przy których można się na chwilę zatrzymać. Zdecydowanie jest to fenomen. Minęło 30 lat, a ludzie nadal go pamiętają, jego muzyka cały czas żyje. Nie był to chwilowy zachwyt, ale zjawisko, które cały czas trwa.

Miał pan kiedyś dość „ciężaru” tego nazwiska?
Nigdy. Ciężko w ogóle byłoby się od tego odciąć. Wiadomo, że poprzeczka jest bardzo wysoko zawieszona, ale muzykę robię ku jego pamięci.

Długo trzeba było pana przekonywać, aby dołączył do Dżemu?
Trochę to trwało. Przez 30 lat grałem w Cree i realizowałem własne projekty. W końcu uznałem, że to dobry moment i się zgodziłem. Można powiedzieć, że historia zatoczyła koło.

Nie wiem, kto do pana dzwonił w tej sprawie, ale Beno i Adam Otręba to chyba jak wujkowie, przy których się pan wychowywał. Wszedł pan jak do rodziny?
Zdecydowanie. Wychowywałem się z muzykami Dżemu. Kiedy żył mój ojciec, byłem bardzo blisko kapeli, bardzo blisko wszystkich jej członków. Próby, koncerty… Wychowywałem się i przeżyłem z nimi całe dzieciństwo.

Tekstów musiał się pan nauczyć czy „Wehikułu czasu” się nie zapomina?
Kilka musiałem sobie przypomnieć. Wiele tekstów po prostu znałem, ale kiedy wchodzi się na scenę, żeby zaśpiewać, to jest całkiem coś innego, niż kiedy stoi się pod nią wśród publiczności. Czasem człowiek z nerwów zapomina jednego słowa, a później całej reszty. Na szczęście „Wehikuł czasu” znałem.

Ma pan za sobą setki koncertów. Czy choć drgnęła panu brew, kiedy po raz pierwszy stanął pan na scenie jako wokalista Dżemu?

FOT. ARCHIWUM

Przyznam szczerze, że była spora trema. Tym bardziej, że Spodek był wypchany po brzegi. Nie wiem, ilu było ludzi, ale tylu tam jeszcze nie widziałem. Choć grałem na Woodstocku i różnych innych dużych imprezach, to nigdy wcześniej z Dżemem. Pierwsze podejście do mikrofonu mnie sparaliżowało, było bardzo stresujące.

Teksty pana ojca są silnie oparte o biografię. Trudno wejść w jego buty?
Tata miał niezwykły talent, potrafił pisać w taki sposób, że każdy może się w tych tekstach odnaleźć i ja również odnajduję tam siebie, jakbym śpiewał o swoich przeżyciach, a nie ojca. Dlatego nie mam z tym problemu.

Pan stara się w muzyce naśladować ojca czy przeciwnie?
Poszedłem drogą kontynuacji. Ważna jest dla mnie pamięć o ojcu. Ale w planach mamy też zupełnie nowy materiał. Kiedy do sklepów trafi płyta, będę mógł powiedzieć, że dołożyłem własną cegiełkę do historii zespołu.

Kiedy premiera płyty?
Nowe numery zaczniemy przygotowywać po letnich koncertach. Kiedy będzie premiera płyty? Tego jeszcze nie wiem. Jesienią i zimą będziemy pracować nad materiałem. ©℗

PRZYRODA

Żabi kanibalizm

Żaba śmieszka jest wyjątkowa pod kilkoma względami. Po pierwsze, razem z dwoma innymi gatunkami żab zielonych koncertuje praktycznie przez całe lato. Niektórzy nazywają odgłosy zwyczajnym wydzieraniem się, ale już Adam Mickiewicz nazwał je koncertami. I to pięknymi, a z mistrzem się nie dyskutuje.
Po drugie, żaba śmieszka jest ślicznie zielona i duża. To nasza największa żaba. Dorodne sztuki sięgają siedemnastu centymetrów długości. I takich okazów wypatrywałem nad dużym stawem. Choć żaby kojarzone są z wilgotnymi miejscami, to śmieszki uwielbiają wygrzewać zielone ciałko na słoneczku. Starczy lornetka, by wygodnie dokonać przeglądu leżakujących stworów. Jedna żaba wyglądała dziwacznie. Z przodu głowy sterczało jej coś, co przypominało patyk. Po dłuższej obserwacji byłem pewien, że była to najprawdziwsza tylna nóżka innego płaza z długimi paluchami spiętymi błoną pławną. Ręki nie dam sobie uciąć, ale odniosłem wrażenie, iż owa kończyna wykonywała drobne ruchy. Jednym słowem, miałem naoczny dowód aktu kanibalizmu. Wielkie śmieszki mają szerokie paszcze. Tudzież mięsożerne menu drapieżnika, który jada każdy mniejszy od siebie i ruchomy obiekt. Z pobratymcami włącznie. Co ciekawsze, wszystkie śmieszki siedzące na brzegu obok były mniej więcej tych samych rozmiarów. Przezorność godna pochwały, która także zapewniała im wzajemną gwarancję bezpieczeństwa.

Grzegorz Tabasz

eprasa.pl 32e3403537

nasz REGION

7 SIERPNIA - KALENDARIUM

Imieniny obchodzą: Albert, Donat, Donata, Doris, Dorota, Kajetan, Klaudia, Konrad, Sykstus
7.08.1905 Austriacy przekazali opuszczony przez ich oddziały wojskowe Zamek Wawelski władzom cywilnym Galicji
7.08.1932 W Mysłowicach odbyły się pierwsze mistrzostwa Polski w jeździe indywidualnej na żużlu
7.08.1993 Ukazało się ostatnie wydanie „Świata Młodych"

FOT. WIKIPEDIA

1995 ROK
Brytyjczyk Jonathan Edwards podczas V Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce w Göteborgu, po raz pierwszy przekroczył granicę 18 metrów w trójskoku, ustanawiając rekord świata wynikiem 18,16 m, a następnie 18,29 m.

W Limanowej powstanie centrum krwiodawstwa. Potrzebne środki na budowę

Klaudia Kulak
klaudia.kulak@polskapress.pl

Nie tylko Nowy Sącz, ale również Limanowa będzie miała nowoczesne centrum krwiodawstwa. Zakończyły się procedury związane z przekazaniem działki pod budowę obiektu.

- Rozpoczynamy już starania o pozyskanie środków na to zadanie. Centrum powstanie przy limanowskim szpitalu - informuje poseł Patryk Wicher.

W Nowym Sączu nowoczesne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa już od lutego służy mieszkańcom miasta. Wcześniej sądeccy krwiodawcy oddawali krew przy ul. Kazimierza Wielkiego w wynajmowanych pomieszczeniach. Już wtedy starania o znalezienie stałej siedziby dla sądeckiego centrum podejmował między innymi poseł Patryk Wicher. Ostatecznie zdecydowano się na budowę.

Nowa siedziba nie tylko poprawiła komfort krwiodawców, ale również przyczyniła się do otrzymywania wysokiej jakości składników krwi, dzięki nowoczesnemu sprzętowi, którym centrum dysponuje.

Równocześnie z budową centrum w Nowym Sączu rozpoczęły się starania, aby podobny obiekt powstał w Limanowej i już wiadomo, że to się uda.

- Mamy nadzieję, że niedługo rozpocznie się budowa. Centrum Krwiodawstwa powstanie również w Gorlicach - dodaje poseł Wicher. ©℗

FOT. KLAUDIA KULAK

Krew to bezcenny dar, który ratuje życie

Stare bramy w Starym Sączu tworzą niepowtarzalny klimat

Klaudia Kulak
klaudia.kulak@polskapress.pl

Stary Sącz to urokliwe miasteczko, które swój klimat zawdzięcza między innymi architekturze. Charakterystycznym elementem wielu budynków są bramy zdobione przez dawnych snycerzy.

Stare bramy są objęte nadzorem konserwatora zabytków i właśnie dlatego ich remont jest kosztowny - dla wielu właścicieli nie do wykonania. Władze miasta już jakiś czas temu zdecydowały się wesprzeć mieszkańców, aby zabytkowe bramy nie popadły w ruinę, ale były wizytówką miasta. Powstał specjalny fundusz, w ramach którego w tym roku zostanie wyremontowanych kilkanaście bram, a w kolejnych latach łącznie ponad sto.

Okazałe, zdobione i rzucające się w oczy - w Starym Sączu jest ponad sto zabytkowych bram, które są dziełami sztuki snycerskiej. Mają ciekawą historię i są już zabytkami, ale jeśli w porę nie zostaną odnowione, mogą zniknąć z pejzażu miasta. Aby tak się nie stało, gmina Stary Sącz zorganizowała program wsparcia.

FOT. KLAUDIA KULAK

Jedna z wielu zabytkowych bram w Starym Sączu. Nie można dopuścić, by uległy zniszczeniu

- Z zamiarem zrealizowania takiego pomysłu nosiliśmy się od kilkunastu lat. Te bramy są unikatowe, ale zauważyliśmy, że - choć nielegalnie - zaczęły znikać. Wymieniano je na nowe, a to przecież ważny element architektury naszego miasta. Chcemy je zachować - przyznał w rozmowie z „Gazetą Krakowską" Kazimierz Gizicki, zastępca burmistrza Starego Sącza.

W ramach programu każdy, kto złoży wniosek, będzie mógł liczyć na wsparcie w kwocie do 10 tysięcy złotych. - Nie ma żadnych programów rządowych na tego typu zadania. Możemy zdobywać środki na zabytki gminne, ale nie prywatne - podkreśla zastępca burmistrza. Wiadomo już, że w tym roku zostanie wyremontowanych kilkanaście takich bram, a łącznie do wyremontowania jest ich ponad sto.

Jak podkreśla zastępca burmistrza Starego Sącza, przygotowano plany dla 27 bram. Wybrano spośród nich te najcenniejsze, a zarazem wymagające natychmiastowego remontu. Ich właściciele mogą już składać wnioski o wypłatę dotacji.

- Te bramy wyłoniliśmy na podstawie przeprowadzonej inwentaryzacji. Zależy nam na tym remoncie, bo te bramy tworzą niepowtarzalny klimat naszego miasta. Wiemy też, że ten program będziemy kontynuowali przez najbliższe lata - dodaje Gizicki. ©℗

Będzie nowa kasa biletowa przy szlaku do Doliny Jaworzynki w Tatrach

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Tatrzański Park Narodowy zamierza postawić kolejny nowy punkt sprzedaży biletów przy wejściu na górski szlak.

Będzie to punkt w samych niemal Kuźnicach - przy wejściu na szlak do Doliny Jaworzynki i na Halę Gąsienicową. Dodatkowo planuje przeprowadzić termomodernizację leśniczówki na Zazadniej.

Park narodowy w Tatrach systematycznie wymienia punkty sprzedaży biletów. Najpierw nowe powstały przy wejściu do Doliny Małej Łąki (tam wraz z toaletami), potem do Doliny Strążyskiej. Pojawiły się również na Palenicy Białczańskiej, gdzie zaczyna się szlak do Morskiego Oka, jak również przy szlaku na Kasprowy Wierch. Teraz przyszedł czas na kolejny nowy punkt.

Park ogłosił właśnie przetarg na budowę nowego punktu biletowego przy szlaku do Doliny Jaworzynki, na Halę Gąsienicową i na Nosal.

- Szacujemy, że będzie nas to kosztowało ok. pół miliona złotych. Wykonawca, który wygra przetarg, będzie miał pięć miesięcy na zakończenie prac budowlanych - mówi Szymon Tylka z Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Nowy punkt stanie w zupełnie innym miejscu w stosunku do obecnie istniejącego. Będzie zlokalizowany za mostkiem (idąc od placu w Kuźnicach), po lewej stronie. Czyli naprzeciwko starych fundamentów, na których znajdowała się dawniej kasa biletowa.

FOT. ŁUKASZ BOBEK

Obecna kasa biletowa na szlak do Doliny Jaworzynki

Dodatkowo, w ramach prac remontowych, TPN zamierza przeprowadzić gruntowną termomodernizację budynku leśniczówki na Zazadniej. Na te roboty budowlane również ogłoszony został już przetarg. W tym przypadku TPN szacuje, że wyda ok. 900 tys. zł. Wykonawca prac, z którym park podpisze umowę, będzie miał na wykonanie zadania sześć miesięcy. ©℗

AKCJA CHARYTATYWNA
0111112022

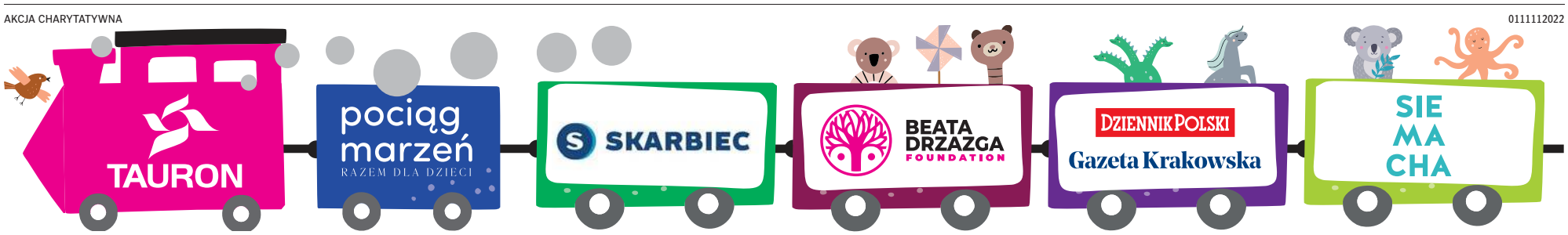

eprasa.pl 32e3403537

Gościem uroczystości w Kalwarii będzie patriarcha Jerozolimy

Małgorzata Gleń
malgorzata.glen@polskapress.pl

Od 11 do 18 sierpnia w Kalwarii Zebrzydowskiej odbywać się będą uroczystości ku czci Zaśnięcia i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Specjalnym gościem i pierwszym pośród pielgrzymów kalwaryjskich będzie łaciński patriarcha Jerozolimy, kardynał Pierbattista Pizzaballa OFM.

- Wierzymy, że obecność zwierzchnika katolików w ziemskiej ojczyźnie Chrystusa przyczyni się do pogłębienia duchowej więzi pielgrzymów i przyjaciół polskiej Jerozolimy - Kalwarii Zebrzydowskiej - z chrześcijanami w Jerozolimie palestyńskiej oraz pobudzi naszą miłość do Ziemi Świętej, doświadczanej w ostatnim czasie dramatem wojny - informują franciszkanie z maryjnego sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Kard. Pierbattista Pizzaballa OFM, patriarcha Jerozolimy, w piątek, 16 sierpnia, o godz. 15. odprawi nieszpory przy kaplicy Domku Matki Bożej. Przy ołtarzu stanie razem z abp. Markiem Jędraszewskim, metropolitą krakowskim.

Specjalny gość franciszkanów ma też przewodniczyć mszy św. dla młodzieży w sobotę (17 sierpnia) o godz. 19. Będzie też uczestniczył w niedzielnej sumie o godz. 11 przy ołtarzu polowym, która ma być odprawiona pod przewodnictwem abp. Marka Jędraszewskiego. Kard. Pierbattista Pizzaballa wygłosi homilię. ©℗

FOT. ARCH. SANKTUARIUM W KALWARII ZEBRZ.

Uroczystości odbędą się od 11 do 18 sierpnia

Sąd uznał, że wójt gminy Tarnów nie popełnił przestępstwa. Jest umorzenie

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

Sąd Rejonowy w Tarnowie umorzył postępowanie, w którym na ławie oskarżonych miał zasiąść wójt gminy Tarnów Grzegorz Kozioł.

Prokuratura zarzucała mu przekroczenie uprawnień w związku z remontami trzech dróg w Woli Rzędzińskiej. Sąd uznał jednak, że samorządowiec nie popełnił przestępstwa.

Kłopoty wójta Kozioła rozpoczęły się po kontroli, którą Regionalna Izba Obrachunkowa przeprowadziła w Urzędzie Gminy Tarnów na przełomie 2021 i 2022 roku. Podczas niej pod lupę wzięto remonty trzech dróg w Woli Rzędzińskiej, które zrealizowano w latach 2017-2019.

Państwowy organ ustalił, że w sumie za ponad 400 tys. zł samorząd wykonywał asfaltowanie trzech odcinków dróg, do których nie miał tytułu prawnego. Zdaniem RIO naruszono w ten sposób ustawę o samorządzie gminnym i o nieprawidłowościach poinformowano prokuraturę.

FOT. ARCHIWUM

Grzegorz Kozioł przekonywał, że nie popełnił przestępstwa. Sąd w Tarnowie też to przyznał

Śledczy po trwającym kilka miesięcy śledztwie najpierw przedstawili wójtowi Koziołowi zarzut przekroczenia uprawnień i niegospodarności, a z końcem ubiegłego roku skierowali przeciwko samorządowcowi akt oskarżenia do tarnowskiego sądu.

Grzegorz Kozioł cały czas nie przyznawał się do winy; tłumaczył, że w żaden sposób nie złamał prawa. Jego obrońca złożył wniosek do sądu o umorzenie postępowania z uwagi na znikomą szkodliwość czynu. Sąd Rejonowy w Tarnowie przychylił się do wniosku obrony i 31 lipca wydał postanowienie o umorzeniu postępowania.

- Zarzucane czyny przez oskarżonego zostały popełnione, bo nieprawidłowości były, co wynika z zebranych dowodów, ale nie stanowią przestępstwa, ponieważ nie sposób uznać, że były szkodliwe w stopniu wyższym niż znikomy - mówi Małgorzata Stanisławczyk-Karpiel, rzeczniczka prasowa Sądu Okręgowego w Tarnowie.

Sąd w uzasadnieniu podkreślił m.in., że o remonty trzech dróg w Woli Rzędzińskiej wnioskowali sami mieszkańcy. - Wielokrotnie zgłaszali do gminy Tarnów, że te drogi są w bardzo złym stanie, więc motywacja oskarżonego zasługuje na usprawiedliwienie, bo działał dla dobra mieszkańców - zaznacza sędzia Stanisławczyk-Karpiel.

Wydając decyzję o umorzeniu postępowania, sąd wziął również pod uwagę, że gdy RIO ujawniła nieprawidłowości, gmina podjęła działania mające na celu uregulowania stanu prawnego tych dróg.

Decyzja sądu nie jest jeszcze prawomocna. Prokuratura może złożyć od niej zażalenie. ©℗

Burmistrz Bobowej chce poprawić dostępność do usług medycznych i poziom opieki nad seniorami

Lech Klimek
lech.klimek@polskapress.pl

W samorządowej kampanii wyborczej Marcin Wąs, obecny burmistrz Bobowej, szczególną uwagę przywiązywał do opieki zdrowotnej.

Sztandarowym pomysłem było powołanie Specjalistycznego Centrum Medycznego Gminy Bobowa.

Od objęcia funkcji burmistrza minęło już trochę czasu, więc nadszedł czas na wywiązywanie się z obietnic. Mieszkańcy gminy zostali poproszeni o wypełnienie bardzo prostej ankiety. Na bazie ich odpowiedzi rozpoczną się prace, których finałem powinno być powstanie w Jankowej centrum opiekuńczo-mieszkalnego z gabinetami lekarskimi.

- Wypełniając ankietę, mieszkańcy powiedzą nam, w którym kierunku powinniśmy się udać, planując to centrum - mówi Joanna Małek, sekretarz gminy. - Ośrodek dla seniorów to konieczność. Nawet w tej chwili starsze osoby z naszej gminy przebywają w podobnych placówkach, a my ponosimy koszty opieki nad nimi - dopowiada.

Połączenie funkcji opiekuńczej dla seniorów i centrum medycznego dostępnego dla wszystkich to pomysł, który może się sprawdzić, dodatkowo obniżając koszty. - Koszty wydają się tu bardzo istotnym elementem - dopowiada sekretarz. - Gdy już zapoznamy się z wynikami ankiety, rozpoczniemy poszukiwania programu, z którego będzie można pozyskać dofinansowanie - podkreśla Joanna Małek. ©℗

Samorząd Kęt rozdał 155 przydomowych kompostowników. Nie tylko w trosce o ekologię

Jerzy Zaborski
jerzy.zaborski@polskapress.pl

Koszt zakupu kompostowników dofinansował zarząd wojewódzki kwotą 25 tys. zł. Z kolei kęcki samorząd wyłożył na ten cel ponad 15 tys. zł.

Samorząd Kęt szybko rozdysponował wśród mieszkańców kupione kompostowniki. Były drewniane i plastikowe.

- Od momentu wprowadzenia ulgi w opłatach za odbiór śmieci dla kompostujących odpady zielone i bio na własnych posesjach, postawy proekologiczne w naszej gminie stale rosną - cieszy się Marcin Śliwa, burmistrz gminy Kęty. - Z danych wynika, że spośród 6,5 tysiąca prywatnych posesji w naszej gminie, już 1200 właścicieli zdecydowało się kompostować odpady zielone we własnym zakresie.

FOT. JERZY ZABORSKI

Coraz więcej osób kompostuje odpady

Propagowanie wśród mieszkańców postaw proekologicznych to nie tylko korzyść finansowa dla potrafiących zagospodarować odpady zielone we własnym zakresie, ale także pomoc innym. Wprawdzie gmina Kęty czerpie korzyści finansowe z kompostowania odpadów zielonych, które są potem sprzedawane rolnikom jako nawóz, ale burmistrzowi zależy na ograniczeniu odbioru odpadów zielonych na gminne składowisko.

- Przede wszystkim ze względu na to, że odpady zielone są składowane na zewnątrz, oczywiście zgodnie z instrukcją kompostu, to zwłaszcza latem kompostowanie jest uciążliwe dla mieszkających w pobliżu składowiska. Wiadomo, że wyczuwalny jest smród. To dlatego nasza akcja rozdania mieszkańcom kompostowników ma także na celu zmniejszenie uciążliwości wynikającej ze składowania odpadów zielonych - tłumaczy burmistrz Kęt.

Marzeniem Marcina Śliwy jest zmiana technologii kompostowania. Gdyby odbywała się w formie zamkniętej, można byłoby w ten sposób pozyskiwać prąd, gaz i ciepło. To jednak inwestycja bardzo kosztowna.

- Widziałem takie instalacje w Poznaniu i Jarocinie. Zrobiły na mnie ogromne wrażenie. To jest przysłowiowy strzał w „dziesiątkę" - przyznaje burmistrz Kęt. - Zmiana technologii kompostowania opadów zielonych i bio w formie zamkniętej wiąże się z olbrzymimi kosztami, których gmina sama nie jest w stanie udźwignąć. Musielibyśmy pozyskać na to pieniądze.

Na razie w Kętach cieszą się ze stale rosnącej liczby gospodarstw decydujących się na kompostowanie odpadów. ©℗

AKCJA CHARYTATYWNA 0211112023

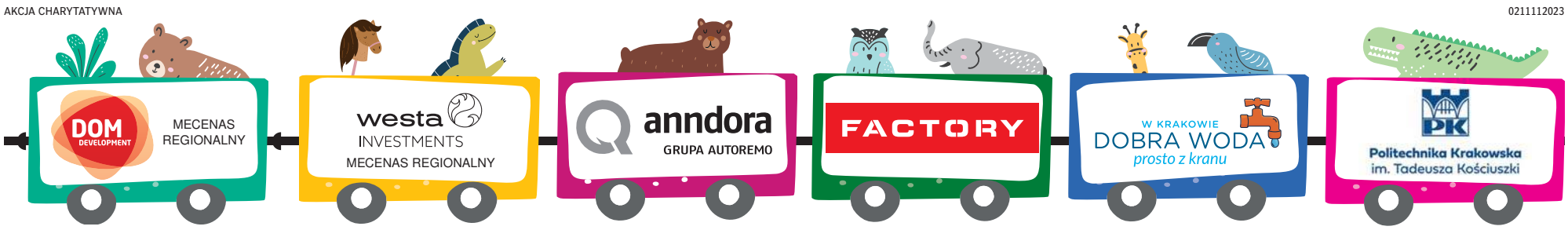

eprasa.pl 32e3403537

Osiem inwestycji wartych 40 mln zł na drogach powiatu bocheńskiego

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

W powiecie bocheńskim jest osiem kluczowych inwestycji dotyczących przebudowy dróg i skrzyżowań, budowy chodników i ścieżek rowerowych oraz przepustów. W sumie powiat wyda ok. 40 mln.

Dobiega końca przebudowa skrzyżowania na granicy Bochni i Brzeźnicy za ponad 800 tys. zł. Drogowcy, oprócz rozbudowy wlotów skrzyżowania, przystosowali drogi powiatową i gminną do odpowiednich parametrów. Powstały pobocza i chodnik, przebudowano zjazdy i umocniono skarpę płytami ażurowymi.

Drugą kluczową inwestycją na terenie miasta w jego północnej części jest przebudowa skrzyżowania ulicy Karolina z ulicą Krzeczowską na rondo. Obiekt ma być gotowy pod koniec 2024 roku, a wartość zadania to około 4,5 mln zł. Planowana jest też rozbudowa drogi w rejonie wiaduktu kolejowego.

Na południowym krańcu Bochni trwa rozbudowa ulicy Strzeleckiej. Zakres prac obejmuje budowę drogi, chodników i zatok autobusowych, przebudowę wlotów skrzyżowań i ulepszenie poboczy. Wartość inwestycji to ponad 2 mln zł.

W Olchawie (gmina Nowy Wiśnicz) trwa przebudowa drogi. Zostaną także przebudowane skrzyżowania, będzie kanalizacja deszczowa, powstaną chodniki, a skarpy potoku zostaną umocnione.

©℗

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W BOCHNI

Przebudowa drogi powiatowej w Olchawie. W trakcie prac zostaną też umocnione skarpy potoku

Z Wawelu na Jasną Górę niosą intencje, troski i podziękowania

Barbara Ciryt
barbara.ciryt@polskapress.pl

Pątnicy opuścili wzgórze wawelskie wczoraj po porannej mszy. Celem jest Jasna Góra i spotkanie z Matką Bożą.

44. Pieszej Pielgrzymce Krakowskiej towarzyszy w tym roku hasło: „Uczestniczę we wspólnocie Kościoła". Pielgrzymi zabrali ze sobą niepokoje, problemy swoje i innych, oczekiwania, ale także nadzieje, radości, marzenia i będą się modlić w tych intencjach niesionych przed tron Jasnogórskiej Pani. Na pożegnanie abp Marek Jędraszewski błogosławił wszystkich i mówił: Archanioł Rafał niech Wam towarzyszy w drodze.

- To święty czas, czas modlitwy, właściwego dialogu, modlitwy o przyszłość dzieci i młodzieży. Jesteśmy tu, aby bronić ojczyzny także modlitwą, pielgrzymim trudem zmierzania na Jasną Górę - mówił abp Marek Jędraszewski na kazaniu podczas mszy o godz. 7 rano. Metropolita przewodniczył modlitwie i żegnał pielgrzymów.

Do Częstochowy zmierza obecnie wiele grup pątników. Zabierają prośby, intencje i każdego dnia modlą się w drodze. Jak sami mówią, ich celem jest spotkanie ludzi na trasie, doświadczanie ich pomocy, gościnności, życzliwości oraz doświadczanie obecności Boga.

FOT. ANNA KACZMARZ

44. Piesza Pielgrzymka Krakowska wyruszyła z Wawelu tuż po porannej mszy świętej

Krakowska pielgrzymka potrwa sześć dni. Jej uczestnicy 11 sierpnia staną u stóp Matki Bożej Częstochowskiej i na nowo się jej zawierzą.

Niektórzy chodzą na pielgrzymki rok w rok przez 10, 15, 20 lat. Idą całymi rodzinami. Ośmioosobowa rodzina Michała i Róży Klaków idzie czwarty raz do Częstochowy, ale pielgrzymowali także już do Santiago de Compostela, pokonując razem 150-kilometrowy odcinek drogi św. Jakuba. Teraz małżonkowie prowadzą sześcioro dzieci, najstarszy Dawid ma 14 lat potem jest Dominika, Łucja, Franciszek, Antoni i najmłodszy niespełna czteroletni Józef.

- Pielgrzymi zanoszą swoje sprawy Matce Bożej. Bycie w drodze to sposób na modlitwę, a modlą się tu ludzie o wyjście z alkoholizmu, o pokój w rodzinie, o połączenie rodzin w tych dzisiejszych trudnych czasach. Młodzi modlą się o dobrego męża, żonę, czasem są prośby o potomstwo. Dla jednych pielgrzymka jest aktem pokuty, oczyszczenia, dla innych podziękowania Bogu - mówi Michał Klak.

Pielgrzymi każdego dnia pokonują około 25 km, bywają także dłuższe odcinki. W razie potrzeby mogą liczyć na pomoc medyczną

Do Częstochowy idzie też pani Monika z 10-letnim synem Patrykiem. Wyruszyli trzeci raz. Najpierw szli całą czteroosobową rodziną, potem - rok temu - pojechali w indywidualnej pielgrzymce rowerowej na Jasną Górę, a teraz znów idą pieszo.

- Chciałabym chodzić za każdym razem, liczę, że w przyszłym roku ponownie pójdziemy całą rodziną. Pielgrzymka to coś pięknego, wciąga, umacnia wiarę, daje siłę. Tu spotyka się życzliwych ludzi - mówi pani Monika.

Paweł Ptak z Bibic idzie dziewiąty raz. Mówi, że przez te sześć dni jest taki czas, żeby spotkać Boga, a pielgrzymka to taka wyjątkowa modlitwa, w której ważny jest cały wysiłek.

Nie wszyscy mają siłę i możliwości dotarcia do Częstochowy, ale chcą przejść chociaż jeden odcinek, jak pani Grażyna z Mogiły, która idzie z córką i wnukami.

- Pięcioro dzieci wziąć w trasę to nie jest łatwe, ale próbujemy. Wpajamy im ten trud pielgrzymowania, kiedyś ze swoimi dziećmi chodziłam ze 20 razy. Powierzamy Panu Bogu swoje intencje, swoje sprawy, problemy - mówi pani Grażyna.

Pielgrzymka jest podzielona na 8 wspólnot liczących po około 5-10 grup pielgrzymkowych. Trwa sześć dni od 6 do 11 sierpnia. ©℗

Marek M. ps. „Czujny", krakowski patostreamer, trafił do aresztu

Małgorzata Gleń
malgorzata.glen@polskapress.pl

Marek M. ps. „Czujny" jest w areszcie w Wadowicach. Przed wymiarem sprawiedliwości ukrywał się w Czechach. Został tam zatrzymany na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania.

Marek M. ma zarzuty m.in. znęcania się nad swoją partnerką oraz jej malutkim dzieckiem, atak na policjantów i wiele innych czynów. Był poszukiwany od 4 października ub. roku przez policję w Krakowie, na zlecenie Prokuratury Okręgowej w Oświęcimiu. Kilka dni wcześniej, 28 września, Marek M. przyszedł do Sądu Okręgowego w Krakowie na posiedzenie aresztowe. Miało ono związek ze sprawą z czerwca, gdy w Kętach (pow. oświęcimski), został zatrzymany po awanturze. Obawiając się, że zostanie aresztowany, w przerwie wyszedł z budynku sądu i zniknął.

„Czujny" został zatrzymany w Czechach na początku marca i od tego czasu trwała procedura ekstradycyjna.

Mężczyzna ma w całej Polsce ok. 200 różnych spraw karnych i cywilnych, był też wielokrotnie karany. Nagrywał filmiki, także podczas rozpraw, i publikował je na YouTube oraz w mediach społecznościowych. Znajdował w internecie ludzi chcących mu finansowo pomóc wyjść z „tarapatów". Na zakładanych przez siebie zbiórkach zbierał dziesiątki tysięcy złotych.

Marek M. kilka lat temu zaczął udzielać się w Konfederacji, był też osobistym asystentem posła Grzegorza Brauna. Po zatrzymaniu „Czujnego" w czeskim sądzie poseł Braun pojawił się, chcąc za niego poręczyć.

O Marku M. pierwszy raz głośno zrobiło się w 2015 roku, gdy został oskarżony o „zamach krzesłem" na Bronisława Komorowskiego podczas spot-kania wyborczego na Rynku Głównym w Krakowie. Ostatecznie Marek M. został uniewinniony. Sąd skazał go jednak za znieważenie byłego prezydenta i podanie fałszywych danych po zatrzymaniu przez policję.

©℗

FOT. YOUTUBE

Marek M. ps. „Czujny" został osadzony w areszcie w Wadowicach

AKCJA CHARYTATYWNA

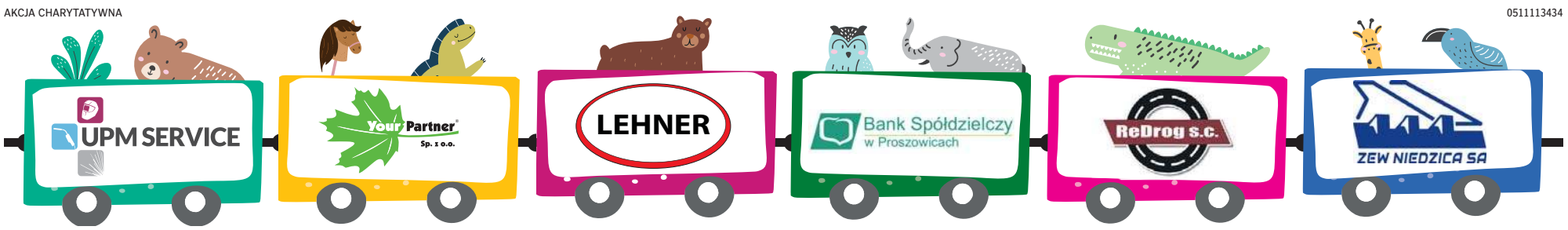

0511113434

eprasa.pl 32e3403537

KRÓTKO

W ICE KRAKÓW

W hołdzie Fleetwood Mac

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Amerykańska grupa Fleetwood Mac wyznaczała w latach 70. i 80. nowe standardy dla popu i rocka. Jej przeboje do dziś można usłyszeć w radiu – „Little Lies", „Sara" czy „Seven Wonders". 31 sierpnia zabrzmią na żywo w ICE Kraków w wykonaniu brytyjskiego tribute-bandu Rumours of Fleetwood Mac. (GZL)

W KINIE POD BARANAMI

Dojrzałe kino: „Mnich i karabin"

Zabawna i wzruszająca opowieść z kryminalnym twistem. „Mnich i karabin" – nowy film twórcy nominowanej do Oscara „Lunany. Szkoły na końcu świata" Pawo Choyninga Dorjiego, będzie można zobaczyć w ramach cyklu Dojrzałe Kino dzisiaj, tradycyjnie o godzinie 11. Pokaz poprzedzi prelekcja, a po seansie odbędzie się dyskusja.

Reżyser Pawo Choyning Dorji w swoim nowym filmie pokazuje, że kluczem do zmian jest zrozumienie przeszłości. Tłem snutej przez niego historii są zapierające dech w piersiach Himalaje. (GZL)

NA WYSTAWIE FOTOGRAFII W NOWEJ HUCIE

Frankfurt i jego mieszkańcy

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Jak wygląda życie we Frankfurcie nad Menem, niemieckim mieście partnerskim Krakowa? Na to pytanie stara się odpowiedzieć wystawa fotografii Anny Pekali oraz Floriana Albrechta-Schoecka „Frankfurt i jego mieszkańcy. In Frankfurter Gesellschaft", prezentowana w Nowohuckim Centrum Kultury do 2 września. Wstęp wolny. (AP)

„Odwilż", „Emigracja XD" i „Minuta ciszy" – ciąg dalszy (wkrótce) nastąpi

Paweł Gzyl
pawel.gazyl@polskapress.pl

Telewidzowie uwielbiają kontynuacje popularnych seriali. Właśnie powstają drugie sezony „Odwilży", „Minuty ciszy" i „Emigracji XD". Kiedy zobaczymy je na małych ekranach?

Premiera drugiego sezonu „Odwilży" zbliża się wielkimi krokami. Już 23 sierpnia w serwisie internetowym Max będzie można zobaczyć pierwszy odcinek tej długo wyczekiwanej produkcji.

Fabuła drugiego sezonu skupi się wokół nowej sprawy kryminalnej. Tym razem policjanci ze szczecińskiej komendy będą musieli rozpracować grupę handlarzy ludźmi. Śledztwo skomplikuje się, gdy Zawieja odkryje, że ktoś z jej prywatnego otoczenia może być powiązany z przestępcami. Produkcja będzie składała się z 6 odcinków.

W lipcu padł ostatni klaps na planie zdjęciowym do drugiego sezonu „Minuty ciszy" – popularnego serialu serwisu Canal+ i stacji Canal+ Premium.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

„Minuta ciszy" to projekt, który już w pierwszy sezonie sięgnął po sacrum, jakim jest śmierć...

Po pierwszym sezonie wiele wątków pozostało otwartych, a wręcz pojawiły się nowe, zapraszające do kontynuacji. Zakończony w gęstej atmosferze szantażu, zemsty, wstydliwych wyznań i zamachu na życie ostatni odcinek płynnie znajduje ciąg dalszy w kolejnym sezonie. Przy udziale bohaterów znanych z pierwszego sezonu – Mietka, Jacka, Synka i Celiny – rozgrywać się będzie kolejna bezwzględna partia o dominację na rynku usług pogrzebowych. Co, jeżeli do tej rozgrywki zasiądzie nowy gracz, dysponujący asem w rękawie?

– „Minuta ciszy" to niewątpliwie projekt odważny. Projekt, który już w pierwszy sezonie sięgnął po sacrum, jakim jest śmierć. Próbował oswoić widzów z mroczną tematyką, w sferze fabularnej obudowaną intrygującymi wątkami z życia postaci. Takiego serialu wcześniej po prostu nie było – mówi Jacek Lusiński, reżyser i współautor scenariusza obu sezonów.

Premiera drugiej odsłony serialu w 2025 roku w serwisie Canal+ i na Canal+ Premium.

W czerwcu ruszyły zdjęcia do kontynuacji komediowej serii „Emigracja XD" pod tytułem „Edukacja XD".

– Produkcja okazała się tak ogromnym sukcesem, że decyzja o kontynuacji była natychmiastowa. Sceny z serialu królowały w mediach społecznościowych, a takie postaci jak Malcolm, Stomil czy Zbyszek już na stałe zapiszą się w historii kultowych polskich bohaterów serialowych – mówi Beata Ryczkowska, dyrektorka produkcji oryginalnych i koprodukcji Canal+ Polska.

Czy na Malcolma i Stomila, po uniknięciu brutalnej śmierci na polu kapusty w Jukeju, czeka spokojne życie? Oczywiście, że nie, ponieważ bohaterowie ze Światowej Stolicy Agrestu przeprowadzają się do prawdziwej stolicy – Warszawy.

Serial „Edukacja XD" pojawi się w przyszłym roku w serwisie Canal+ i na Canal+ Premium.

Powstanie Warszawskie oczami uczestniczek. Spektakl „Kobiety '44" w Muzeum AK

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Muzeum Armii Krajowej zaprasza w sobotę o godz. 18 na niezwykłe przedstawienie słowno-muzyczne poświęcone uczestniczkom Powstania Warszawskiego.

Spisane przez Agnieszkę Cubałę w książce „Kobiety '44. 44 prawdziwe historie kobiet w Powstańczej Warszawie" losy znanych i nieznanych kobiet stały się kanwą przedstawienia pod tym samym tytułem wyreżyserowanego przez Dominikę Ostałowską. Znana szerokiej publiczności serialowa aktorka wcieliła się także w jedną z ról w przedstawieniu.

„To książka o losach kobiet w Powstaniu Warszawskim, o ich doświadczeniach i emocjach, a także o sprawach, o których do tej pory niemal się nie mówiło, bo same kobiety długo nie chciały o nich opowiadać. Znane i nieznane uczestniczki Powstania Warszawskiego odsłaniają prawdę o walce pozbawionej heroizmu, w której trzeba przetrwać, zabijać, chronić innych i zachować siebie. Ta książka to ich głos, tak ważny dla historii powstania i dla nas wszystkich" – czytamy w opisie książki.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Fragment plakatu do spektaklu „Kobiety '44"

Scenariusz powstał na podstawie historycznych i fabularyzowanych świadectw z Powstania Warszawskiego oraz fragmentów wspomnianej książki.

W bohaterki wcielą się znakomite aktorki: Dominika Ostałowska jako Anna Jakubowska „Paulinka", Monika Szwajnos jako Lidia Daniszewska „Lidka", Aleksandra Justa jako Danuta Szlachetko „Wira", Ewa Dałkowska jako Eleonora Galica-Zaremba „Maja" i Jadwiga Jankowska-Cieślak jako Wanda Traczyk-Stawska „Pączek". W roli narratora wystąpi Kamila Brodacka.

Opowieściom o powstańczych przeżyciach towarzyszyć będą projekcje multimedialne, powstałe z wykorzystaniem archiwalnych nagrań.

Z kolei na dziedzińcu Muzeum AK do października prezentowana będzie wystawa poświęcona poetom podziemia, znalazły się na niej m.in. rękopisy wierszy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, osobiste zapiski Krystyny Krahelskiej i Andrzeja Trzebińskiego, wydane w podziemiu tomiki, pierścionek ślubny Haliny Bojarskiej z odłamkiem kuli, która raniła Wacława Bojarskiego, dokumenty odnalezione podczas ekshumacji ciała Tadeusza Gajcego, a także rękopis rtm. Witolda Pileckiego. Na wystawie odtworzono także podziemną drukarnię z prawdziwą maszyną drukarską z tego czasu. ©℗

AKCJA CHARYTATYWNA 0411118334

eprasa.pl 32e3403537

POLSKA *i* ŚWIAT

WARSZAWA

– W ramach ustaleń koalicyjnych mamy decyzję, że obniżymy składkę zdrowotną, ale musimy szukać wariantu kompromisowego. W czwartek jest spotkanie w tej sprawie z ministrem finansów – powiedział Ryszard Petru, poseł Polski 2050 w RMF FM. Dodał, że projekt obniżenia składki zdrowotnej nie pojawi się w Sejmie we wrześniu, ale będzie gotowy „w miesiącach jesiennych”. | PAP

„Mamy decyzję w koalicji, że obniżymy składkę zdrowotną, ale musimy szukać wariantu kompromisowego

Ryszard Petru poseł Polski 2050

KRÓTKO

WARSZAWA

Będzie ustawa chroniąca dzieci przed pornografią w internecie

– W Ministerstwie Cyfryzacji eksperci pracują nad specjalną ustawą w sprawie ochrony dzieci przed pornografią w internecie – poinformował w Polskim Radiu 24 wiceminister cyfryzacji Michał Gramatyka.

– Jestem zwolennikiem wolności internetu, więc uważam, że osoba dorosła powinna mieć dostęp do wszystkiego, co sobie tylko zamarzy, pod warunkiem że jest osobą dorosłą – powiedział Gramatyka.

Wskazał, że „ktoś musi weryfikować wiek użytkownika wchodzącego na takie portale (zawierające treści pornograficzne) i powinno to być zadanie dostawcy takich treści”.

Zapytany, czy wiek może być weryfikowany na podstawie skanu twarzy użytkownika, wyjaśnił, że taka metoda rejestruje dane biometryczne.

– To o krok za daleko, bo, że to wkracza w naszą prywatność – mówił.

Oprac. Anna Nagel | PAP

HOLLYWOOD

Tom Hanks został okradziony

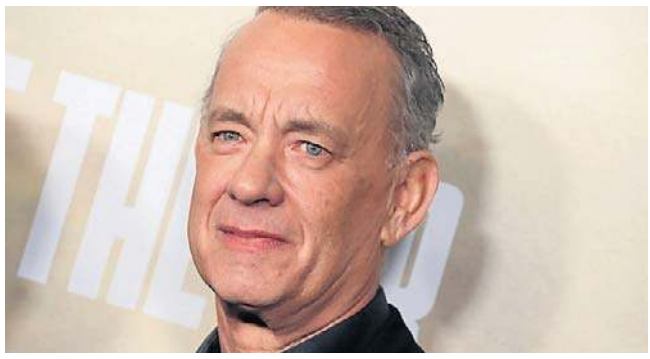

FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Aktor Tom Hanks oraz jego żona Rita Wilson padli ofiarą włamywaczy. W biały dzień do ich domu (który był wtedy pusty) w Los Angeles wdarli się złodzieje, którzy wybili szybę i wtargnęli do pokoju gościnnego. Nie wiadomo, dlaczego nie zadziałał alarm. Trwa analizowanie, co zostało zrabowane.

WARSZAWA

Janusz Palikot musi zapłacić prawie milion złotych kary

Były polityk Janusz Palikot oraz zarządzana przez niego spółka zostały ukarane przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Prezes UOKiK nałożył na biznesmena karę w wysokości 950 tys. złotych, a na firmę Polskie Destylarnie – 239 tysięcy złotych.

Nieprawdziwe informacje o pozycji rynkowej spółki, nieinformowanie o ryzykach, nieistniejący crowdfunding pożyczkowy i fikcyjny konkurs – to przykłady zakwestionowanych działań kampanii pożyczkowej „Skarbiec Palikota”.

Oprac. Adam Kielar | PAP

Rząd szykuje zmiany dotyczące Funduszu Kościelnego

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Na wtorkowym posiedzeniu rządu wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz złożył sprawozdanie z prac zespołu zajmującego się Funduszem Kościelnym.

W ramach międzyresortowego zespołu ds. Funduszu Kościelnego trwają prace nad projektem dotyczącym Funduszu Kościelnego. Przewodniczący zespołu Władysław Kosiniak-Kamysz zapowiadał w lutym 2024 r. po pierwszym posiedzeniu zespołu, że przedstawiona zostanie koncepcja projektu i pierwszy raport z prac.

Do tej pory odbyło się jedno posiedzenie zespołu. W połowie sierpnia zaplanowane jest kolejne spotkanie – poinformował pod koniec lipca PAP Wydział Prasowy Centrum Operacyjnego Ministra Obrony Narodowej. Przekazał, że Kosiniak-Kamysz oczekuje od poszczególnych członków zespołu „propozycji dotyczących zmian, by zapewnić właściwe funkcjonowanie Kościołom i związkom wyznaniowym”.

Fundusz Kościelny powstał na mocy ustawy z 20 marca 1950 r. Według założeń miał być formą rekompensaty dla Kościołów i związków wyznaniowych za przejęte od nich przez państwo nieruchomości ziemskie. Z tych nieruchomości miała zostać utworzona masa majątkowa, z której dochód miał być dzielony między Kościoły proporcjonalnie do wielkości zabranych nieruchomości.

FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Wicepremier Kosiniak-Kamysz oczekuje propozycji zmian, by zapewnić właściwe funkcjonowanie Kościołom

Z Funduszu Kościelnego korzystają wszystkie działające legalnie w Polsce związki wyznaniowe, także te, które nie działały w naszym kraju w 1950 r. i nie utraciły wówczas żadnych nieruchomości. Tych związków wyznaniowych jest 185.

Prace nad zmianami dotyczącymi Funduszu Kościelnego trwały już w latach 2012-2013. Wówczas zakończyły się przygotowaniem roboczego projektu i umowy między Konferencją Episkopatu Polski a rządem RP. Projekt został przedstawiony do konsultacji społecznych, ale ostatecznie prace nad nim przerwano. W 2014 r. rząd umówił się z Kościołem katolickim na odłożenie kwestii do 1 stycznia 2016 r., uznając, że temat nie powinien być przedmiotem kampanii wyborczej. Do sprawy powrócono w 2023 r.

Świadczenie honorowe dla osób, które ukończyły 100 lat

We wtorek rząd zajmował się również przygotowanym przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki projektem ustawy o świadczeniu honorowym dla osób, które ukończyły 100 lat. Projekt ma zastąpić obecny, pozaustawowy mechanizm przyznawania honorowego świadczenia dla 100-latków.

Obecnie comiesięczne świadczenia honorowe przyznawane są przez prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na mocy decyzji prezesa Rady Ministrów z 1972 r. i traktowane jako tzw. świadczenia w drodze wyjątku. „Praktyka ta jest utrwalona i zgodna z oczekiwaniami społecznymi. W obecnych realiach konstytucyjnych zasady i tryb przyznawania świadczenia honorowego powinny być jednak uregulowane w ustawie, nie zaś – w akcie prawa wewnętrznego, podjętym kilkadziesiąt lat temu w innych realiach ustrojowych” – uzasadnia propozycję zmiany MRPiPS.

Zgodnie z projektem prawo do świadczenia przysługiwać będzie na dotychczasowych zasadach polskim obywatelom, niezależnie od pobierania przez nich emerytury lub renty.

Podobnie jak do tej pory, świadczenie ma mieć stałą wysokość, odpowiadającą wysokości kwoty bazowej obowiązującej w dniu ukończenia 100 lat przez daną osobę (kwota ustalana jest corocznie i obecnie wynosi 6246,13 zł brutto miesięcznie). Nie byłoby ono waloryzowane.

PAP

Oddziałom szpitalnym w Polsce grozi zapaść. Ogromne braki kadrowe w wielu specjalizacjach

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Placówki w całym kraju łatają braki kadrowe na pediatrii, internie i chirurgii ogólnej. A będzie tylko gorzej – tak wynika z raportu Ministerstwa Zdrowia, który przytacza „DGP”.

W raporcie Ministerstwa Zdrowia można przeczytać, że do 2028 r. w Polsce będzie brakować 830 pediatrów, 2471 internistów i 795 chirurgów ogólnych. „Dziennik Gazeta Prawna” zauważa jednak, że rejestr nie uwzględnia m.in. istnienia podwójnych specjalizacji. Posługuje się przykładem województwa lubuskiego, gdzie – jak pisze – jest obecnie 137 pediatrów, w tym 45 lekarzy z pierwszym stopniem specjalizacji (czyli specjalizacją niepełną) oraz 92 „pełnych” pediatrów. Jednak tylko część z nich pracuje w szpitalach, gdyż większość woli spokojniejszą pracę w poradniach podstawowej opieki zdrowotnej (POZ). Wskutek tego dyżurni dojeżdżają do Gorzowa Wlkp. ze Szczecina czy Poznania.

Wiceprezes Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych Krzysztof Żochowski mówi na łamach gazety, że podobna sytuacja dotyczy większości szpitali powiatowych, dzieląc Polskę na dwie części: metropolitalną i prowincjonalną. W tej pierwszej ma panować nadreprezentacja lekarzy, w drugiej – „ich ciągły głód”.

Problem istnieje m.in. na oddziałach internistycznych, które – zdaniem Żochowskiego – powoli zamieniają się w geriatrie leczące starszych pacjentów wymagających szczególnej uwagi, co m.in. ma czynić te oddziały jednym z najgorszych koszmarów młodych lekarzy.

– Niewiele lepiej jest na chirurgii. Na prawie 500 oddziałach w Polsce dyżurują głównie 60-latkowie (to średni wiek chirurga) - podano.

PAP

eprasa.pl 32e3403537

Hollywood stoi murem za Kamalą Harris. To poparcie będzie kluczowe?

Kazimierz Sikorski
Los Angeles

Demokraci od dawna są wspierani przez wpływowy Hollywood – i to nie tylko finansowo. Z głosem gwiazd kina, producentów i reżyserów bardzo liczą się Amerykanie.

Od przyjaźni z wpływowymi osobistościami, takimi jak Dana Walden z Disneya i Bryan Lourd z CAA, po powiązania z siecią czarnoskórych twórców, takich jak Beyoncé, Octavia Spencer i producent Reggie Hudlin i jego żona Christette, po wspólną sprawę z obrońcami praw LGBTQ i ochrony klimatu, Harris nie ma sobie równych pod względem zdolności zmobilizowania armii wpływów kulturowych w staraniach o fotel prezydenta USA.

Ta „armia" nie traciła do tej pory czasu. Beyoncé dała Harris prawo do wykorzystania jej piosenki „Freedom" podczas wieców wyborczych. George Clooney poparł Harris, a ona otrzymała darowiznę 7 milionów dolarów od współzałożyciela Netfliksa Reeda Hastingsa. Nagły wzrost popularności jej kandydatury wywołał wstrząs w Hollywood, przynosząc falę datków i skupiając wpływowych ludzi, którzy znają Harris od lat.

Wsparcie Hollywood jest kluczowe dla demokratów. Utrata tego poparcia może być miażdżąca – jak przekonaliśmy się w ostatnim czasie, kiedy George Clooney wezwał Joe Bidena do rezygnacji z kandydowania.
PAP

FOT. PAP/EPA/LESLIE PLAZA JOHNSON

Notowania Kamali Harris w sondażach idą w ostatnim czasie w górę. Demokratka pokona Donalda Trumpa?

Atak rakietowy na bazę USA w Iraku. Sytuacja się zaostrza

Oprac. Adam Kielar
Bagdad

W wyniku poniedziałkowego ataku rakietowego na bazę wojskową USA w Iraku rannych zostało kilku żołnierzy – poinformowały światowe agencje, powołując się na źródła w Pentagonie.

Co najmniej kilku żołnierzy zostało rannych w wyniku ataku rakietowego na bazę sił lotniczych USA Ain al-Asad w prowincji Anbar na zachodzie Iraku, w której stacjonują również zagraniczne kontyngenty wojskowe. Informację tę potwierdził rzecznik Departamentu Obrony USA. Na razie nikt nie przyznał się do ataku.

– Według wstępnych ustaleń kilku amerykańskich żołnierzy zostało rannych – poinformował przedstawiciel Pentagonu. – Personel bazy dokonuje obecnie oceny szkód – dodał.

FOT. AYMAN HENNA/AFP/EAST NEWS

Jak na razie nie wiadomo, kto jest odpowiedzialny za atak na bazę Ain al-Asad, ale nie ma wątpliwości, że doszło do niego z powodu rosnącego napięcia na Bliskim Wschodzie

Polskich żołnierzy tam nie było

– W strefie ataku rakietowego w Iraku nie było polskich żołnierzy i cywilnych pracowników Polskiego Kontyngentu Wojskowego – poinformował we wtorek szef MON, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz. Podkreślił też, że polskie kontyngenty wojskowe w Libanie i Iraku działają według podwyższonych zasad bezpieczeństwa.

Również szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Jacek Siewiera podał na X, że w wyniku ataku nie ucierpiał nikt z polskiego personelu cywilnego ani wojskowego.

Ministrowie obrony USA i Izraela, Lloyd Austin i Yoav Galant, omówili w rozmowie telefonicznej sytuację na Bliskim Wschodzie – informują media. Obaj politycy zgodzili się, że atak rakietowy na amerykańską bazę lotniczą Ain el-Asad w Iraku, w którym rannych zostało kilku żołnierzy, prowadzi do wzrostu napięcia na Bliskim Wschodzie.

– Minister Austin i minister Galant zgodzili się, że przeprowadzony 5 sierpnia przez związanych z Iranem bojowników atak na siły USA w bazie Ain al-Asad na zachodzie Iraku oznacza niebezpieczną eskalację i pokazuje destabilizującą rolę Iranu w regionie" – oświadczył rzecznik Pentagonu gen. Patrick Ryder.

Władysław Kosiniak-Kamysz zapewnił, że w strefie ataku rakietowego nie było polskich żołnierzy i cywilnych pracowników

Austin zapewnił swego izraelskiego odpowiednika o zaangażowaniu USA na rzecz zapewnienia Izraelowi bezpieczeństwa „w obliczu zagrożeń ze strony Iranu, organizacji szyickiej Hezbollah oraz innych powiązanych z Iranem grup paramilitarnych".

Szef Pentagonu poinformował również Galanta o środkach mających na celu wzmocnienie siły militarnej USA na Bliskim Wschodzie wobec zaostrzenia sytuacji w regionie.
PAP

Rosja przekaże Iranowi systemy obrony powietrznej

Oprac. Anna Nagel
Teheran

Rząd Iranu zwrócił się do władz Rosji o dostarczenie systemów obrony powietrznej i prośba ta została rozpatrzona pozytywnie – poinformował we wtorek „New York Times".

Do finalnego porozumienia miało dojść w trakcie wizyty sekretarza rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Siergieja Szojgu w Teheranie.

Wizyta Szojgu odbywa się w momencie zaostrzenia konfliktu między Iranem i jego sojusznikami z jednej strony, a Izraelem i USA z drugiej. Rząd irański przygotowuje się do przeprowadzenia odwetu za zabicie przywódcy politycznego Hamasu Ismaila Hanije w Teheranie w zeszłym tygodniu. O zamach oskarżany jest Izrael.

Szojgu spotkał się już z nowym prezydentem Iranu Masudem Pezeszkianem oraz dowódcą irańskich sił zbrojnych generałem Mohammadem Bagherim, który kieruje planowaniem ataków na Izrael. Rosyjski polityk rozmawiał również z sekretarzem Najwyższej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Iranu Alim Akbarem Ahmadianem.

Wizyta Szojgu podkreśla sojusz między Iranem a Rosją, który zdecydowanie umocnił się od rozpoczęcia wojny przeciwko Ukrainie w 2022 roku – pisze „NYT". Iran dostarczył już Rosji drony wojskowe, a oba kraje niedawno sfinalizowały porozumienie o rozszerzeniu współpracy militarnej i wywiadowczej.
PAP

Lider studenckich protestów w Bangladeszu chce, by szefem rządu został noblista

Oprac. Anna Nagel
Dhaka

Nahid Islam, lider studenckich protestów w Bangladeszu, oświadczył, że laureat Pokojowej Nagrody Nobla Muhammad Yunus powinien stanąć na czele rządu tymczasowego.

Nahid Islam jest liderem protestów studentów, które doprowadziły w poniedziałek do dymisji i ucieczki z kraju wieloletniej premierki Hasiny Wajed. Poinformował on, że noblista zgodził się wejść do władz, ale studenci zgłoszą więcej osób, które powinny znaleźć się w rządzie. Zapowiedział, że aktywiści stworzą „nowy, demokratyczny Bangladesz" i dodał, że 170-milionowy kraj nie powróci do „rządów faszystowskich".

FOT. MUNIR UZ ZAMAN/AFP/EAST NEWS

Yunus otrzymał Nagrodę Nobla w 2006 roku

Studencki przywódca wezwał zwolenników protestu, by chronili hinduistyczną mniejszość oraz jej miejsca kultu. Stwierdził też, że aktywiści nie zaakceptują rządów wojskowych – podała agencja Reutera.

Naczelny dowódca sił zbrojnych, generał Waker-uz-Zaman, zapowiedział spotkanie ze studenckimi aktywistami. Poprzednio mówił, że „po konsultacjach ze wszystkimi ugrupowaniami politycznymi" utworzony będzie rząd tymczasowy i wezwał do uspokojenia nastrojów.

Była premierka uciekła z kraju

W poniedziałek wieloletnia premierka Hasina Wajed złożyła dymisję wymuszoną wielotygodniowymi, tłumionymi brutalnie protestami i opuściła Bangladesz. W styczniu 76-letnia polityczka wygrała wybory, które partie opozycyjne zbojkotowały, a kraje zachodnie uznały ich rezultat za niewiarygodny w związku z licznymi naruszeniami i represjami.

Po ustąpieniu szefowej rządu demonstracje nie ustały. Mieszkańcy wdarli się do siedziby Hasiny Wajed i zaatakowali inne budynki powiązane z byłą premierką, jej ugrupowaniem i rodziną, rabując i podpalając gmachy postrzegane jako symbole poprzedniej władzy.

Nahid Islam w nagraniu zamieszczonym we wtorek w mediach społecznościowych oświadczył, że przywódcy protestów rozmawiali już z Yunusem, który zgodził się uczestniczyć we władzach.

Yunus otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla w 2006 roku. Jest autorem przeznaczonego dla uboższych systemu mikropożyczek – kredytów na niskie kwoty, z których korzystali ludzie pozbawieni zdolności kredytowej i dostępu do komercyjnych banków.
PAP

eprasa.pl 32e3403537

Gazeta Krakowska

7 sierpnia 2024 r

Mistrzowie Agro

ROLNIK ROKU

Małgorzata Szarlej
Harkabuz

LIDER/LIDERKA SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ

Natalia Ustupska
Raba Wyżna, Stowarzyszenie EKO

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH ROKU

KGW Marcyporębianki w Marcyporębie
gmina Brzeźnica

GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE ROKU

Domki u Zajączków
Rożnów

SOŁTYS ROKU

Grzegorz Smętek
Sołectwo Kwaśniów Górny, gmina Klucze

SOŁECTWO ROKU

Sołectwo Kwapinka
gmina Raciechowice

Patronat honorowy

Patronat regionalny

Mistrzowie AGRO

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

30 lat ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

NIKiDW Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi

MODR Karniowice

eprasa.pl 32e3403537

MISTRZOWIE AGRO PODSUMOWANIE AKCJI

Poznaj zwycięzców etapu wojewódzkiego akcji

redakcja

Zakończyła się tegoroczna edycja największego w Polsce plebiscytu wiejskiego i rolniczego. Przyznaliśmy zaszczytne tytuły w ramach naszego województwa, a potem całego kraju.

Plebiscyt Mistrzowie Agro to wielka akcja prezentująca w gazecie, w internecie i w mediach społecznościowych życie polskiej wsi i jej mieszkańców, ich działania i sukcesy.

- To także doskonała okazja dla wiejskich społeczności, aby docenić tych, którzy kształtują ich codzienne życie - zapowiadała Anna Geisler, koordynatorka przedsięwzięcia.

Z kolei dla samych uczestników akcja Mistrzowie Agro to była doskonała okazja, aby zaprezentować swoje wspaniałe dokonania w skali województwa, a nawet całego kraju i zdobyć nagrody.

Zaszczytne tytuły zostały przyznane najpierw w powiatach i regionach oraz na szczeblu całego województwa, a następnie w skali całego kraju, ponieważ akcja była prowadzona jednocześnie w całej Polsce.

Tegoroczna edycja Plebiscytu Mistrzowie Agro była objęta patronatem honorowym Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi - Czesława Siekierskiego, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi oraz Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

A przed nami wspaniała gala

Jesienią przyjdzie czas na wielkie podsumowanie plebiscytu. Główne nagrody zostaną wręczone podczas wielkiej ogólnopolskiej gali w Warszawie, która odbędzie we wnętrzach Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi.

Uhonorowanie wytężonej, codziennej pracy

Kandydatów do nagród w plebiscycie Mistrzowie Agro nominują partnerzy, patroni akcji oraz nasi dziennikarze, ale swoje propozycje nominacji mogą zgłaszać także Czytelnicy - mieszkańcy sołectw z naszego województwa.

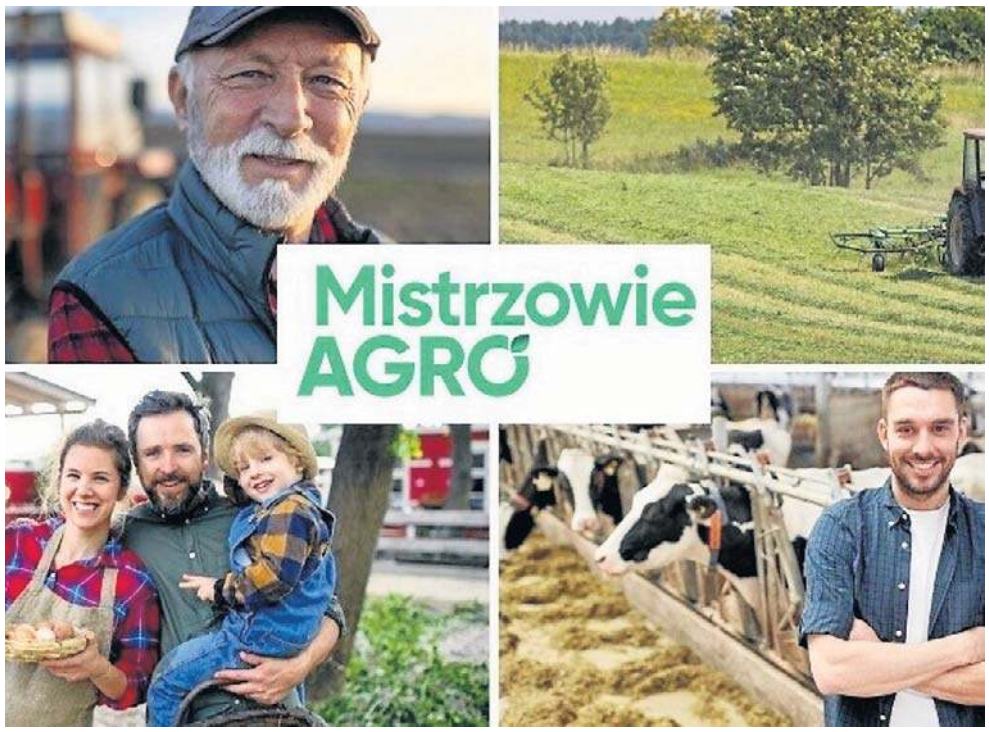

W tym roku nagrody zostały przyznane w sześciu kategoriach: Rolnik Roku, Sołtys Roku, Liderka/Lider Społeczności Roku, Koło Gospodyń Wiejskich Roku, Agroturystyka Roku, Sołectwo Roku.

Zasłużona promocja dokonań

Już sam udział w plebiscycie pozwala nominowanym kandydatom na przedstawienie swoich dokonań i działalności szerszemu gronu, naszym Czytelnikom. W czasie trwania głosowania liderów rankingów poszczególnych kategorii akcji prezentowaliśmy nie tylko w gazecie i w internecie, lecz także na naszych fanpage'ach na Facebooku.

Z plebiscytem Mistrzowie Agro wiąże się także pewna piękna tradycja. Po każdej edycji podsumowaniem akcji w kategorii Koło Gospodyń Wiejskich Roku jest wydanie książki kucharskiej „Swojskie smaki, czyli najlepsze przepisy najlepszych Kół Gospodyń Wiejskich". Ukaże się ona pod koniec roku. Na jej stronach znajdą się przepisy kulinarne opracowane i polecane przez KGW, które są laureatami plebiscytu w każdym województwie. Także w przypadku naszego regionu trzy koła gospodyń, które w wojewódzkim etapie plebiscytu zajęły pierwsze trzy miejsca, będą mogły przesłać swój przepis do publikacji w książce. Każdemu przepisowi będzie towarzyszyć zdjęcie i prezentacja koła, które jest jego autorem.

Tradycją jest i to, że po zakończeniu plebiscytu do gazety dołączamy specjalny dodatek, w którym prezentujemy laureatów z naszego województwa. I właśnie tę publikację oddajemy dziś w Państwa ręce.

LAUREACI PLEBISCYTU MISTRZOWIE AGRO 2024

AGROTURYSTYKA ROKU	
powiat brzeski	**Gospodarstwo Agroturystyczne Borówkowy Bukiet Smaków**, Iwkowa
powiat gorlicki	**Agroturystyka Pawlikówka**, Lipinki
powiat krakowski i Kraków	**Coniraya**, Sieborowice
powiat limanowski	**Pod Wysokim Niebem**, Wysokie
powiat myślenicki	**Dom przy lesie**, Zawadka
powiat nowosądecki i Nowy Sącz	**Domki u Zajączków**, Rożnów
powiat nowotarski	**Agroturystyka Tylmanowa**, Tylmanowa
powiat olkuski	**Agroturystyka Leśna Ostoja Borek**, Golczowice
powiat oświęcimski	**Wichrowe Wzgórze**, Osiek
powiat suski	**Agroturystyka Simonka**, Grzechynia
powiat wadowicki	**Zagroda Ławeczki**, Lanckorona

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH ROKU	
powiat bocheński	**KGW Niedary**, gmina Drwinia
powiat brzeski	**KGiGW Swojaki w Woli Dębińskiej**, gmina Dębno
powiat chrzanowski	**KGW w Wygiełzowie**, gmina Babice
powiat dąbrowski	**KGW w Świdrówce Pod Dębem**, gmina Szczucin
powiat dąbrowski	**KGW w Toni**, gmina Bolesław
powiat gorlicki	**KGW Korczyna**, gmina Biecz
powiat krakowski i Kraków	**KGW Libertów**, gmina Mogilany
powiat limanowski	**KGW w Szczawie**, gmina Kamienica
powiat miechowski	**KGW w Jelczy**, gmina Charsznica
powiat myślenicki	**KGW Wiencierżanki**, gmina Tokarnia
powiat nowosądecki i Nowy Sącz	**KGW w Gródku**, gmina Grybów
powiat nowotarski	**KGW Długopole**, gmina Nowy Targ
powiat nowotarski	**KGW Gorczańskie Babki w Ochotnicy Dolnej**, gmina Ochotnica Dolna
powiat olkuski	**KGW w Kosmolowie**, gmina Olkusz
powiat oświęcimski	**KGW w Bulowicach**, gmina Kęty
powiat proszowicki	**KGW Posądza**, gmina Koniusza
powiat suski	**Kgw Czerwone Korale Jachowka**, Budzow
powiat tarnowski i Tarnów	**KGW w Joninach**, gmina Ryglice
powiat tatrzański	**KGW w Suchem**, gmina Poronin
powiat tatrzański	**KGW w Witowie**, gmina Kościelisko
powiat wadowicki	**KGW Marcyporębianki w Marcyporębie**, gmina Brzeźnica
powiat wielicki	**KGW Kokotów**, gmina Wieliczka

LIDER SPOŁECZNOŚCI ROKU	
Podhale (powiaty: nowotarski, tatrzański)	**Sara Kaleciak**, Zakopane
Region krakowski (powiaty: krakowski, miechowski, myślenicki, olkuski, proszowicki, wielicki)	**Małgorzata Maj**, Poznachowice Dolne, Kolping Polska
Zachodnia Małopolska (powiaty: chrzanowski, oświęcimski, suski, wadowicki)	**Aneta Tempka**, Naprawa
Ziemia Nowosądecka (powiaty: gorlicki, limanowski, nowosądecki)	**Magdalena Michniak**, Smerekowiec
Ziemia Tarnowska (powiaty: bocheński, brzeski, dąbrowski, tarnowski)	**Joanna Góral**, Łękawica

SOŁECTWO ROKU	
powiat bocheński	**Sołectwo Cerekiew**, gmina Bochnia
powiat brzeski	**Sołectwo Lewniowa**, gmina Gnojnik
powiat brzeski	**Sołectwo Poręba Spytkowska**, gmina Brzesko
powiat brzeski	**Sołectwo Tworkowa**, gmina Czchów
powiat chrzanowski	**Sołectwo Płaza**, gmina Chrzanów
powiat krakowski i Kraków	**Sołectwo Jurczyce**, gmina Skawina
powiat miechowski	**Sołectwo Jelcza**, gmina Charsznica
powiat myślenicki	**Sołectwo Kwapinka**, gmina Raciechowice
powiat nowotarski	**Sołectwo Zubrzyca Dolna**, gmina Jabłonka
powiat olkuski	**Sołectwo Zarzecze**, gmina Wolbrom
powiat oświęcimski	**Sołectwo Bielany**, gmina Kęty
powiat tarnowski i Tarnów	**Sołectwo Niedomice**, gmina Żabno
powiat tatrzański	**Sołectwo Nowe Bystre**, gmina Poronin
powiat wadowicki	**Sołectwo Wysoka**, gmina Wadowice

SOŁTYS ROKU	
powiat bocheński	**Justyna Serwatka**, Sołectwo Chronów, gmina Nowy Wiśnicz
powiat brzeski	**Wacław Myszka**, Sołectwo Domosławice, gmina Czchów
powiat chrzanowski	**Bartłomiej Pająk**, Sołectwo Luszowice, gmina Chrzanów
powiat dąbrowski	**Jan Bąba**, Sołectwo Nieczajna Górna, gmina Dąbrowa Tarnowska
powiat gorlicki	**Stanisław Kaszyk**, Sołectwo Szalowa, gmina Łużna
powiat krakowski i Kraków	**Małgorzata Antos**, Sołectwo Ściejowice, gmina Liszki
powiat limanowski	**Adam Wrzecionek**, Sołectwo Kasina Wielka, gmina Mszana Dolna
powiat miechowski	**Rafał Adamek**, Sołectwo Komorów, gmina Miechów
powiat myślenicki	**Zofia Janicka**, Sołectwo Tokarnia, gmina Tokarnia
powiat nowosądecki i Nowy Sącz	**Wojciech Podmański**, Sołectwo Podrzecze, gmina Podegrodzie
powiat nowotarski	**Ewa Bielarczyk**, Sołectwo Raba Wyżna, gmina Raba Wyżna
powiat olkuski	**Grzegorz Smętek**, Sołectwo Kwaśniów Górny, gmina Klucze
powiat oświęcimski	**Józef Semik**, Sołectwo Graboszyce, gmina Zator
powiat proszowicki	**Włodzimierz Wiśniewski**, Sołectwo Piotrkowice Wielkie, gmina Koniusza
powiat suski	**Bernadeta Konas**, Sołectwo Budzów, gmina Budzów
powiat tarnowski i Tarnów	**Andrzej Marcinek**, Sołectwo Lubcza, gmina Ryglice
powiat tatrzański	**Jan Gut**, Sołectwo Suche, gmina Poronin
powiat wadowicki	**Grażyna Stuglik-Nizio**, Sołectwo Inwałd, gmina Andrychów
powiat wielicki	**Piotr Szewczyk**, Sołectwo Mała Wieś, gmina Wieliczka

eprasa.pl 32e3403537

MISTRZOWIE AGRO, KATEGORIA: ROLNIK ROKU 2024 I MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Serce bije w rytmie wiejskiego życia

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Prestiżowy tytuł Rolnika Roku w naszym województwie zdobyła Małgorzata Szarlej z Harkabuz. Na co dzień prowadzi ekologiczne gospodarstwo rolne „Eko-Ranczo".

Małgorzata Szarlej od zawsze była związana z rolnictwem. Dorastała na wsi, gdzie zwierzęta gospodarskie były nieodłącznym elementem jej codziennego życia. To właśnie tam zrodziła się Jej miłość do natury i pracy na roli. Jej dzieciństwo w otoczeniu przyrody nauczyło ją szacunku do ziemi i jej darów, co później przerodziło się w głębokie zaangażowanie w rozwój rodzinnego gospodarstwa.

Hodowla kóz to Jej duma

Wraz z mężem i dziećmi prowadzi rodzinne gospodarstwo rolne od 2015 roku. Przez lata udało im się znacząco powiększyć areał i poszerzyć kierunki działalności, tworząc prężnie działające ekologiczne gospodarstwo rolne na powierzchni około 10 hektarów. Działalność ta stała się nie tylko Ich źródłem utrzymania, ale również pasją, którą dzielą się z innymi.

Głównym profilem działalności gospodarstwa Małgorzaty Szarlej jest hodowla kóz karpackich oraz kazimierzowskich. - To nasza duma. Całe stado liczy obecnie 50 sztuk dorosłych kóz oraz 30 sztuk młodzieży. Z mleka wyrabiamy pyszne i zdrowe kozie sery - mówi Małgorzata Szarlej.

Edukacja i warsztaty na wsi

Ponadto, gospodarstwo prowadzi dwie pasieki pszczele. W tym roku pani Małgorzata realizuje projekt, który zakłada powstanie pięciu rzeźbionych kłód bartnych. Zostaną one zasiedlone rojami pszczół i będą służyć jako pokazowe gospodarstwo bartnicze, gdzie prowadzone będą szkolenia z tradycyjnego bartnictwa.

Gospodarstwo Małgorzaty Szarlej to miejsce otwarte dla wszystkich chętnych. Organizowane są tam pokazy i warsztaty

z różnych aspektów życia wiejskiego. - Uczestnicy mogą nauczyć się karmienia zwierząt, pojenia młodych kózek z butelki, koszenia kosą, składania siana na ostrefkach, wyrobu sera, oraz ziół używanych w kuchni. Wszystko to w miłej, rodzinnej atmosferze - zachęca nasza laureatka.

Życie w rytmie slow life

Oprócz prowadzenia gospodarstwa, Małgorzata Szarlej jest również artystką. Maluje, rzeźbi, pisze zarówno w języku literackim, jak i gwarowym. Działa społecznie w kilku stowarzyszeniach, angażując się w projekty, które mają na celu kreowanie lepszego otoczenia.

Życie na wsi daje pani Małgorzacie niesamowitą wolność i możliwość kreowania własnych zadań. Elastyczny czas pracy pozwala jej na rozwijanie swoich artystycznych pasji i czerpanie radości z codziennego życia. - Niewątpliwą zaletą jest również poczucie niesamowitej wolności i związany z tym slow life - mówi z uśmiechem pani Małgorzata. Każdy dzień jest dla niej nową przygodą, pełną wyzwań i możliwości.

Małgorzata Szarlej nie zatrzymuje się na swoich dotychczasowych osiągnięciach. - Oprócz projektu związanego z powstaniem pokazowego barciowiska, chciałabym wejść w Sieć Zagród Edukacyjnych oraz założyć Gospodarstwo Opiekuńcze - zdradza swoje plany. Jej ambicje sięgają daleko, a każdy nowy projekt jest kolejnym krokiem w kierunku rozwoju i edukacji.

W wolnym czasie Małgorzata uwielbia podróżować z rodziną, która składa się z męża i dwóch synów. Interesuje się motoryzacją, posiada auto uważane za „fenomen motoryzacji", a także jest miłośniczką muzyki. Regularnie jeździ na koncerty oraz festiwale muzyczne i kolekcjonuje płyty winylowe.

Jej starania docenione

Zwycięstwo w plebiscycie Mistrzowie Agro 2024 to dla Małgorzaty Szarlej potwierdzenie Jej ciężkiej pracy wkładanej w prowadzenie gospodarstwa. - Bardzo cieszy mnie to, że moje starania zostały docenione właśnie w plebiscycie Mistrzowie Agro 2024. Jest to dla mnie ogromne wyróżnienie - mówi z dumą. To uznanie jest dla Niej motywacją do dalszego działania i realizowania kolejnych ambitnych projektów.

MISTRZOWIE AGRO II MIEJSCE

Gospodarzy już od dwóch dekad

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Magdalena Bała z Kaliny Wielkiej, zajęła II miejsce w kategorii Rolnik Roku w województwie małopolskim w prestiżowym plebiscycie Mistrzowie Agro 2024.

Wyróżnienie w plebiscycie jest dla Magdaleny Bały nie tylko uznaniem Jej ciężkiej pracy, ale również potwierdzeniem zaangażowania i innowacyjnego podejścia do rolnictwa. Pani Magdalena, pełna wdzięczności, mówi: - Dziękuję za nominację do plebiscytu Mistrzowie Agro 2024. Bardzo dziękuję za oddane na mnie głosy.

Magdalena Bała, od ponad 20 lat, prowadzi gospodarstwo rolne wspólnie z mężem. W ciągu tych dwóch dekad, Ich działalność rozwijała się dynamicznie, obejmując zarówno produkcję zwierzęcą, jak i roślinną. - Od początku moim priorytetem był rozwój gospodarstwa, gdzie na przestrzeni lat wprowadzane były coraz nowsze technologie i innowacyjność - podkreśla pani Magdalena.

Gospodarstwo Magdaleny specjalizuje się w hodowli krów mlecznych, co stanowi znaczącą

część Ich działalności. Produkcja mleka jest wsparta przez nowoczesne technologie, które pozwalają na efektywne zarządzanie stadem i wysoką jakość produktów. Oprócz tego, gospodarstwo zajmuje się uprawą zbóż, rzepaku i kukurydzy. Dzięki zaawansowanym metodom uprawy i dbałości o jakość gleby, Ich plony są nie tylko obfite, ale również wysokiej jakości.

Magdalena Bała jest również szczęśliwą mamą dwójki dzieci. Balansując obowiązki zawodowe i rodzinne, znajduje czas na rozwijanie swojej pasji do rolnictwa. Jej zaangażowanie w życie rodzinne i zawodowe jest przykładem harmonii, która pozwala na skuteczne zarządzanie gospodarstwem oraz szczęśliwe życie rodzinne.

MISTRZOWIE AGRO III MIEJSCE

Od dziecka czuł, że będzie rolnikiem

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Trzecie miejsce w kategorii Rolnik Roku zajął Krystian Lech z miejscowości Biała. Jak mówi, w tej branży trzeba robić swoje i iść do przodu.

Krystian Lech wspomina, że pasja do rolnictwa była w nim od dziecka. Już wtedy bawił się traktorami, budował zagrody i wypasał zabawkowe zwierzęta. Jego rodzice uprawiali 20-arową działkę, na której rosły ziemniaki, pszenica i trochę warzyw na własny użytek. - Wtedy do pracy w polu przejeżdżał „papajem" znajomy rodziców. Zawsze lubiłem patrzeć, jak pracuje, a czasem nawet mogłem z nim jeździć w polu. Od małego mi się to podobało - wspomina Krystian Lech.

Gdy dorósł, fascynacja rolnictwem nie mijała, więc dziadek dał Mu pieniądze na zrobienie prawa jazdy kategorii T. - Widział, że mi się to podoba - zaznacza pan Krystian. Swoje gospodarstwo zaczął prowadzić w 2016 roku. - Wtedy u nas we wsi było jeszcze sporo nieużytków. Zaczęli się tym interesować inni rolnicy z sąsiednich

miejscowości i stwierdziłem, że skro im się opłaca praca w polu i chcą wydzierżawiać ziemię u nas, to sam tak zacznę - opowiada rolnik. Zaczynał od wydzierżawienia 80 arów od wujka, później dzierżawił kolejne ziemie, aż doszedł do 3 hektarów pola już w pierwszym roku prowadzenia działalności rolniczej. - Jak to mówią: apetyt rośnie w miarę jedzenia i tak samo było w moim przypadku. Wszystko, co zarobiłem inwestowałem w kolejne maszyny, sprzęty i wiatę - opowiada Krystian Lech.

Mimo przeszkód, które pojawiały się na Jego drodze, nasz laureat nieustannie dążył rozwijał gospodarstwo. Jak sam mówi - gdy chce się coś osiągnąć, nie można przejmować się niepowodzeniami. - Trzeba robić swoje i iść cały czas do przodu. Moje gospodarstwo jest przykładem tego, że można zacząć od zera i się rozwijać. Dzięki kilku wyrzeczeniom i ciężkiej pracy, wszystko jest możliwe - podkreśla. Dziś Jego gospodarstwo ma powierzchnię dwa razy większą niż średnia krajowa. Zajmuje się głownie produkcją roślinną - pszenicą i kukurydzą.

eprasa.pl 32e3403537

Gazeta Krakowska
Środa, 7.08.2024

MISTRZOWIE AGRO, KATEGORIA: LIDER/LIDERKA SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ ROKU | MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Jej zwycięstwo to wyraz siły społeczności

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

- Gen społecznika obudził się we mnie w odpowiedzi na sytuację zagrożenia w naszej miejscowości - mówi Natalia Ustupska, zwycięzczyni kategorii Liderka Społeczności Roku.

Natalia Ustupska, mieszkanka urokliwej Raby Wyżnej, zdobyła pierwsze miejsce w prestiżowym plebiscycie „Mistrzowie Agro" w kategorii Liderka Społeczności. Jej zwycięstwo nie jest tylko osobistym sukcesem, lecz również wyrazem siły lokalnej społeczności, która pod Jej przewodnictwem potrafiła stawić czoła dużym wyzwaniom.

- Gen społecznika obudził się we mnie w odpowiedzi na sytuację zagrożenia w naszej miejscowości - przyznaje Natalia. Około półtora roku temu mieszkańcy Raby dowiedzieli się o planowanej budowie biogazowni, która miała powstać w centrum wsi, w obszarze chronionego krajobrazu, tuż obok zabytkowego pałacu, szkoły, przedszkola oraz innych obiektów użyteczności publicznej. Pani Natalia, początkowo nie znając szczegółów na temat biogazowni, podjęła decyzję o przeprowadzeniu własnego śledztwa. Dzięki szerokim konsultacjom i analizie podobnych inwestycji w Polsce, zrozumiała potencjalne zagrożenia związane z emisją odorów. - Dzięki Google Maps znalazłam wszystkie biogazownie o tej samej mocy, które działają w Polsce, skontaktowałam się z tamtejszymi sołtysami lub mieszkańcami i od każdego z nich dostałam informację o dość dużych uciążliwościach związanych z odorami - opowiada.

Dziś po półtorej roku działań mających na celu zablokowanie tej inwestycji, uważa, że działa w słusznej sprawie, bo Jej zdaniem nieprawidłowości w całym postępowaniu jest dużo więcej. - Budowa biogazowni miała odbyć się w ramach remontu kotłowni, która nie istnieje od 30 lat, pomimo że plan zagospodarowania przestrzennego lokalnie zabrania takich inwestycji - uważa.

W odpowiedzi na zagrożenie, pani Natalia założyła stowarzyszenie Eko Raba Wyżna i rozpoczęła współpracę z lokalnymi władzami oraz innymi organizacjami społecznymi. - Jako stowarzyszenie angażujemy się w wiele działań na terenie naszej miejscowości - mówi z dumą. W ostatnich wyborach samorządowych kandydowała do Sejmiku Województwa Małopolskiego, zdobywając ponad 4 tysiące głosów. Była także członkiem komitetu wyborczego Zgoda i Rozwój, który reprezentował interesy lokalnej społeczności na poziomie gminy i powiatu. - Polityka ma duży wpływ na nasze życie, dlatego uczestniczę w niej aktywnie - mówi pani Natalia. - Udzielam się społecznie bo zależy mi na miejscu w którym, żyje, na przyszłości mojej i moich dzieci. Cieszę się, że coraz więcej osób w naszej miejscowości angażuje się w różne akcji i robią fajne rzeczy. Mam wrażenie, że nasza wieś się obudziła i dzieje się tu coraz lepiej - dodaje.

Zapytana, z jakich działań jest najbardziej dumna, odpowiada, że z tego, że mimo iż każdy mówił, że walka z planowaną biogazownią będzie walką przegraną, to jednak przez półtorej roku ta inwestycja się nie rozpoczęła. - Oczywiście też chciałabym podkreślić, że absolutnie nie jesteśmy przeciwni tego typu rozwiązaniom, jednak biogazownie muszą być zlokalizowane tak, by nie było żadnego ryzyka związanego z uciążliwościami dla pobliskich mieszkańców. Na Podhalu nie ma odpowiedniej ilości wsadu zielonego, więc biogazownia na naszym terenie będzie nastawiona na utylizację odpadów organicznych, a takie zakłady nie mogą sąsiadować z osiedlami mieszkalnymi - zaznacza nasza laureatka.

Bycie liderką wymaga od Niej wytrwałości, cierpliwości i skupienia na zadaniu. - Wiele razy miałam chwilę załamania i pewnie, gdybym była sama, mogłabym się poddać. Wiele razy próbowano nas zastraszyć pismami, że jeśli nie zaprzestaniemy naszych działań, to skończy się to na drodze prawnej. My prawa nigdy nie złamaliśmy, co więcej mamy prawo, by krytykować i sprzeciwiać się czemuś, z czym się nie zgadzamy - twierdzi Natalia Ustupska.

Dlatego, Jej zdaniem, będąc liderem trzeba mieć też zaufanych ludzi, przyjaciół, którzy wesprą i pomogą. Jedna osoba nie jest w stanie zrobić wszystkie sama, ale grupa osób może wszystko. - Dlatego cieszę się, ze w Rabie są tak wspaniali ludzie, którzy mocno pomagają i wspierają nasze stowarzyszenie - podkreśla zwyciężczyni naszego plebiscytu.

O samej wygranej mówi zaś, że była nią zaskoczona, ale równocześnie - bardzo ucieszona. - Jest to duże wsparcie w tym, co robię. Daje mi pewności, że ludzie doceniają to, co robię i że działam w słusznym celu - podsumowuje.

MISTRZOWIE AGRO | II MIEJSCE

Mama była dla Niej wzorem

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

II miejsce w kategorii Liderka Społeczności Roku zdobyła Aneta Tempka z miejscowości Naprawa. Gen społecznika zaszczepiła w Niej mama.

Aneta Tempka to kobieta o niezwykłym sercu i pasji, która całe swoje życie poświęciła pracy na rzecz dzieci niepełnosprawnych. Decyzja o otwarciu przedszkola dla tych dzieci była dla Niej czymś więcej niż tylko wyborem zawodowym - była spełnieniem marzenia, które kiełkowało we Niej od najmłodszych lat. Inspiracją do tego była jej mama, nauczycielka dzieci niewidomych, która z ogromną pasją i oddaniem pracowała z dziećmi. To właśnie Jej poświęcenie i empatia zaszczepiły w pani Anecie geny społecznika. - Od najmłodszych lat obserwowałam, jak moja mama z ogromną pasją i oddaniem pracowała z dziećmi niewidomymi. Widząc jej codzienne poświęcenie, empatię i cierpliwość, zrozumiałam, jak wielką wartość ma pomaganie innym - wspomina Aneta Tempka.

Moment, w którym pani Aneta postanowiła pójść w ślady mamy nastąpił podczas jednych z Jej zajęć, kiedy miała okazję zobaczyć, jak dzieci, pomimo swoich trudności, z radością i determinacją dążą do nauki i rozwoju. - Ich uśmiechy i postępy były dla mnie najpiękniejszym dowodem na to, jak ważna jest praca, którą wykonuje moja mama. To wtedy zdecydowałam, że chcę stworzyć miejsce, gdzie każde dziecko będzie mogło czuć się bezpieczne, akceptowane i kochane - opowiada.

Dziś, jako właścicielka przedszkola dla dzieci niepełnosprawnych, czuje ogromną wdzięczność i radość. Każdego dnia widzi, jak Jej działania przynoszą realne efekty - jak dzieci robią postępy, uczą się nowych rzeczy i, co najważniejsze, są szczęśliwe. - Moje przedszkole stało się miejscem, gdzie zarówno dzieci, jak i ich rodziny, mogą znaleźć wsparcie, zrozumienie i miłość. To dla mnie największa nagroda i dowód na to, że podjęłam właściwą decyzję - zaznacza.

Aneta Tempka jest także dumna mamą trójki wspaniałych dzieci. Patryk, Ania i Adaś są dla niej źródłem radości i dumy. Ich potrzeby, marzenia i codzienne wyzwania, są dla Niej niewyczerpanym źródłem inspiracji.

MISTRZOWIE AGRO | III MIEJSCE

Pomaga od najmłodszych lat

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Mateusz Rożnawski został doceniony za swoje działania w Klubie Orliki oraz Stowarzyszeniu Dzieci i Młodzieży Orliki. Oto laureat III miejsca w kategorii Lider Społeczności.

Od najmłodszych lat Mateusz Rożnawski starał się pomagać swoim kolegom, nauczycielom oraz drużynie, w której grał. - Pięć lat temu stwierdziłem, że to odpowiedni czas, by zrobić coś więcej, niż wcześniej dla Klubu oraz innych osób - wspomina.

Pan Mateusz koncentruje swoją pracę głównie na prowadzeniu klubu dzieci „Orliki Kwaczała". Organizuje On nie tylko rozgrywki sportowe, ale także zagospodarowuje czas wolny dzieci poprzez organizację pikników, wycieczek oraz robienie paczek dla najmłodszych. Ponadto, angażuje się w działania terenowe na obiekcie sportowym oraz współpracuje z gminą Alwernia i panią burmistrz Beatą Nadzieja-Szpila na rzecz lokalnej społeczności.

Największym osiągnięciem Jego i klubu, jak twierdzi pan Mateusz, jest stworzenie silnej i zgranej drużyny ludzi, którzy z pasją angażują się w działalność na rzecz dzieci i młodzieży. - Mamy wspaniałych ludzi, którzy chcą pomagać i działać razem z nami. Są firmy włączające się w to dzieło i ofiarujące różne rzeczy od siebie. Super dzieciaki, które chcą się rozwijać. Doświadczonego trenera dowodzącego młodzieżą. Wszystkie osoby z klubu oraz zarządu doskonale współdziałają ze sobą i są zgrani - podkreśla Rożnawski.

Dzięki Jego zaangażowaniu dzieci i młodzież mają możliwość aktywnego spędzania czasu i rozwijania swoich pasji sportowych. Nic więc dziwnego, że cała społeczność aktywnie wspierała Go w akcji Mistrzowie Agro. Dla pana Mateusza, już sama nominacja do plebiscytu, była ogromnym zaskoczeniem i radością. - Jestem bardzo wdzięczny, że ktoś docenił starania oraz serce, które wkładam w pracę w Klubie Orliki oraz Stowarzyszeniu Dzieci i Młodzieży Orliki każdego dnia - mówi.

eprasa.pl 32e3403537

REKLAMA 0011139122

MULTIAGRO

PRODUKCJA I PAKOWANIE MATERIAŁÓW PASZOWYCH W BALOTY, HANDEL DETALICZNY I HURTOWY

ARKADIUSZ PABIS, UL. BIECKA 17, 38-300 GORLICE

48 517201072 | pt.pabis@gmail.com

eprasa.pl 32e3403537

Gazeta Krakowska
Środa, 7.08.2024

MISTRZOWIE AGRO, KATEGORIA: KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH ROKU | I MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Gotują, pieką i dekorują, a także integrują

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Koło Gospodyń Wiejskich „Marcyporębianki" z Marcyporęby dba o tradycję, integrację i rozwój społeczności lokalnej. Zajęcie pierwszego miejsca w województwie małopolskim w plebiscycie Mistrzowie Agro 2024 jest ukoronowaniem ich wieloletnich starań i ciężkiej pracy.

Koło Gospodyń Wiejskich „Marcyporębianki" z Marcyporęby powstało pod koniec lat 40. XX wieku. Jak mówi Agnieszka Miczko - jest to koło wielopokoleniowe i trzeba to podkreślić. - Do koła należały Nasze babcie, teściowe, ciotki i sąsiadki. Istnienie koła jest na trwałe zapisane w kartach historii wsi Marcyporęby - zaznacza Miczko.

Pierwsze sukcesy Marcyporębianek sięgają 1952 roku, kiedy to otrzymały dyplom za uzyskanie tytułu przodującego w hodowli Koła Gospodyń od zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej i Ligii Kobiet. W 2018 roku Koło zostało wpisane do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich i przyjęło nazwę „Marcyporębianki".

Działalność Koła skupia się na gotowaniu, pieczeniu oraz tworzeniu dekoracji, ale najważniejsza jest integracja społeczeństwa. Członkinie organizują spotkania i zabawy dla seniorów i dzieci, przekazując i wymieniając się wiedzą oraz doświadczeniami z życia codziennego. - Organizujemy spotkania i zabawy integrujące seniorów i naszych najmłodszych mieszkańców, nasze dzieci. Osoby starsze i role, które pełnią, to ważne ogniwo społeczne. Przekazując wiedzę, tradycje, opowiadając swoje historie, czują się potrzebni. A dzieci uczą się cierpliwości, empatii i podtrzymują tradycje - mówi Agnieszka Miczko.

Marcyporębianki liczą oficjalnie 11 członków, ale do koła należą także ich mężowie, dzieci i wnuki, którzy zawsze chętnie pomagają. Podczas imprez panie gotują, a panowie pełnią rolę kelnerów. Dzieci uczestniczą w uroczystościach, zakładając stroje regionalne.

Koło tworzy jedną wielką rodzinę, do której dołączają także osoby napływowe z dużych miast.

Najważniejszym osiągnięciem koła jest zdobycie tytułu Mistrzowie Agro 2024 w województwie małopolskim, ale równie cenne są dla nich mniejsze sukcesy, takie jak duża frekwencja na organizowanych imprezach. Cykl wydarzeń, które na stałe wpisały się w kalendarz Marcyporębianki, to m.in. Dzień Seniora, Dzień Kobiet, ferie i lato z dziećmi, a także Lokalne Smaki - Integracyjne Warsztaty Kulinarne dla dzieci i młodzieży.

Marcyporębianki angażują się w obchody Dnia Dziecka, dożynki gminne i parafialne, organizują imprezy opłatkowe i zabawy sylwestrowe. Współpracują z parafią, wspierając konserwację zabytkowych przedmiotów kościoła i zapewniając zaplecze gastronomiczne dla pielgrzymów. - Jesteśmy nieodzowną częścią Naszego społeczeństwa lokalnego. „Nie ma jak u mamy" - tak Nas widzi Nasze społeczeństwo, to ogromna satysfakcja i uznanie dla Nas - dodaje Agnieszka Miczko.

Jak już wspominaliśmy - Koło Gospodyń Wiejskich „Marcyporębianki" to również pasjonatki kulinarnych eksperymentów. W dolinie Karpia, gdzie znajduje się ich gmina, popularne są różne wariacje dań z karpia - od paszteciików w formie rybek z ciasta i farszu grzybowego, przez karpia w cieście, po karpia wędzonego.

Reakcja członkiń Koła na ogłoszenie wyników plebiscytu była pełna radości i wzruszenia: - Bardzo przeżywałyśmy wynik. Emocje jak na jakiś zawodach. Ale było też ogromne wzruszenie. To ogromne uznanie za to, że jesteśmy i docenienie za to co robimy. Jesteśmy szczęśliwe, zwłaszcza że w roku ubiegłym nie udało nam się wygrać (byłyśmy na drugim miejscu), więc był niedosyt. Dziś jest szczęście i jedziemy do Warszawy! To kolejna Nasza przygoda - mówią panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Marcyporębianki".

To przykład, że tradycja, pasja i integracja mogą tworzyć silne więzi społeczne i prowadzić do wspaniałych osiągnięć.

MISTRZOWIE AGRO | II MIEJSCE

Niezwykle zgrana, różnorodna grupa

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Koło Gospodyń Wiejskich w Joninach zdobyło zaszczytne II miejsce w plebiscycie Mistrzowie Agro w kategorii KGW Roku w województwie. To wyjątkowe wyróżnienie jest dowodem na zaangażowanie, jakie członkowie koła wkładają w swoje działania.

Koło Gospodyń Wiejskich w Joninach to niezwykle zgrana i różnorodna grupa, która liczy około 100 członków - zarówno pań, jak i panów, w różnym wieku. Wszystkich łączy dobry humor i pasja do kultywowania tradycji. Angażują się oni w różne imprezy, konkursy i przedsięwzięcia, co przyczynia się do integracji i rozwoju lokalnej społeczności. Marcin Bigda, jeden z członków KGW Joniny, opowiada o początkach koła i jego misji: - Założenie naszego koła wynikało z chęci wspólnego spędzenia czasu razem, wymiany doświadczeń i umiejętności. Celem powstania było zaangażowanie mieszkańców w życie społeczne Jonin. Skupiamy się głównie na gotowaniu. Od początku istnienia, nasze koło postawiło na współpracę z kołem łowieckim. Serwujemy dania głównie z dziczyzny. Pielęgnujemy także tradycyjne, starodawne dania i ciasta. Tworzymy wieńce dożynkowe, bierzemy udział także w religijnym życiu naszej miejscowości, dbamy o zewnętrzny wygląd Jonin..

Dzięki swojej działalności, KGW Joniny może pochwalić się wieloma osiągnięciami. Udział w dożynkach prezydenckich w Spale, pierwsze miejsce podczas Festiwalu Smaku w Małopolsce, oraz uczestnictwo w licznych konkursach i projektach, takich jak Festiwal Polska od Kuchni czy Bitwa Regionów, to tylko niektóre z nich. Koło współpracuje także z Tarnowską Agencją Rozwoju Regionalnego.

Marcin Bigda zdradza, że w przyszłości KGW Joniny zamierza dalej rozwijać swoje pasje i zainteresowania. Szczególnie te kucharskie. - Chcemy pokazać wszystkim, że bycie członkiem koła gospodyń, to najlepsza forma budowania przyjaźni i współpracy. Mamy kilka swoich własnych przepisów. Naszym najbardziej rozpoznawalnym daniem jest zupa: biała fasola na dziczyźnie oraz prawdziwe jonińskie pierogi z dziczyzną i prawdziwkami. Mamy także swój przepis na tradycyjny smalczyk z cebulką i smalec z czosnkiem niedźwiedzim. Z przyjemnością możemy się także pochwalić najlepszymi w okolicy prołziokami - mówi.

MISTRZOWIE AGRO | III MIEJSCE

Każda ma inny talent i inną funkcję

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Koło Gospodyń Wiejskich Wiencierżanki to wspaniały przykład zaangażowania, pasji i wspólnego działania na rzecz lokalnej społeczności.

KGW Więcierżanki powstało w 2022 roku, choć w zasadzie koło istniało już wcześniej, niestety się rozpadło z powodu śmierci i chorób gospodyń. - Pewnego dnia nasza Zosia Janicka wraz z Anielą Polaniak postanowiły stworzyć nowe koło i od tego momentu jest nas 15 osób. Młodych, ambitnych gospodyń, które mają wiele pomysłów i siły do działania - podkreśla Jolanta Hobot. Kultywowanie tradycji to Ich główny cel. Lecz dużo bardziej i lepiej spisują się podczas bitew kulinarnych. - Bardzo lubimy konkursy kulinarne, na które często jeździmy i promujemy swój region oraz gminę Tokarnia. Często angażujemy się też w akcje charytatywne, które wspieramy pysznymi wypiekami - wyjawia Pani Jolanta.

W Kole Gospodyń Wiejskich Wiencierżanki każda z Pań ma inny talent i pełni inną funkcję. - Aniela piecze pyszny chleb i wspaniale śpiewa. Zosia Janicka zawsze potrafi wszystko załatwić i dzięki niej koło ma piękne stroje. Monika doradza Zosi w wyborze strojów, a Dorotka J. czesze członkinie na wielkie wyjścia. Zosia K. pięknie dekoruje kwiatami. Michasia, Jola, Dorotka W. i Halinka odpowiadają za strefę kulinarną, natomiast Ania K., Ania, Justyna, Ela L., Emilka i Ela H. pieką najlepsze ciasta - wylicza Jolanta Hobot. Członkinie doskonale się uzupełniają, a wspólne śpiewanie i biesiadowanie to ich pasja.

Największym powodem do dumy dla Wiencierżanek było reprezentowanie gminy Tokarnia na dożynkach powiatowych. W tym roku mają jeszcze wiele projektów do zrealizowania, takich jak promowanie gminy na Słowacji, organizowanie tradycyjnej tuki i święto pieczonego ziemniaka. - Planujemy także różne akcje charytatywne. W przyszłym roku bardzo chcielibyśmy pojechać do Rzymu i zaśpiewać dla Ojca Świętego. Mamy nadzieję, że uda się nam pozyskać fundusze na ten cel - zaznacza gospodyni.

Przynależność do koła daje kobietom możliwość rozwijania się poprzez różnego rodzaju warsztaty. - Po prostu daje nam radość bycia razem, jak i poznawanie innych regionów oraz kół z sąsiednich miejscowości - podsumowuje Jolanta Hobot.

eprasa.pl 32e3403537

MISTRZOWIE AGRO, KATEGORIA: GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE ROKU | MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Cisza, spokój i domowa atmosfera, czyli relaks

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Sielska i domowa atmosfera? Na pewno w „Domkach u Zajączków". Oto zwycięzca kategorii Agroturystyka Roku!

Agroturystyka „Domki u Zajączków" rozpoczęła swoją działalność w 2021 roku. - Decyzja o otwarciu agroturystyki była wynikiem naszej pasji do natury i chęci stworzenia miejsca, które łączy komfort z bliskością przyrody. Zauważyliśmy rosnące zapotrzebowanie na miejsca wypoczynku, które oferują coś więcej niż typowe hotele - miejsca, gdzie goście mogą naprawdę odpocząć i poczuć się jak w domu - mówi właścicielka Weronika Zając.

Nazwa „Domki u Zajączków" wzięła się oczywiście od nazwiska właścicieli. Ale zając to nie tylko nazwisko, ale także symbol przyrody i wsi. - To idealnie oddaje charakter naszej miejscowości - Rożnowa. Chcieliśmy stworzyć atmosferę ciepła i gościnności, dlatego dodaliśmy zdrobnienie „zajączków", aby nazwa była bardziej przyjazna i kojarzyła się z domową, sielską atmosferą, aby nasi goście czuli się u nas jak w domu - podkreśla Weronika Zając.

Początkowe miesiące działalności były czasem intensywnej pracy nad rozwojem obiektu i dopracowaniem oferty, aby spełniała ona oczekiwania nawet najbardziej wymagających gości. Z biegiem czasu „Domki u Zajączków" zyskały reputację miejsca idealnego na rodzinne wakacje, romantyczne wyjazdy oraz różnorodne wydarzenia. - Naszym celem jest stworzenie przestrzeni, gdzie każdy gość może znaleźć spokój, relaks i zbliżyć się do natury - dodaje pani Weronika. W „Domkach u Zajączków" duży nacisk kładzie się na indywidualne podejście do gości i dbałość o każdy szczegół.

„Domki u Zajączków" oferują 6 całorocznych, murowanych domków dla maksymalnie 7 osób. Każdy domek posiada trzy sypialnie, łazienkę, duży salon z aneksem kuchennym, pełne wyposażenie AGD oraz centralne ogrzewanie.

Domki posiadają widok na malownicze Jezioro Rożowskie, są idealne dla miłośników natury i pięknych widoków. Inne zalety? - Dostępy jest duży ogród z miejscem na grilla i ognisko, plac zabaw, trampolina i zewnętrzny basen dla dzieci w okresie letnim. Oferujemy organizację zaręczyn, wieczorów panieńskich i innych wydarzeń na życzenie gości. Ale wyróżnia nas przede wszystkim cisza, spokój i domowa atmosfera sprzyjająca relaksowi i wypoczynkowi - podkreśla pani Weronika.

„Domki u Zajączków" oferują wyjątkowe połączenie komfortu, pięknych widoków oraz elastyczności w dostosowaniu oferty do indywidualnych potrzeb gości, co czyni je idealnym miejscem na wypoczynek przez cały rok. Goście mają także dostęp do niezliczonych atrakcji regionu, są to m.in.: łowienie ryb w Jeziorze Rożnowskim, piesze wycieczki, zbieranie grzybów, rejsy statkiem po Jeziorze, możliwość zwiedzania zapory w Różnowie, wizyty w okolicznych zamkach i wieżach widokowych, które oferują możliwość poznania historii regionu i podziwiania panoramicznych widoków, a w sezonie zimowym, dostęp do pobliskich stoków narciarskich, gdzie miłośnicy sportów zimowych mogą korzystać z różnorodnych tras narciarskich i innych atrakcji.

W 2025 roku właściciele obiektu planują rozszerzenie oferty zakwaterowania oraz doposażenie domków w nowe elementy wystroju i aranżacji, zapewniając jeszcze wyższy komfort gościom. - Dodatkowo chcemy wprowadzić dodatkowe formy atrakcji, aby jeszcze bardziej uatrakcyjnić pobyt dla rodzin z dziećmi. W przyszłym roku stawiamy również na wdrażanie kolejnych rozwiązań ekologicznych, aby zmniejszyć nasz ślad węglowy i promować zrównoważony rozwój - wyjawia Weronika Zając.

Zapraszamy do naszej agroturystyki, gdzie każdy dzień jest pełen niezapomnianych przygód i autentycznych doświadczeń. Odkryj piękno wiejskiego życia, uczestnicząc w łowieniu ryb, zbieraniu grzybów, wędrówkach po malowniczych szlakach i relaksie nad jeziorem. Poczuj bliskość natury i smakuj lokalnych specjałów w serdecznej atmosferze. Z nami każdy pobyt staje się wyjątkowym, inspirującym i pełnym radości przeżyciem dla Ciebie i Twojej rodziny!

Właściciele agroturystki „Domki u Zajączków" byli niezwykle podekscytowani, gdy dowiedzieli się o nominacji do plebiscytu Mistrzowie Agro 2024. - To dla nas ogromne wyróżnienie i dowód uznania dla naszej pracy. Rezultat plebiscytu przerósł nasze oczekiwania. Jesteśmy wdzięczni wszystkim, którzy na nas głosowali i wspierali nas na tej drodze. To motywacja do dalszego rozwoju i podnoszenia standardów naszej agroturystyki - podsumowuje Weronika Zając.

MISTRZOWIE AGRO | II MIEJSCE

Powstało coś bardzo wyjątkowego, w czym mieści się całe Ich życie

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Agroturystyka Simonka to miejsce, które przyciąga ludzi szukających spokoju i odpoczynku z dala od miejskiego zgiełku. Oto laureat II miejsca w naszym plebiscycie.

W malowniczej miejscowości Grzechynia, położonej wśród pasm górskich, znajduje się wyjątkowe gospodarstwo agroturystyczne - Simonka. Prowadzone przez Urszulę Toczek i Jej męża miejsce przyciąga gości swoją niepowtarzalną atmosferą, wspaniałymi widokami i serdecznością gospodarzy.

Pani Urszula opowiada, że gospodarstwo agroturystyczne prowadzi od 15 lat. Dobytek przejęła od rodziców i postanowiła wykorzystać walory tego miejsca. - Mieszkamy na punkcie widokowym na pasma górskie, więc otwarcie agroturystyki okazało się to świetnym pomysłem. A że mąż jest budowlańcem, to wszystko robiliśmy sami. Mieliśmy dużo pomieszczeń gospodarczych, więc przekwalifikowaliśmy je na mieszkalne i powstały bardzo oryginalne obiekty, jak np. stodoła czy apartament w stajni - mówi Urszula Toczek.

Największym atutem agroturystyki Simonka jest pasja, z jaką została stworzona. - Powstało coś wyjątkowego, w czym jest całe nasze życie i życie naszych rodziców, którzy bardzo chcieli, abyśmy tej ojcowizny nie zmarnowali - podkreśla pani Urszula. Gospodarstwo położone jest tuż obok lasu, w cichej i spokojnej okolicy, która łączy cztery gminy: Maków Podhalański, Sucha Beskidzka, Stryszawa i słynną Zawoję. - Mamy najpiękniejsze widoki na góry, pasmo babiogórskie, Police i Jałowiec - dodaje nasza rozmówczyni.

Gospodarstwo oferuje szeroką gamę atrakcji dla gości. Do dyspozycji są m.in. basen, beczka ruska, strefa spa, jacuzzi, sauna, plac zabaw, bilard oraz altanki z grillem. Simonka słynie również z dużych ogrodów owocowych, z których powstają pyszne soki malinowe, jeżynowe i inne przetwory. - Bardzo chcielibyśmy jeszcze się rozwinąć, czyli dobudować jakiś domek, żeby przyjąć więcej gości. Naszym marzeniem jest też produkcja własnego wina z naszych owoców - dodaje właścicielka.

MISTRZOWIE AGRO | III MIEJSCE

Gdzie słychać tylko śpiew ptaków

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

III miejsce w kategorii Agroturystyka Roku zajął Dom przy lesie. Tutaj znajdziecie spokój, ciszę oraz niezwykłe widoki, które na długo pozostaną w pamięci.

Dom przy lesie położone w Zawadce to idealne miejsce na relaks, z dala od miejskiego zgiełku. Od niespełna dwóch lat gospodarstwo to gości turystów, którzy chcą doświadczyć uroku życia na wsi. Przeprowadziliśmy się tu kilka lat temu i stwierdziliśmy, że mieszkamy w pięknym, spokojnym i zacisznym miejscu z pięknymi widokami. Postanowiliśmy podzielić się tym z innymi - mówi właścicielka, Marta Bednarz.

Nazwa „Dom przy lesie" nasuwa się sama, ponieważ gospodarstwo położone jest tuż przy lesie. Turyści mogą cieszyć się widokiem na Beskid Makowski z Babią Górą, który roztacza się z tarasu, altanki grillowej oraz każdego miejsca na terenie gospodarstwa. - Nasz główny atut to chyba cisza i spokój. Mieszkamy na końcu drogi, dalej już jest las - wyjaśnia pani Marta.

Otaczający teren oferuje nieograniczone możliwości spacerów, bliskość szlaków turystycznych, grzybobrania oraz relaksu na świeżym powietrzu. Goście mogą również skosztować sezonowych owoców i warzyw z ogrodu. Dla dzieci przygotowano plac zabaw, który zapewnia wiele radości najmłodszym. - Corocznie robimy własne przetwory z owoców i warzyw z naszego ogrodu. Z tablic na naszym punkcie widokowym można dowiedzieć się o roślinach i zwierzętach z otaczającego nas lasu, ale też o historii i teraźniejszości naszej miejscowości - mówi właścicielka.

Gospodarze dbają o to, aby pobyt gości był jak najbardziej sprzyjający wypoczynkowi. Gościnność jest dla nich priorytetem, a atmosfera ma przypominać wizytę u babci czy cioci na wsi. - Zapraszamy do odwiedzenia naszej agroturystyki, jedynym co może zakłócić tu spokój gości, jest śpiew ptaków. No i czasem szczekanie Trapera - dodaje z uśmiechem pani Marta.

eprasa.pl 32e3403537

Gazeta Krakowska
Środa, 7.08.2024

MISTRZOWIE AGRO, KATEGORIA: SOŁTYS ROKU | MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

To On ma tytuł Sołtysa Roku

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Sołtys Grzegorz Smętek z Sołectwa Kwaśniów Górny w gminie Klucze zdobył tytuł Sołtysa Roku w plebiscycie Mistrzowie Agro w województwie małopolskim.

Zwycięstwo w plebiscycie Mistrzowie Agro to nie tylko prestiżowe wyróżnienie, ale także dowód uznania dla ciężkiej pracy i poświęcenia sołtysów, którzy nieustannie dążą do rozwoju swoich społeczności. Zdobycie tytułu Sołtysa Roku przez Grzegorza Smętka jest wyrazem wdzięczności za wkład w rozwój Kwaśniowa Górnego. Dzięki Jego inicjatywom i nieustannej trosce o dobro mieszkańców miejscowość staje się coraz lepszym miejscem do życia, słyszeliśmy.

Gratulujemy naszemu zwycięzcy zdobycia rego zaszczytnego tytułu i życzymy Mu dalszych sukcesów w pracy na rzecz lokalnej społeczności i satysfakcji z pełnienia funkcji sołtysa.

MISTRZOWIE AGRO | II MIEJSCE

Najpiękniejsza jest wdzięczność

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Piotr Szewczyk z zaangażowaniem i oddaniem pełni rolę sołtysa. Jego motywacją jest chęć realnego wpływania na to, co dzieje się w Jego miejscowości.

- Byłem mile zaskoczony nominacją i zajęciem II miejsca w plebiscycie Mistrzowie Agro - mówi o osiągniętym wyniku w kategorii Sołtys Roku pan Piotr Szewczyk.

Piotr Szewczyk zdecydował się na pełnienie funkcji sołtysa, by móc aktywnie kształtować przyszłość Małej Wsi. Jak sam mówi: - Chciałem mieć realną możliwość wpływania na to, co dzieje się w naszej miejscowości. Dzięki Jego zaangażowaniu, Mała Wieś może liczyć na dynamiczny rozwój i realizację wielu potrzebnych inwestycji. Każda z nich, gdy się powiedzie, stanowi dla pana Piotra powód do radości. Aktualnie jednym z najważniejszych projektów, nad którym pracuje, jest budowa chodnika w Małej Wsi. Proces ten jest długotrwały, ale sołtys jest zdeterminowany, aby zakończyć go w swojej drugiej kadencji.

Praca sołtysa to nie tylko sukcesy, ale także wyzwania. Piotr Szewczyk podkreśla, że najpiękniejszą częścią Jego pracy jest wdzięczność mieszkańców, którą często otrzymuje za swoje działania. Z drugiej strony, musi także stawić czoła pretensjom, co bywa niewdzięcznym zadaniem. - Staram się zachować dystans, choć sam jestem mieszkańcem i mam wymagania co do realizacji niektórych inwestycji i ciężko mi zachować należyty dystans między pełnioną funkcją, a byciem zwykłym mieszkańcem - mówi Piotr Szewczyk.

Prywatnie, Piotr Szewczyk jest miłośnikiem czasu spędzanego nad wodą. Niezależnie od tego, czy to rzeka, jezioro, czy morze, każda okazja do relaksu w pobliżu wody jest dla Niego niezwykle cenna.

MISTRZOWIE AGRO | III MIEJSCE

Zasłużone uznanie ciężkiej pracy

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Zofia Janicka, sołtys Tokarni, zdobyła III miejsce w plebiscycie Mistrzowie Agro w kategorii Sołtys Roku. To dowód na to, że Jej praca i poświęcenie są doceniane.

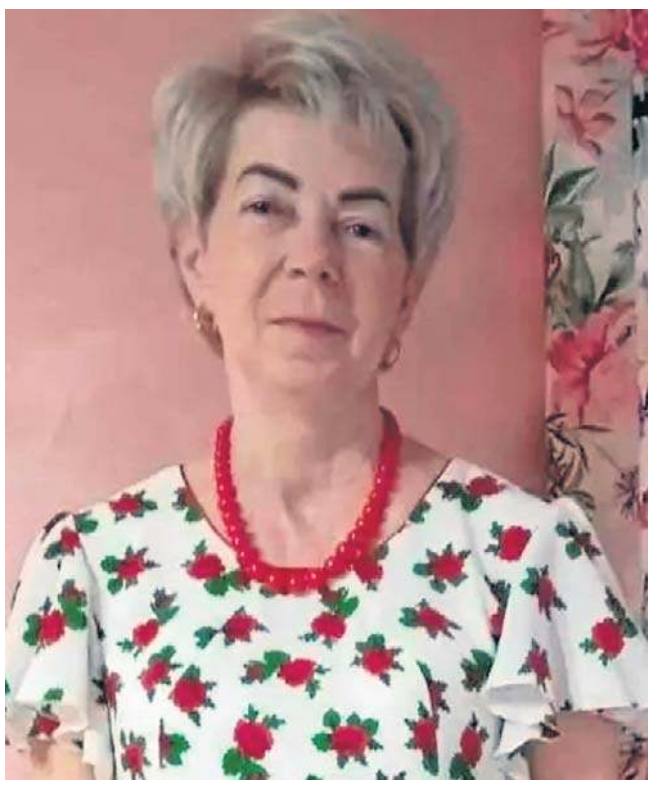

Zofia Janicka pełni funkcję sołtysa Tokarni od 17 lat. Jej długotrwałe zaangażowanie w sprawy wsi i mieszkańców sprawiło, że jest Ona powszechnie szanowaną i lubianą postacią.- Udzielam się aktywnie, społecznie, pomagam mieszkańcom w różnych sprawach związanych z wsią - mówi Zofia Janicka.

Nasza laureatka jest zaangażowana w różnorodne inicjatywy mające na celu poprawę życia mieszkańców Tokarni. Jej praca obejmuje zarówno kwestie administracyjne, jak i organizację wydarzeń integrujących lokalną społeczność. Dzięki Jej wysiłkom, wieś Tokarnia stała się miejscem, gdzie mieszkańcy czują się zintegrowani i wspierani.

Oprócz roli sołtysa, Zofia Janicka jest także przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich „Więcierżanki". Pod Jej przewodnictwem KGW zdobyło również uznanie, stając się laureatem plebiscytu. Działalność Koła skupia się na promowaniu tradycji, organizowaniu wydarzeń kulturalnych oraz wspieraniu inicjatyw społecznych.

Zdobycie trzeciego miejsca w plebiscycie Mistrzowie Agro to ogromne wyróżnienie dla Zofii Janickiej. Jest to dowód na to, że Jej praca i poświęcenie są doceniane.

eprasa.pl 32e3403537

MISTRZOWIE AGRO, KATEGORIA: SOŁECTWO ROKU I MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Region, powietrze, ludzie, górki i pagórki

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Kwapinka to nie tylko nowo powstałe sołectwo, ale także miejsce, gdzie tradycja spotyka się z nowoczesnością, a natura jest w zasięgu ręki. To także zwycięzca kategorii Sołectwo Roku!

W gminie Raciechowice, otoczonej przyrodą i ekologicznym podejściem do życia, znajduje się nowo powstałe sołectwo - Kwapinka. Choć historia tego miejsca zaczęła się niedawno, jego mieszkańcy już teraz pełni zapału i entuzjazmu organizują liczne wydarzenia, które integrują społeczność i przyciągają gości z całej okolicy.

Z zapałem do ekologii

Festyny, spotkania rodzinne, czy imprezy kościelne odbywają się w pięknych, naturalnych okolicach, które dodatkowo przyciągają turystów z pobliskich miejscowości. Jak mówi Katarzyna Szewczyk - „historia zaczyna się dziś, a co przyniesie jutro, przyszłość pokaże". To motto odzwierciedla ducha otwartości na nowe wyzwania i projekty, które stale inspirują lokalną społeczność do działania.

Sołectwo wyróżnia się nie tylko zapałem, ale także dbałością o ekologię. Znajdując się w ekologicznej gminie Raciechowice, Kwapinka unika stosowania soli na drogach zimą oraz chemicznych nawozów. Owoce tu uprawiane są naturalnie, co gwarantuje ich doskonałą jakość, a lokalna kiełbasa cieszy się opinią wyjątkowej smakowitości.

Inwestycje w infrastrukturę, rozwój lokalnych przedsiębiorstw oraz promowanie lokalnych produktów są kluczowymi elementami strategii rozwoju społeczno-gospodarczego Kwapinki. Dzięki temu sołectwo staje się coraz bardziej atrakcyjne zarówno dla mieszkańców, jak i dla potencjalnych turystów.

Przywiązani do swej ziemi

Kwapinka to miejsce, gdzie spotykają się różne pokolenia, ceniące lokalne tradycje i przywiązane do swojej ziemi. „Ludzie, region, powietrze, górki, pagórki" - to słowa, które najlepiej opisują atmosferę tego urokliwego miejsca, gdzie każdy może znaleźć chwilę na relaks i wyciszenie w otoczeniu przyrody.

Sołectwo Kwapinka zostało uhonorowane tytułem Sołectwo Roku w plebiscycie Mistrzowie Agro. To ogromne wyróżnienie dla lokalnej społeczności, która z dumą reprezentuje swoją wieś. - Wygrana ta jest dla nas zaszczytem. Nasza grupa na Facebooku, mieszkańcy Kwapinki, byli z nami, a zwycięstwo im przypisujemy - podkreśla Katarzyna Szewczyk.

Sołectwo Kwapinka w gminie Raciechowice to przykład harmonijnego połączenia piękna przyrody z aktywnością społeczną i kulturalną.

MISTRZOWIE AGRO II MIEJSCE

Zaangażowani, a także solidarni

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

II miejsce w kategorii Sołectwo Roku zajęła Jelcza. Bogactwo przyrody, pasjonująca historia i liczne inicjatywy rozwojowe sprawiają, że jest to miejsce wyjątkowe.

Sołectwo Jelcza, położone w północnej części gminy Charsznica, jest nie tylko miejscem bogatym w historię, ale także o urokliwych krajobrazach i aktywnej społeczności. Licząca 510 mieszkańców wieś kryje w sobie wiele atrakcji przyrodniczych i kulturalnych, które przyciągają zarówno turystów, jak i mieszkańców z okolicznych miejscowości.

Historia Jelczy sięga XIX wieku, kiedy to wieś została uwłaszczona w 1864 roku. Od tego czasu wieś rozwijała się, zachowując swój unikalny charakter i tradycje. Była znana z rozwiniętej kultury muzycznej, z orkiestrą dętą jako ważnym elementem lokalnego życia społecznego.

Obecnie Sołectwo Jelcza zajmuje obszar o powierzchni 870 hektarów, co czyni je jednym z większych sołectw w gminie Charsznica. - Sołectwo znajduje się w czysto ekologicznym terenie wśród łąki i lasów z przepływającą przez nie rzeką Uniejówka. Daje to możliwość wybrania się na spacer, na grzyby, wsłuchania się w śpiew ptaków, dzięki czemu można spędzić miło czas w ciszy i spokoju - mówi Adam Wolny.

Jelcza to nie tylko piękno natury, ale także społeczność, która angażuje się w liczne inicjatywy społeczne i kulturalne. - Na terenie sołectwa działa Środowiskowy Dom Samopomocy, który wspiera osoby niepełnosprawne intelektualnie i z zaburzeniami psychicznymi. Dodatkowo, mieszkańcy mogą korzystać z lokalnego sklepu spożywczo-przemysłowego, co przyczynia się do poprawy komfortu życia w wiosce - zaznacza pan Adam.

Mieszkańcy Jelczy są znani z zaangażowania i solidarności. Przykładają się do organizacji wydarzeń kulturalnych, takich jak festyny integracyjne czy przygotowanie wystroju kościoła podczas świąt religijnych. Lokalna Ochotnicza Straż Pożarna wraz z Młodzieżową Drużyną Pożarniczą oraz Koło Gospodyń Wiejskich aktywnie współpracują, dbając o bezpieczeństwo społeczności lokalnej i organizując liczne akcje charytatywne.

MISTRZOWIE AGRO MIEJSCIE III

Malownicze widoki i wiejski klimat

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Podium kategorii Sołectwo Roku uzupełniają Bielany. To niewielka wieś pełna historii i zniewalających widoków.

Sołectwo Bielany, usytuowane w malowniczej gminie Kęty w województwie małopolskim, to miejsce, które łączy urok wiejskiego życia z nowoczesnymi rozwiązaniami i aktywnym społeczeństwem. To sołectwo jest jednym z wielu urokliwych zakątków Małopolski, które przyciągają zarówno turystów, jak i nowych mieszkańców swoją wyjątkową atmosferą i bogatą ofertą lokalną.

Historia Bielan sięga daleko w przeszłość, co znajduje odzwierciedlenie w licznych zabytkach oraz tradycjach przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Choć wieś jest niewielka, jej historia i kultura są bogate i pełne ciekawych opowieści.

Mieszkańcy Bielan są znani z aktywnego zaangażowania w życie lokalne. Sołectwo wyróżnia się dużą liczbą inicjatyw społecznych i wydarzeń, które przyciągają mieszkańców oraz odwiedzających. Wśród najważniejszych wydarzeń znajdują się festyny, lokalne targi oraz wydarzenia związane z tradycjami i kulturą regionu.

Bielany są również dobrze wyposażone pod względem infrastruktury. Znajduje się tu nowoczesna szkoła podstawowa, która zapewnia wysoką jakość edukacji dla najmłodszych mieszkańców. Na uwagę zasługuje również piękny kościół w stylu józefińskim.

Region Bielan to idealne miejsce dla osób ceniących sobie bliskość przyrody i aktywny tryb życia. Malownicze tereny wiejskie, liczne szlaki turystyczne i rowerowe oraz urokliwe krajobrazy sprzyjają pieszym wędrówkom i rowerowym wycieczkom. Okoliczne lasy i pola są doskonałym miejscem do spacerów oraz obcowania z naturą.

eprasa.pl 32e3403537

REKLAMA 0011143300

AU-01-6.6740.4.15.2024.PSZ

OBWIESZCZENIE
Prezydenta Miasta Krakowa

o wydaniu postanowienia
o nadaniu rygoru natychmiastowej wykonalności
dla decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572) w związku z art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (*tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 311*) Prezydent Miasta Krakowa zawiadamia, że decyzji nr 19/6740.4/2024 z dnia 22.07.2024 r., znak: AU-01-6.6740.4.15.2024.PSZ o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej postanowieniem z dnia 2.08.2024 r., został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.
Inwestycja dotyczy zamierzenia budowlanego pn.:
„Rozbudowa drogi powiatowej klasy Gp ul. Karola Bunscha o dodatkową jezdnię km 0+000,00 – 0+198,90 (budowa jezdni z kostki brukowej, budowa poboczy gruntowych, budowa sieci kanalizacji deszczowej dn300 km 0+011,20 – 0+165,90, budowa oświetlenia ulicznego km 0+036,60 – 0+184,40, rozbiórka ogrodzenia km 0+001,50-195,90, rozbiórka obiektu tymczasowego w km 0+165,50, budowa zjazdów zwykłych w km 0+100,30, 0+113,50, 0+181,20, budowa zjazdu awaryjnego w km 0+038,50", ***zlokalizowanych na: (w nawiasach zaznaczono numery działek po podziale):***
Nieruchomości objęte liniami rozgraniczającymi teren inwestycji (zaznaczone pogrubieniem) jedn. ewid. Kraków; obręb 0041 PODGÓRZE:
393/13, 394/3, 395/3, 396/3, 397/1, 394/4 **(394/5,** 394/6**)**, 395/4 **(395/5,** 395/6**)**, 396/4 **(396/5,** 396/6**)**, 397/6 **(397/7,** 397/8**).**
Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi, dla których ustala się ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości związane z rozbiórką tymczasowych obiektów budowlanych: jedn. ewid. Kraków; obręb
0041 PODGÓRZE: 397/8 (przed podziałem 397/6).
Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi, dla których ustala się ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości związane z rozbiórką obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania: jedn. ewid. Kraków; obręb 0041 PODGÓRZE: 447/1, 393/12, 393/1, 393/11, 394/1, 395/1, 396/1.
Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi, dla których ustala się ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości związane z przebudową innych dróg publicznych: jedn. ewid. Kraków; obręb 0041 PODGÓRZE: 447/1, 393/12, 393/1, 393/11, 394/1, 395/1, 396/1.
Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią postanowienia z dnia 2.08.2024 r. w Wydziale Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa, ul. Mogilska 41, w godzinach przyjęć stron: w poniedziałek, wtorek, środę i piątek w godz. 8.00-14.00, w terminie 14 dni od ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Na postanowienie z dnia 2.08.2024 r. o nadaniu decyzji nr 19/6740.4/2024 rygoru natychmiastowej wykonalności przysługuje stronom zażalenie do Wojewody Małopolskiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, za pośrednictwem Prezydenta Miasta Krakowa–Wydziału Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa, w terminie 21 dni od dnia ukazania się obwieszczenia.

Wyjaśnia się, że zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych o wydaniu decyzji pozostałe strony zawiadamia się w drodze obwieszczeń w Urzędzie Miasta Krakowa, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Krakowa oraz w prasie lokalnej.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17,
2) **doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności** albo
3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna

- wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego (stosowne oświadczenie złożyć należy u zarządcy drogi).

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

ZA TYDZIEŃ:

- **Są jeszcze wakacje, są imprezy. Uwaga na nowy sposób przestępców, którzy używają plastrów gwałtu.**
- **Jak rozpoznać sfałszowany miód? Jest kilka sprawdzonych sposobów.**

FOT. SVITLYNA/GETTYIMAGES

Pijesz, tyjesz. Piwny brzuch czeka tych, którzy nie potrafią odmówić

Monika Góralska
redakcja@stronazdrowia.pl

Piwo nie jest niewinnym napojem wypijanym w gronie znajomych. Stłuszcza wątrobę, powoduje otyłość. Brzuch piwny nie bez powodu jest tak nazywany.

FOT. FREEPIK

Otyłość brzuszna i związany z nią brzuch piwny częściej pojawia się u mężczyzn, którzy jedzą za dużo, czasem też piją i stronią od sportu

Im mocniejsze piwo, tym bardziej tuczące. Za jego kaloryczność odpowiadają słód i dodatki użyte do jego produkcji, a także alkohol. Każdy gram alkoholu to około siedem kalorii więcej, piwo jest więc napojem wysokokalorycznym, sprzyjającym powstawaniu tzw. brzucha piwnego. W dodatku alkohol zawarty w piwie powoduje wolniejsze spalanie tłuszczu zgromadzonego jako zapas energii, trzeba więc znacznie zwiększyć aktywność i mniej jeść, żeby nadmiar kalorii spalić. Ten problem mają zwłaszcza starsi mężczyźni.

Kto pije piwo, często też lubi podjadać. To sprawka chmielu w piwie, który wpływa na wydzielanie soków żołądkowych, co wzmaga apetyt. Ma się więc ochotę nie tylko na chipsy, słone orzeszki i frytki, ale też na tłuste mięsa. Chmiel zawiera również fitoestrogeny, czyli związki roślinne naśladujące działanie żeńskiego hormonu płciowego - estrogenu. Ich nadmiar powoduje zmiany hormonalne u mężczyzn, zwiększając ryzyko gromadzenia się tłuszczu właśnie na brzuchu.

Większy ściąga większe kłopoty

Najbardziej tuczące są jednak puste kalorie z piwa, czyli takie, za którymi nie stoją żadne cenne składniki odżywcze. Co więcej, w słodzie stosowanym do produkcji piwa zawarta jest maltoza (cukier słodowy), której indeks glikemiczny jest wyższy niż dla cukru stołowego i przekracza skalę wynoszącą sto. To właśnie maltoza odpowiada za to, że rośnie piwny brzuch.

Ale chociaż piwo ma istotny wpływ na szerokość talii, to mięsień piwny nie powstaje tylko od picia piwa, jest wynikiem otyłości brzusznej, która ma dodatkowe przyczyny. Mówi się o niej, gdy u kobiety obwód w pasie przekracza 80 cm, a u mężczyzny jest większy niż 94 cm. Częściej jednak brzuch piwny pojawia się u panów, zwłaszcza tych po 35. roku życia. Jest to związane z wiekiem, gospodarką hormonalną i niską aktywnością fizyczną. Kobiety mają więcej tłuszczu podskórnego, dlatego u nich tkanka tłuszczowa odkłada się również na ramionach, biodrach i udach. U mężczyzn natomiast tłuszcz gromadzi się głównie w okolicy pasa.

Największym zagrożeniem przy brzuchu piwnym jest gromadzenie się tłuszczu trzewnego wokół narządów wewnętrznych, na przykład wątroby czy serca, co prowadzi do otłuszczenia. Wtedy brzuch jest nie tylko duży i odstający, ale staje się też twardy. Jest to spowodowane tym, że tłuszcz wypycha na zewnątrz ścianę brzucha, która jest zbudowana z mięśni i twardych tkanek włóknistych.

Tkanka tłuszczowa produkuje związki zapalne, otyłość zwiększa więc ryzyko rozwoju cukrzycy typu 2, nadciśnienia, chorób serca, hipercholesterolemii, zespołu metabolicznego, stłuszczenia wątroby, nawet jej marskości. Osoby z otyłością brzuszną borykają się z różnymi dolegliwościami: cierpią na astmę, pojawia się u nich bezdech senny, bóle kolan. Mają też podwyższony poziom kwasu moczowego, co zwiększa ryzyko rozwoju dny moczanowej. Wyższe jest też prawdopodobieństwo rozwoju nowotworów.

Piwo jest kaloryczne i tuczy, ale nie tylko samo jego picie prowadzi do nadwagi. Trunek zwiększa apetyt na tłuste jedzenie

Dla sportowców dobre, ale bez alkoholu

Zrzucenie piwnego brzucha nie jest łatwe, ale możliwe. Ważna jest konsekwencja w redukcji kalorii oraz spora aktywność fizyczna. Przede wszystkim należy ograniczyć alkohol i zapomnieć o sięganiu po piwo z przyzwyczajenia. Można jednak te z procentami zamienić na piwo bezalkoholowe, które zresztą staje się coraz bardziej popularne, zwłaszcza wśród młodych ludzi. Ale i ono może być pułapką. Polskie prawo mówi, że piwem bezalkoholowym jest trunek, w którym rzeczywista moc alkoholu nie przekracza 0,5 proc. objętości. Co oznacza, że taki napój może nie być całkowicie pozbawiony alkoholu, więc nie powinny go pić kobiety w ciąży, kierowcy czy chorzy zażywający pewne leki. Ale rzeczywiście bezalkoholowe piwo zapewnia o połowę mniej kalorii niż klasyczne. Warto jednak wiedzieć, że każde piwo nasila apetyt, bo zawiera wyciąg z chmielu, który ma takie właśnie działanie.

Wypicie 500 ml piwa 0 proc. może czasem zastąpić napój węglowodanowy, który ma za zadanie szybko uzupełnić straty glikogenu wywołane wysiłkiem i zatrzymać procesy rozpadu tkanki mięśniowej. Atutem piwa bezalkoholowego jest zawartość walczących ze stresem oksydacyjnym polifenoli, które neutralizują wytworzone podczas treningu wolne rodniki. Ale piwo jest produktem glutenowym, który szkodzi osobom z nietolerancją glutenu czy alergią na to białko. Są już jednak firmy, które produkują nietypowe gatunki piwa z ryżu, sorgo czy kukurydzy.

W badaniu hiszpańskim z udziałem sportowców, którzy wypili przed wysiłkiem 700 ml wody, piwa lub jego bezalkoholowego odpowiednika, okazało się, że piwo bez alkoholu najkorzystniej wpływa na gospodarkę wodno-elektrolitową, bo uzupełnia wydalone z potem sód, potas i wodę. Piwo 0 proc. to dobry wybór przed planowanym wysiłkiem fizycznym. W pozostałych sytuacjach najlepiej pić napoje, które nie zawierają cukru ani alkoholu. Pomogą uchronić się nie tylko przed tłuszczem na brzuchu, ale też przed uzależnieniem od alkoholu.

eprasa.pl 32e3403537

Lekarze pracują trochę inaczej niż lekarki. Oni mają więcej pacjentów, one współczucia

Gabriela Fedyk
redakcja@stronazdrowia.pl

Czy płeć lekarza ma znaczenie? Naukowcy odpowiedzieli na to pytanie. Okazało się, że ogólnie tak, chociaż oczywiście są wyjątki.

Badacze przyjrzeli się relacjom między ponad 200 tys. pacjentami i ponad 200 chirurgami i chirurżkami w Stanach Zjednoczonych. Z badania opublikowanego na portalu naukowym JAMA Network Open wynika, że kobiety dokładniej dokumentują kontakty z pacjentami, ich notatki z opieki nad nimi są dłuższe, spędzają też więcej czasu na przeglądanie elektronicznej dokumentacji pacjentów. Chociaż mężczyźni częściej w miesiącu logowali się do elektronicznych systemów opieki zdrowotnej, ale kobiety logowały się nawet w dni wolne, co chirurgom rzadziej się zdarzało.

Poza godzinami pracy

Badanie na ten temat jest częścią analiz, które sugerują, że lekarki są bardziej współczujące, ale wyniki nie są jednoznaczne. Kobiety więcej piszą o pacjentach, ale planują mniej wizyt u chorych niż mężczyźni. Być może badaczom chodzi o podkreślenie, że lekarki rzadziej awansują, mimo takich samych wyników w leczeniu i że spychane są na nie prace, którymi mężczyźni mniej się przejmują. Chirurżek jest mniej w zawodzie niż chirurgów.

Z ankiety przeprowadzonej przez Association of American Medical Colleges wynika, że zaledwie 38 proc. lekarzy w USA to kobiety. Naukowcy ocenili ponad 222 tys. spotkań 224 chirurgów z pacjentami w jednym szpitalu. 70 proc. lekarzy stanowili mężczyźni.

Po analizie prawie 172 tys. notatek z postępów pacjentów, około 253 tys. dokumentów i 2,1 miliona minut spędzonych w systemie elektronicznej dokumentacji medycznej naukowcy stwierdzili, że to kobiety bardziej interesują się swoimi pacjentami, w każdym razie tak wynika z ilości poświęconego ich schorzeniom czasu.

Badani byli chirurdzy 14 specjalności, z których najczęstszą była chirurgia ogólna. Najwięcej mężczyzn reprezentowało specjalność - chirurgia ortopedyczna (84 proc.), a kobiety - ogólna (51 proc.). Bardziej doświadczeni byli mężczyźni, średnio pracowali 17 lat, kobiety średnio dziewięć lat. Ich pacjenci to osoby przeciętnie w wieku od 57 do 59 lat.

Chirurdzy planowali o 12 proc. więcej wizyt dziennie i o 26 proc. więcej tygodniowo niż chirurżki. Mężczyźni logowali się do elektronicznych systemów opieki zdrowotnej około 18 razy w miesiącu, a kobiety 16. To jednak lekarki spędzały do 158 proc. więcej czasu w systemie poza godzinami pracy w porównaniu do swoich kolegów. Lekarze jednak pisali o 32 proc. więcej notatek medycznych niż lekarki, ale kobiety pisały je o 40 proc. dłuższe i poświęcały na to prawie dwa razy więcej czasu. Kobiety częściej też pisały swoje notatki ręcznie, nie korzystając ze sztucznej inteligencji lub narzędzia do transkrypcji, zamiany mowy na tekst pisany Ale czy to dobrze, czy raczej wskazuje na mniejszą umiejętność odpoczynku czy też mniejszą asertywność, badacze nie wyjaśnili.

Stwierdzili po prostu: - Odkrycia te są spójne z wcześniejszymi badaniami wykazującymi, że są różnice między płciami w korzystaniu z elektronicznej dokumentacji medycznej wśród pracowników służby zdrowia.

Czas dla pacjenta

Naukowcy podkreślają, że potrzebne są dalsze badania, które wyjaśnią te różnice. Jedną z sugestii jest pogląd, że lekarki decydują się na lżejsze harmonogramy, żeby zrównoważyć obowiązki osobiste i zawodowe. Być może mają mniej pomocy w domu niż ich koledzy. Z kolei zajmowanie się mniejszą liczbą pacjentów może pozostawiać kobietom więcej czasu na zadania administracyjne, takie jak ręczne wpisywanie notatek czy inne tego rodzaju prace. Badacze zastanawiali się też, czy nie oczekuje się od kobiet, że wykonają więcej zadań dotyczących administracji od mężczyzn. Obawiają się, że takie podejście może wpływać na szybsze wypalenie zawodowe wśród specjalistek. Szykują się więc kolejne badania dotyczące przyczyn faktu, że amerykańskie lekarki tyle czasu poświęcają na sporządzanie zapisków i rejestrów. Warto w końcu zapytać o to same zainteresowane.

Ile czasu powinien poświęcić pacjentowi lekarz, według Narodowego Funduszu Zdrowia? Na pewno zależy to od choroby i terapii. NFZ nie określił czasu, jaki ma przeznaczyć pacjentowi lekarz rodzinny. Jest to ujęte jedynie w przypadku specjalisty, u którego wizyta powinna trwać 15-20 minut. Rzecznik Praw Pacjenta podał, że konsultacja powinna trwać tyle czasu, ile wymaga tego przypadek danego pacjenta. Lekarz musi zapoznać się z problemem, ocenić stan zdrowia chorego, ustalić postępowanie medyczne, wystawić ewentualnie receptę czy zwolnienie. Powinien wyjaśnić działanie przepisanego leku, nie odsyłając pacjenta do ulotek. Lekarz rodzinny może też uznać, że wystarczy teleporada. Pacjent z kolei ma prawo do skorzystania z osobistej wizyty lekarza rodzinnego w domu. Jeśli lekarz tego nie uwzględni, Rzecznik radzi, żeby poinformować o tym kierownika przychodni albo zgłosić sytuację do Telefonicznej Informacji Pacjenta 800 190 590.

U nas lekarz rodzinny stara się jednak poświęcać uwagę swoim pacjentom. Z badań opisanych na angielskim portalu „BMJ Open" wynika, że czas tych konsultacji w Polsce wynosił średnio 10 minut. To nie najgorzej, bo w krajach takich, jak Szwecja czy Stany Zjednoczone, lekarz ma dla pacjenta o połowę mniej czasu.

FOT. FREEPIK

W USA lekarki wykonują więcej prac pisemnych niż koledzy, w Polsce nie wiadomo

WARTO WIEDZIEĆ

W Polsce więcej lekarek
W naszym kraju wśród lekarzy odsetek kobiet wynosi około 60 proc., w grupie lekarzy dentystów kobiety stanowią ponad 76 proc. Liczba lekarzy pracujących bezpośrednio z pacjentem w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców wynosi około 3,6, natomiast średnia europejska to 3,7 lekarza. W Polsce jest w sumie 165 906 lekarzy (bez dentystów). Liczba lekarzy zgłoszonych do realizacji umów z Funduszem w 2023 roku wynosiła 123,7 tys. lekarzy.

REKLAMA 0011143364

OBWIESZCZENIE
Prezydenta Miasta Krakowa

o wszczęciu postępowania administracyjnego
o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 10 § 1, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572) w związku z art. 11d ust. 5 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), zawiadamia się, że **8.04.2024** r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Prezydenta Miasta Krakowa działającego przez Dyrektora Zarządu Dróg Miasta Krakowa, w imieniu którego przed urzędem występuje pełnomocnik, w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zamierzenia pn.:
Budowa drogi gminnej (ul. Na Łąkach) klasy technicznej D na odcinku od hm - 0+40,89 do hm 1+134,67 (L=175,6 m) na terenie miasta Krakowa
na działkach ewidencyjnych oznaczonych numerami:
- w liniach rozgraniczających inwestycję, w tym powstałych w wyniku podziału działek (w nawiasach podano działki po podziale przeznaczone pod inwestycję) stanowiące pas drogowy drogi gminnej (ul. Na Łąkach) na działkach położonych w mieście Kraków; jedn. ewidencyjna 126103_9 - Nowa Huta, obręb 0054 nr: 245/1, 69/5, 69/4, 245/2, 1/6(1/9), 69/6(69/9), 69/3(69/7), 68/1(68/3), 67/1(67/3), 66/1(66/3), 65/1(65/3), 65/2(65/5)
- poza liniami rozgraniczającymi inwestycję na działkach objętych obowiązkiem budowy sieci uzbrojenia terenu, położonych w mieście Kraków; jedn. ewidencyjna 126103_9 - Nowa Huta obręb 0054 nr: 386, 1/5, 2/1, 69/3(69/8), 68/1(68/4), 67/1(67/4), 66/1(66/4), 65/1(65/4), 65/2(65/6), 64/2, 1/6(1/10)
- poza liniami rozgraniczającymi inwestycję na działkach objętych obowiązkiem budowy zjazdów, położonych w mieście Kraków; jedn. ewidencyjna 126103_9 - Nowa Huta; obr 0054 nr: 1/5, 66/1(66/4), 65/2(65/6)
- poza liniami rozgraniczającymi inwestycję na działkach objętych obowiązkiem i terminem rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania, położonych w mieście Kraków; jedn. ewidencyjna 126103_9 - Nowa Huta; obręb 0054 nr: 2/4, 3, 4, 68/1 (68/4), 67/1 (67/4), 66/1 (66/4), 2/3, 5, 6, 7/2
(w odniesieniu do działek, które podlegają podziałowi w nawiasie podano numer działki powstającej w wyniku podziału, natomiast przed nawiasem numer działki ewidencyjnej, która podlega podziałowi)

Wniosek w przedmiotowej sprawie obejmuje podziały nieruchomości: (pogrubieniem oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję)
Jednostka ewidencyjna Nowa Huta, obręb 56:
- działka 1/6 dzieli się na działki **1/9**, 1/10;
- działka 65/1 dzieli się na działki **65/3**, 65/4;
- działka 65/2 dzieli się na działki **65/5**, 65/6;
- działka 66/1 dzieli się na działki **66/3**, 66/4;
- działka 67/1 dzieli się na działki **67/3**, 67/4;
- działka 68/1 dzieli się na działki **68/3**, 68/4;
- działka 69/3 dzieli się na działki **69/7**, 69/8;
- działka 69/6 dzieli się na działki **69/9**, 69/10.

W związku z powyższym informuje się, że strony mogą w każdym stadium postępowania zapoznać się z całością dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego, a w terminie 7 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia złożyć ewentualne wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa - ul. Mogilska 41. Uwagi i zastrzeżenia można także nadać przesyłką pocztową, kurierską u wybranego przez Państwa operatora, bądź za pomocą środków komunikacji elektronicznej na skrzynkę mailową organu uwagi-au@um.krakow.pl z wyróżnikiem sprawy w postaci jej sygnatury w tytule maila. Odpowiedź na wszystkie uwagi i zastrzeżenia stron postępowania zostaną zawarte w uzasadnieniu decyzji kończącej postępowanie.

Stronami postępowania są: zawiadamiani na piśmie - wnioskodawca, właściciele i użytkownicy wieczyści oraz zawiadamiani w drodze obwieszczenia - zarządcy nieruchomości objętych wnioskiem o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej, a także inne podmioty, które w toku postępowania wykażą swój interes prawny w rozumieniu art. 28 k.p.a. w zw. z art. 11i ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, tj. na których chroniony przepisami prawa sposób wykonywania praw lub obowiązków może wpływać realizacja ww. inwestycji drogowej.

Zawiadomienie w formie obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie i udostępnienie w Biuletynie Informacji Publicznej.

Godziny przyjęć stron: poniedziałek, wtorek, środa, piątek w godz. 8.30-14.30.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:
1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17,
2) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo
3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna
- **wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego** (stosowne oświadczenie należy złożyć zarządcy drogi)

eprasa.pl 32e3403537

Gazeta Krakowska
Środa, 7.08.2024

Jak cieszyć się wakacyjnym jedzeniem bez przybierania na wadze? Jest kilka sekretów

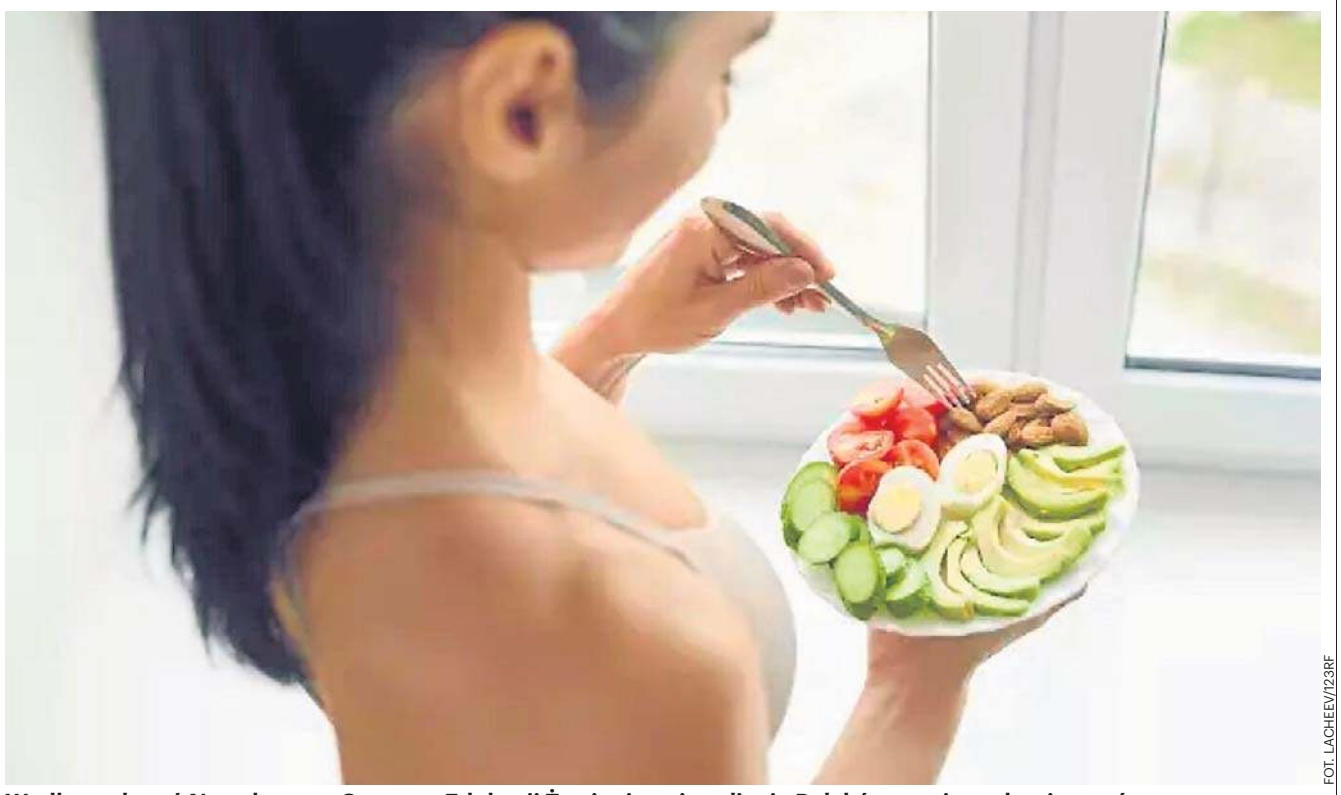

FOT. LACHEEV/123RF

Według zaleceń Narodowego Centrum Edukacji Żywieniowej, w diecie Polaków powinny dominować warzywa i owoce, powinny stanowić połowę tego, co jemy. Minimum to 400 g warzyw i owoców dziennie, ale owoców mniej

Monika Góralska
redakcja@stronazdrowia.pl

Mimo wielu pokus i podawanego pod nos jedzenia, latem można nie przytyć.

Bufet dostępny bez ograniczeń i mnóstwo potraw z różnych stron świata na zagranicznych urlopach kusi, żeby spróbować wszystkiego. Ale nawet na działce u znajomych jemy więcej niż zwykle, nie mówiąc już o wakacjach u babci, gdzie królują kluseczki i naleśniki. Spacer po deptaku, wzdłuż plaży, w drodze na górski szlak czy w mieście latem to droga pełna pokus. Lody, gofry, wata cukrowa, sprężynki ziemniaczane, popcorn i precle, dla każdego coś. Ulegasz, ale radość psuje ci myśl, że szybko pojawią się nowe kilogramy. Nie musi tak być, jeśli zastosujesz się do kilku wskazówek.

- Nie spiesz się - zanim zaczniesz jeść, wypytaj, co będzie w jadłospisie tego dnia i w całym tygodniu. Dzięki temu można sobie zostawić więcej miejsca na to, co się lubi lub czego jeszcze się nie zna. Nie jedz tak, jakby świat zaraz miał się skończyć (i twój urlop).
- Weź mały talerz - nałożysz mniej jedzenia. Zacznij od małych porcji, bo nie wiesz, czy na pewno dana potrawa będzie ci odpowiadać. Nałóż tyle, ile zjesz, w razie czego możesz przecież wziąć dokładkę.
- Zacznij od warzyw i owoców - według zaleceń ekspertów prawidłowo skomponowany talerz w połowie ma być wypełniony warzywami i owocami. Dopiero potem sięgnij po produkty białkowe, a na końcu dodaj węglowodany i tłuszcze w małych ilościach. Warzywa zawierają dużo błonnika, wspomagają trawienie i zapewniają uczucie sytości na dłużej. Jedząc najpierw warzywa, najadasz się szybciej, efekt - zjesz mniej.
- Wybieraj zdrowe tłuszcze i białko - prawidłowy posiłek powinien zawierać jedno źródło białka. Białko pozwala szybciej osiągnąć uczucie sytości i zapobiega podjadaniu. Dobra propozycja to na śniadanie jogurt grecki, na obiad i kolację ryby lub kurczak, a także sery, jajka, nasiona, orzechy i rośliny strączkowe, w tym soczewica i fasola. Zdrowe tłuszcze to tłuszcze nienasycone, które są w tłustych rybach, orzechach, nasionach i oliwie z oliwek.
- Węglowodany nie takie straszne - nie trzeba z nich rezygnować. Są źródłem błonnika i dostarczają energii, więc organizm ich potrzebuje, ale niezbyt wiele. Wystarczy, że na talerzu będą zajmować jego ćwiartkę. Może się tam znaleźć makaron, ryż, ziemniaki, chleb czy inne pieczywo. Dobrze by było, gdyby były to produkty pełnoziarniste, ale nie zawsze jest to możliwe.
- Uwaga na sosy do sałatek - sałatka sama w sobie jest zdrowa i niskokaloryczna, ale jeśli dodać do niej trochę tłustego sosu, podwyższa swoją kaloryczność. Dlatego do sałatek należy wybierać sosy lekkie, klarowne, na bazie oliwy z oliwek czy octu jabłkowego lub balsamicznego. Podstępne są sosy białe, gęste jak na przykład sos tysiąca wysp, bo są robione na bazie tuczącej śmietany lub majonezu.
- Wybieraj potrawy gotowane lub na parze - są lepsze, bo lżejsze, lekkostrawne i nie zawierają zbędnych dodatków, jakich używa się w czasie smażenia. Unikaj w ogóle smażeniny, kąsków panierowanych czy podawanych w gęstym sosie.
- Pij dużo wody - nie tylko ze względu na łatwiejsze odwodnienie w czasie upalnej pogody, ale też dlatego, że pragnienie można łatwo pomylić z głodem. Zamiast coś przegryzać, wypij po prostu szklankę wody. Pij ją przed każdym posiłkiem, a zobaczysz, jak zmniejszy się twój apetyt.
- Usiądź z dala od bufetu albo od kuchni babci - po nałożeniu sobie odpowiednio zdrowej porcji posiłku usiądź gdzieś dalej od miejsca, gdzie wydaje się posiłki, a najlepiej tyłem do niego. Ten niedoceniany sposób sprawi, że unikniesz chęci repety, nie dosięgną cię też kuszące zapachy, a nawet chochla babci z dodatkowym sosem.
- Jedz desery - to dobra wiadomość na koniec. W czasie urlopu nie trzeba rezygnować ze słodyczy, chociaż można obawiać się łatwego do nich dostępu połączonego z nudą plażowania, a w efekcie tycia. Chodzi o to, żeby wybierać małe porcje lub zjadać jeden deser na pół z kimś bliskim. To przecież bardzo miłe.

WARTO WIEDZIEĆ

Talerz dla ciebie
Wiele wyników badań przemawia za korzystnym dla zdrowia oddziaływaniem diety opartej na produktach pochodzenia roślinnego. Zgodnie z wynikami badań Międzynarodowej Agencji ds. Badań nad Rakiem, większe niż zalecane spożycie mięsa czerwonego i przetworzonych produktów mięsnych zwiększa zachorowanie na niektóre nowotwory. Zaleca się ograniczenie mięsa czerwonego do 500 g w tygodniu na rzecz mięsa drobiowego, ryb, nasion roślin strączkowych i jaj. Frakcje w oleju rzepakowym czy oliwie z oliwek wykazują działanie prozdrowotne.
(Narodowy Program Zdrowia).

ŚRODY z małopolskim NFZ

Jesteś w ciąży? Zrób bezpłatne badania prenatalne

Od czerwca każda kobieta w ciąży, bez względu na wiek, może skorzystać z programu badań prenatalnych finansowanego przez NFZ. W Małopolsce tego typu diagnostykę wykonuje 17 placówek.

Zniesienie kryterium wieku przyniosło pozytywne efekty - w drugim kwartale z badań skorzystało więcej kobiet: 4,3 tys. Małopolanek - w tym ponad 2,4 tys. przyszłych mam poniżej 35. roku życia.

Ciąża to wyjątkowy okres w życiu każdej kobiety

To czas radości, nadziei, oczekiwania na nowego członka rodziny. Aby był bezpieczny i spokojny, warto wykonać badania prenatalne.

Tego typu diagnostyka pozwala na wykrycie chorób lub wad dziecka, zanim jeszcze pojawi się ono na świecie. Jest to o tyle istotne, że leczenie niektórych z nich można rozpocząć już na etapie ciąży lub przygotować się do odpowiedniej terapii zaraz po narodzinach dziecka. Badania prenatalne umożliwiają rozpoznanie m.in.: zespołu Downa, zespołu Turnera, zespołu Edwardsa, mukowiscydozy, wrodzonej łamliwości kości, rdzeniowego zaniku mięśni czy dystrofii mięśniowej.

Od czerwca z programu badań prenatalnych finansowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia może skorzystać każda kobieta - bez względu na wiek. Wystarczy skierowanie od lekarza prowadzącego ciążę z informacją o jej zaawansowaniu. Może to być lekarz ubezpieczenia zdrowotnego lub z gabinetu prywatnego.

Z jakich badań można skorzystać?

Diagnostyka obejmuje nieinwazyjne badania płodu:

- USG płodu pomiędzy 11 a 14 tygodniem ciąży oraz 18 a 22 (+6 dni),
- badania biochemiczne w zależności od wieku ciąży - PAPP-A, free-ß -hCG, AFP, Estriol.

W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości przyszła mama jest kierowana do kolejnego etapu badań, obejmującego:

- poradę genetyczną,
- badania cytogenetyczne,
- pobranie materiału do badań genetycznych za pomocą amniopunkcji, biopsji trofoblastu lub kordocentezy pod kontrolą USG (po wyrażeniu zgody na ich wykonanie).

Pogłębiona część diagnostyki

Jest wykonywana na podstawie oddzielnego skierowania - od lekarza prowadzącego ciążę lub z poradni przeprowadzającej nieinwazyjne badania prenatalne. Oprócz kobiet, w przypadku których stwierdzono nieprawidłowy wynik badania USG lub badań biochemicznych, mogą z niej skorzystać także przyszłe mamy spełniające jedno z kryteriów:

- wystąpienie w poprzedniej ciąży aberracji chromosomowej płodu lub dziecka,
- stwierdzenie wystąpienia strukturalnych aberracji chromosomowych u ciężarnej lub u ojca dziecka,
- stwierdzenie znacznie większego ryzyka urodzenia dziecka dotkniętego chorobą uwarunkowaną monogenowo lub wieloczynnikową.

Gdzie się zgłosić na badania?

Na bezpłatne badania prenatalne można zgłaszać się do placówek, które zawarły z NFZ umowę na ich realizację. W Małopolsce to 17 poradni w całym regionie. Ich lista jest dostępna na stronie małopolskiego NFZ www.nfz-krakow.pl w zakładce Profilaktyka z NFZ.

Dzięki zniesieniu kryterium wiekowego w programie wzrosła liczba przyszłych mam, które z niego korzystają. W drugim kwartale tego roku w Małopolsce zbadało się blisko 4,3 tys. kobiet. W analogicznym okresie ub. roku było to 3,9 tys.

Wyższa jest także liczba kobiet przed 35. rokiem życia, które zgłaszają się na diagnostykę. W ubiegłym roku ciężarne, które 35. urodziny mają jeszcze przed sobą, mogły korzystać z programu tylko w przypadku dodatkowych wskazań. Obecnie ograniczeń nie ma, a w II kwartale liczba przebadanych kobiet w tym przedziale wiekowym wyniosła 2,5 tys. - o pół tysiąca więcej w porównaniu z II kwartałem w 2023 r.

Łącznie od początku 2024 r. w Małopolsce w ramach badań prenatalnych najwięcej wykonano badań ultrasonograficznych II trymestru - 5,1 tys. oraz badań ultrasonograficznych I trymestru - 4,9 tys.

eprasa.pl 32e3403537

REKLAMA 0011141892

Skarb Państwa

Prezydent Miasta Krakowa informuje, że na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy placu Wszystkich Świętych 3-4 i przy ul. Kasprowicza 29 Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa i w Biuletynie Informacji Publicznej Województwa Małopolskiego – zostały podane do publicznej wiadomości następujące wykazy dotyczące nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, odpowiednio w dniach:

od 26.07.2024 r. do 15.08.2024 r.

– wykaz stanowiący załącznik do Zarządzenia Prezydenta Miasta Krakowa nr 1976/2024 z dnia 16 lipca 2024 r. dotyczący nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 1/259, obręb 5, jednostka ewidencyjna Nowa Huta, stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w Krakowie przy ul. Orła Białego, przeznaczonej do oddania w dzierżawę na okres 3 lat w trybie bezprzetargowym na cel droga dojazdowa i dojście, zieleń przydomowa oraz mieszkalny wraz z zabudowaniami i urządzeniami związanymi z funkcjonowaniem obiektu mieszkalnego (fragment działki zabudowany filarem stanowiącym podporę tarasu).

od 29.07.2024 r. do 18.08.2024 r.

– wykaz stanowiący załącznik do Zarządzenia Prezydenta Miasta Krakowa Nr 1984/2024 z dnia 19 lipca 2024 r., dotyczący nieruchomości położonej w Krakowie, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 311, obręb 1, jednostka ewidencyjna Śródmieście w udziale wynoszącym 4125/10000 części – przeznaczonej do oddania w użytkowanie na okres 20 lat na rzecz Muzeum Narodowego w Krakowie.

od 5.08.2024 r. do 25.08.2024 r.

– wykaz stanowiący załącznik do zarządzenia Prezydenta Miasta Krakowa Nr 2037/2024 z dnia 26 lipca 2024 r. dotyczący nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 6/14 o pow. 0,3719 ha obr. 4 jedn. ewid. Krowodrza, stanowiącej własność Skarbu Państwa - przeznaczonej do zbycia w drodze darowizny przez Skarb Państwa na rzecz Gminy Miejskiej Kraków z przeznaczeniem pod ogólnodostępne boisko sportowe wraz z infrastrukturą rekreacyjno-wypoczynkową przy Parku Miejskim Młynówka Królewska oraz pod obsługę komunikacyjną terenów zieleni publicznej.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

SYNDYK masy upadłości Angeliki Jakubowskiej oferuje do sprzedaży lokal mieszkalny nr 13 położony przy ul. Na Kozłówce 4 o pow. 58,25 m^2 (księga wieczysta KR1P/00300026/6) wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej za cenę nie niższą niż 379.950 zł. Szczegóły konkursu dostępne w regulaminie. Oferty można składać do 30.08.2024 r. wyłącznie listem poleconym. Kontakt tel. 666 230 900, mail: syndyk.likwidacja@gmail.com

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

SYNDYK masy upadłości Agnieszki Wójcik oferuje do sprzedaży niezabudowaną działkę ewidencyjną o nr 275 o pow. 0,2882 ha położoną w Krakowie, obr.Nowa Huta (księga wieczysta nr KR1P/00090540/9) za cenę nie niższą niż 31.425 zł. Szczegóły konkursu dostępne w regulaminie. Oferty można składać do 30.08.2024 r. wyłącznie listem poleconym. Kontakt tel. 666 230 900, mail: syndyk.likwidacja@gmail.com

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA skupujemy 888-025-123

Praca

ZATRUDNIĘ

MURARZ - cieśla praca w Niemczech. Firma TOP BUD 2 w Nowym Sączu zatrudni do pracy na budowach. Zapewniamy umowy o pracę, ubezpieczenie społeczne w Niemczech, dojazd i zakwaterowanie, Wymagamy potwierdzenie posiadanych kwalifikacji.Kontakt 18 449 08 30, 513-764-303 /e-mail biuro@topbud2.pl lub przy ul.1 Maja 5 w Nowym Sącz

NIEMCY cieśla murarz stolarz malarz hydr spaw op. kop. dźwig: 601218955

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 20% dofi dla emer. /rent w sierpniu 950zł, miodowyraj.pl 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 85 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

DZWIRZYNOMORZE.PL, 605-905-969

KOŁOBRZEG! Wczasy, tydzień od 1.250 zł. Tel. 94/354-36-65.

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

ŁEBA- pokoje z łazienk., 606-687-996.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Matrymonialne

KAWALER,50 lat, rencista, majętny. Marzę o dziewczynie w wieku 20-40 lat, stanu wolnego / panna. Może być fryzjerka, sprzedawczyni, masażystka. Tel. 730-244-629 Adam z Oświęcimia

0011143845

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

SP

Anny Tokarz

Pani
Halinie Tokarz
Skarbnikowi Miasta Tarnowa
oraz Rodzinie
składamy kondolencje i wyrazy współczucia.

Prezydent Tarnowa
Jakub Kwaśny

REKLAMA 0011138151

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
www.karawan.pl
CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w Niedziele i Święta
Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

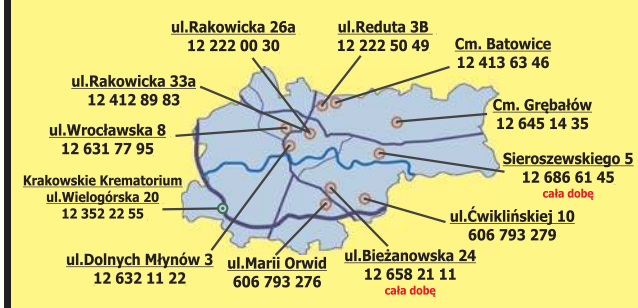

REKLAMA 0011141895

Gmina Miejska Kraków

Prezydent Miasta Krakowa informuje, że na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy placu Wszystkich Świętych 3-4 i przy ul. Kasprowicza 29 a także w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa zostały podane do publicznej wiadomości następujące wykazy dotyczące nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraków w dniach:

od 19.07.2024 r. do 8.08.2024 r.

- wykazy nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraków przeznaczonych do oddania w dzierżawę:

1) na czas nieoznaczony w trybie bezprzetargowym, obejmujące część działki nr 256/2, obr. 3-Nowa Huta, przy ul. Nad Baranówką, na cel: ogródek działkowy, 1 pozycja na wykazie;
2) na czas nieoznaczony w trybie bezprzetargowym, obejmującej działkę nr 263/326, obr. 69 – Podgórze, przy ul. Ks. Władysława Mączyńskiego, w związku ze zmianą sposobu korzystania, 1 pozycja na wykazie.

od 19.07.2024 r. do 9.08.2024 r.

- wykaz obejmujący lokal mieszkalny nr 13 z pomieszczeniem przynależnym położony w budynku przy ul. Worcella 10 w Krakowie przeznaczony do sprzedaży - w trybie bezprzetargowym - na rzecz jego najemcy wraz z ułamkową częścią gruntu pod budynkiem, stanowiący załącznik do Zarządzenia Prezydenta Miasta Krakowa Nr 1971/2024 z dnia 16 lipca 2024 r. Szczegółowe informacje zamieszczono w wykazie.

od 26.07.2024 r. do 15.08.2024 r.

- wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kraków oznaczonej jako zabudowana nieruchomość gruntowa składająca się z działki nr 234/1 o pow. 0,0032 ha, obr. 44 jednostka ewidencyjna Podgórze, położona przy ul. Jeleniogórskiej w Krakowie, przeznaczona do sprzedaży w drodze bezprzetargowej w celu poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej

od 31.07.2024 r. do 20.08.2024 r.

- wykazu zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Kraków, położonej w obr. 23 jednostka ewidencyjna Śródmieście stanowiącej działkę nr 402 o pow. 0,0427 ha - przeznaczonych do oddania w użyczenie na rzecz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie.
- wykaz nieruchomości w sprawie przeznaczenia sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Kraków, oznaczonej nr działki 440/1 o powierzchni 0,0109 ha, położonej w obrębie K-11, jednostka ewidencyjna Krowodrza, w rejonie ul. Królowej Jadwigi.

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Piastowska II", nieruchomość znajduje się w obszarze oznaczonym na rysunku planu symbolem MNos.1 – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej istniejącej, położone na obszarze osuwiska.

Osoby, którym stosownie do zapisu art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2023 r. poz. 344, 1113, 1463, 1506, 1688, 1762, 1906, 2029) przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości, mogą złożyć wniosek o jej nabycie w Wydziale Skarbu Miasta Urzędu Miasta Krakowa, ul. Kasprowicza 29, w terminie 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia wykazu. Bliższe informacje w sprawie nieruchomości przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta Urzędu Miasta Krakowa ul. Kasprowicza 29, tel. 12 616-9808 godzinach pracy urzędu.

od 1.08.2024 r. do 21.08.2024 r.

- wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kraków oznaczonej jako zabudowana działka ewidencyjna nr 208/13 o pow. 8 m^2 obręb 58 jednostka ewidencyjna Nowa Huta, położona przy ul. Michała Hutnika, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej w celu poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych.

od 2.08.2024 r. do 22.08.2024 r.

- wykazy nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraków przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas nieoznaczony w trybie bezprzetargowym, obejmujące:

1) udział wynoszący 1/22 w działce nr 57/56, udział wynoszący 1/22 w działce nr 57/79 oraz udział wynoszący 2/22 w działce nr 57/102, obr. 47-Podgórze, przy ul. Heila, na cel: dojazd do garażu (droga dojazdowa), 4 pozycje na wykazie,
2) część działki nr 85/14, obr. 50-Podgórze, przy ul. Wolskiej, część działki nr 18/7, obr. 5-Podgórze, przy ul. Krzewowej, część działki nr 849/1, obr. 53-Podgórze, przy ul. Prostej, część działki nr 884/6, obr. 53-Podgórze przy ul. Szarej, działkę nr 1031, obr. 53-Podgórze, przy ul. Bieżanowskiej, działkę nr 22/2 obr. 91-Podgórze, przy ul. Siarczanogórskiej, działkę nr 447/3 i część działki nr 447/8, obr. 68-Podgórze, przy ul. Zawiszy, na cel: zieleń przydomowa, 7 pozycji na wykazie,
3) część działki nr 140/1, obr. 4-Nowa Huta, przy ul. Zakole, część działki nr 170/23, obr. 16-Nowa Huta, przy ul. Glinik, część działki nr 512, obr. 88-Podgórze, przy ul. Poronińskiej, działkę nr 196/38, obr. 69-Podgórze, przy ul. Warownej, na cele: zieleń przydomowa, dojście i droga dojazdowa, 4 pozycje na wykazie,
4) część działki nr 142/4, obr. 9-Podgórze, przy ul. Salezjańskiej, na cel: ogródek działkowy, część działki nr 270/1, obr. 47-Podgórze, przy ul. Gen. Bolesława Roi, na cel: ogródek działkowy nr 103, część działki nr 270/1, obr. 47-Podgórze, na cel: ogródek działkowy nr 97, część działki nr 228/1, obr. 11-Podgórze, na cel: ogródek działkowy nr 2, przy ul. Kobierzyńskiej, części działek nr 219 i 188/1, przy ul. Czerskiej, obr. 69-Podgórze, na cel: ogródek działkowy nr 3B, części działek nr 91/1, 92/1 i 93/1, obr. 57-Podgórze, na cel: ogródek działkowy 32B, przy ul. Mała Góra, 6 pozycji na wykazie,
5) udział wynoszący 13/20 w działce nr 92/21, obr. 45-Podgórze, przy ul. Marcika, na cele: parking i wiata śmietnikowa, udział wynoszący 13/20 w działce nr 92/30, obr. 45-Podgórze, przy ul. Marcika, na cele: parking, wiata śmietnikowa i skład, udział wynoszący 7/20 w działce nr 92/21,obr. 45-ul. Marcika, na cele: parking i wiata śmietnikowa, udział wynoszący 7/20 w działce nr 92/30, obr. 45-Podgórze, przy ul. Marcika, na cele: parking, wiata śmietnikowa i skład, 2 pozycje na wykazie,
6) działki nr 535/3 i nr 535/6, obr. 4-Krowodrza, przy ul. Chopina, na cele: zieleń przydomowa, podwórze, miejsca postojowe, 1 pozycja na wykazie,
7) część działki nr 275 obr. 44 – Nowa Huta, przy ul. Melchiora Wańkowicza, na cele: dojście i droga dojazdowa, zieleń przydomowa, grunt pod budynkiem mieszkalnym (mieszkalny wraz z zabudowaniami i urządzeniami związanymi z funkcjonowaniem obiektu mieszkalnego), 1 pozycja na wykazie
8) część działki nr 26/2 obr. 50 – Nowa Huta, na os. Krakowiaków, na cele: budowa i eksploatacja wiaty śmietnikowej (wiata śmietnikowa), dojście oraz zieleń osłonowa, 1 pozycja na wykazie

od 5.08.2024 r. do 26.08.2024 r.

- wykaz obejmujący lokal mieszkalny nr 2 położony przy ul. Traugutta 13 w Krakowie wraz z pomieszczeniami przynależnymi przeznaczony do sprzedaży - w trybie bezprzetargowym - na rzecz najemcy wraz z ułamkową częścią gruntu pod budynkiem, stanowiący załącznik do Zarządzenia Prezydenta Miasta Krakowa nr 2115/2024 z dnia 30.07.2024 r. Szczegółowe informacje zamieszczono na wykazie.

eprasa.pl 32e3403537

Myśliwi wręcz kąpią się w krwi zwierząt! Liczby nie kłamią. To uzbrojona sekta!

Kinga Rusin na Instagramie Fot. Michał Pawlik

Z ŻYCIA GWIAZD

Klaudia El Dursi smakuje trufle we Francji
Niedawno ogłoszono, że celebrytka zostanie jedną z prowadzących nową edycję „Top Model". Zanim to nastąpi, wybrała się na urlop do Saint-Tropez. – Jak co roku zaglądamy tu choć na chwilę, mimo że zawsze obiecujemy sobie, że już ostatni raz. To to miejsce przyciąga i nigdzie indziej trufle i szampan nie smakują tak dobrze – mówi.

Roksana Węgiel spełniła marzenia
Piosenkarka ma dwóch braci: trzynastoletniego Maksymiliana i czteroletniego Tymoteusza. Ostatnio zabrała ich na wymarzoną wycieczkę do Eurodisneylandu pod Paryżem. Towarzyszył im mąż Roksany Kevin – ze swym czteroletnim synem Williamem. Dzieciaki dokazywały i dobrze się bawiły.

Julia Wieniawa zablokowana w Spotify
Od kilku tygodni trwa medialna batalia piosenkarki z dawną wytwórnią płytową Kayax. Wieniawa twierdzi, że zerwała wiążący z nią kontrakt, a firma twierdzi, że kontrakt nadal obowiązuje. Ostatnio Kayax zablokował singiel wokalistki „Sobą tak" w serwisie Spotify. W odpowiedzi Wieniawa opublikowała na Instagramie nagranie, w którym mówi – Wszyscy, którzy myśleli, że jest to mój chwyt marketingowy na promocję singla, przynajmniej wiedzą, że jest to mój realny problem.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Szalone przygody Louisa de Funèsa
TVP Dokument, 18:55
Louis de Funes – znany na całym świecie ze swoich komediowych ról i niesamowitych interpretacji – był jednym z najlepszych aktorów swojego pokolenia. Jaki był naprawdę? Czy za jego uśmiechem i artystycznymi twarzami krył się człowiek wrażliwy i powściągliwy?

Chciwość
Stopklatka, 20:00
Młody analityk finansowy odkrywa niepokojące dane w księgach banku. Powiadamia przełożonego. Okazuje się, że popełniono tak duże błędy, że instytucji grozi postawienie w stan upadłości.

Dlaczego nie Evans?
TVP Kultura, 22:05
Północna Walia. Enigmatyczne ostatnie słowa znalezionego na klifie, umierającego mężczyzny: „Dlaczego nie Evans?", powodują, że poruszony tym zdarzeniem syn pastora, Bobby Jones (Will Poulter) i jego przyjaciółka z dzieciństwa, lady Frankie Derwent (Lucy Boynton), postanawiają rozwikłać tę zagadkę. Serial na podstawie powieści Agathy Christie wyreżyserował Hugh Laurie.

Pan Church
TVN Fabuła, 22:45
Historia Charlie i jej umierającej na raka matki, które korzystają z usług kucharza Henry'ego Churcha. To, co zaczyna się jako sześciomiesięczna umowa, trwa 15 lat, w ciągu których między bohaterami tworzy się więź.

KRZYŻÓWKA NR 122

Poziomo:
1) małe dziecko, niemowlak,
6) w trójkącie ma mniej niż 90°,
10) Kręglicka lub Zając,
11) spust w ręcznej broni palnej,
12) dzielnica Lublina z muzeum -obozem koncentracyjnym,
13) drzewo liściaste podmokłych terenów,
14) białe wino z sokiem cytrusowym,
17) wiekowy bór lub knieja,
20) zawodnik drużyny piłkarskiej,
23) natrętny i nieproszony gość,
25) imię Koźmiana, polskiego poety,
27) snuje opowieści o smokach i królewnach,
28) afrykański kraj z Rabatem,
30) ptak z uczty królewskiej,
32) niedaleko spada od koszteli,
33) długa, wyjątkowo nudna mowa,
35) okres pobytu na wczasach,
36) przyczepa służąca do transportu samochodu,
37) gondola pod balonem,
38) stoikowi jest zupełnie obca,
39) krzywonosy ptak morski.

Pionowo:
1) kołderka dla malucha,
2) najliczniejszy lud Afryki,
3) kraina w Karpatach Zachodnich,
4) jeden z największych nietoperzy,
5) miejsce wiejskich zabaw,
6) sznurowany but z cholewką,
7) las iglasty na Syberii,
8) drobne zatargi, niesnaski,
9) ma dopływ i ujście,
15) świadczenie dla osoby niepełnosprawnej,
16) ruchowa gra rekreacyjna,
18) potocznie o wędrówce, włóczędze,
19) kraj z inwokacji wieszcza,
21) kłębi się wokół królowej pszczół,
22) tytuł monarszy w Rosji, Bułgarii i Serbii,
24) Wiktor, aktor z filmu „Złoto dezerterów",
26) partner igły w tańcu,
28) dobra osobiste, dobytek,
29) Julia, aktorka z filmu „Raport Pelikana",
30) zamykana korkiem lub kapslem,
31) elektryczne źródło światła, wynalazek Edisona
34) ofiara na zbożny cel.

ROZWIĄZANIE NR 121

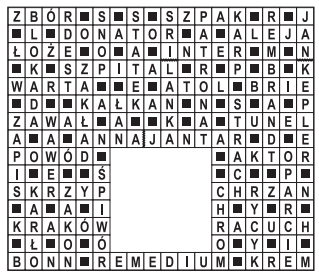

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Nie forsuj dzisiaj na siłę swoich pomysłów. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że znacznie więcej osiągniesz łagodną perswazją.

Ryby (19.02 - 20.03)
Twoje reakcje będą nerwowe nawet w sytuacjach, które tego nie wymagają. Horoskop na dziś radzi poszukać sposobu na opanowane emocji.

Baran (21.03 - 19.04)
Będziesz dzisiaj kopalnią dobrych pomysłów. Horoskop dzienny na środę wyraźnie zapowiada, że niektóre szybko przejdą do fazy realizacji.

Byk (20.04 - 20.05)
Przed Tobą udany dzień. Horoskop dzienny wróży, że z wszystkimi zaplanowanymi na dzisiaj zadaniami uporasz się sprawnie i na czas.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Unikaj ludzi, którzy zazwyczaj krytycznie oceniają Twoje poczynania. Horoskop na dziś wróży, że z Waszego spotkania nic dobrego nie wyjdzie.

Rak (22.06 - 22.07)
Zaangażujesz się w przedsięwzięcia realizowane przez inne osoby. Horoskop dzienny na środę wyraźnie mówi, że dużo uda się Wam osiągnąć.

Lew (23.07 - 22.08)
Wyróżniać Cię będzie wyjątkowa nieustępliwość. Horoskop dzienny zapowiada, że wpływu na Ciebie nie będą mieli nawet Twoi najbliżsi.

Panna (23.08 - 22.09)
W trudnych sytuacjach możesz liczyć na wsparcie innych osób. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że nikt nie odmówi Ci swojej pomocy.

Waga (23.09 - 22.10)
Nie składaj dzisiaj obietnic na wyrost. Horoskop dzienny na środę mówi, że ktoś będzie Cię skrupulatnie rozliczał z tego, co zapowiesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Będzie można odnieść wrażenie, że jesteś w kilku miejscach jednocześnie. Horoskop dzienny mówi, że dzięki tej aktywności dużo osiągniesz.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nie lekceważ niepokojących sygnałów swojego organizmu. Horoskop na dziś ostrzega, że takie postępowanie może mieć fatalne skutki.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Będziesz ostatnią deską ratunku dla kogoś z grona znajomych. Horoskop dzienny na środę mówi, że Twoja interwencja będzie nieodzowna.

Gazeta Krakowska
www.gazetakrakowska.pl
p.o. redaktora naczelnego **Piotr Rąpalski**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz**
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
sekretariat@gk.pl
redakcja@gk.pl
Reklama/ Ogłoszenia **tel. 12 688 84 44**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Biuro Prasowe: **biuroprasowe@polskapress.pl**
Dyrektor kolportażu **Karol Wlazło,** Agencja AIP **kontakt@aip24.pl**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetakrakowska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 32e3403537

Polscy siatkarze grają o finał. Polki żegnają się z igrzyskami!

Marcin Jastrzębski z Paryża
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. **Reprezentacja Polski siatkarzy walczy dziś o awans do finału igrzysk olimpijskich w Paryżu. Rywalami Biało-Czerwonych będą Stany Zjednoczone. Początek spotkania o godz. 16.**

Polacy potrzebowali czterech setów, aby w paryskiej hali sportowej w Arena Paris Sud 1, położonej w 15. dzielnicy Paryża, pokonać reprezentację Słowenii. Spotkanie było niezwykle zacięte i emocjonujące. Ostatecznie to Biało-Czerwoni przełamali „klątwę" ćwierćfinału i awansowali do strefy medalowej po 44 latach. Amerykanie w ćwierćfinale pokonali Brazylię także 3:1. Wcześniej w swojej grupie zajęli pierwsze miejsce, wygrywając wszystkie trzy mecze.

– Niesamowite emocje pomieszane z taką chłodną głową. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że tak naprawdę te najważniejsze mecze są dopiero przed nami, ale euforia jest ogromna, bo zrobiliśmy coś niesamowitego. Mamy jednocześnie świadomość, że jeszcze nic nie mamy i dopiero o te marzenia będziemy musieli powalczyć – powiedział po meczu Marcin Janusz.

– Jestem dumny, że zrobiliśmy to, co zrobiliśmy, ale to jest pierwszy krok. Myślę, że mamy jeszcze dużo roboty – ocenił selekcjoner kadry Nikola Grbić.

Niestety, w meczu ze Słowenią kontuzji nabawił się środkowy reprezentacji Polski, będący w dobrej dyspozycji Mateusz Bieniek. Siatkarz tak nieszczęśliwie postawił stopę w końcówce czwartego seta, że niestety najprawdopodobniej skręcił staw skokowy. Zawodnik szybko opuścił parkiet, a tuż po meczu, przy pomocy fizjoterapeuty, udał się do szatni.

Badania wykluczyły grę Mateusza w półfinale przeciwko USA, selekcjoner naszej reprezentacji będzie miał do dyspozycji zaledwie dwóch środkowych. Brak Bieńka jest więc dużym osłabieniem, do drużyny powinien dołączyć natomiast – w roli „jokera medycznego" – Bartłomiej Bołądź. Zawodnik Projektu Warszawa to nominalny atakujący, który na prawym skrzydle może wesprzeć duet Bartosz Kurek – Łukasz Kaczmarek.

„Mateusz Bieniek, który doznał kontuzji podczas ćwierćfinałowego meczu ze Słowenią, już nie zagra w turnieju olimpijskim. Zastąpi go dotychczas rezerwowy – Bartłomiej Bołądź. Właśnie nasza misja olimpijska zgłasza do organizatorów LAR" – ogłosił we wczorajsze południe na platformie „X" prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Radosław Piesiewicz.

W ostatnich pięciu spotkaniach męskiej reprezentacji Polski ze Stanami Zjednoczonymi, aż cztery razy lepsi byli nasi siatkarze. W towarzyskim meczu tuż przed wyjazdem do Paryża, Biało-Czerwoni triumfowali 3:2.

Niestety, z turniejem olimpijskim pożegnały się – w słabym stylu – nasze siatkarki. W ćwierćfinale podopieczne trenera Stefano Lavariniego nie sprostały Amerykankom, przegrywając 0:3 (22:25, 14:25, 20:25). W półfinale nasze rywalki zmierzą się z Brazylijkami, które ograły Dominikanki 3:0 (25:22, 25:13, 25:17).

Polskie siatkarki zagrały na igrzyskach po raz pierwszy od 2008 roku, gdy w Pekinie odpadły po fazie grupowej.

W Paryżu Biało-Czerwone pokonały Japonię 3:1 i Kenię 3:0 i mając już zagwarantowany awans do ćwierćfinału przegrały z Brazylią 0:3. Ta porażka spowodowała, że o półfinał Polki walczyły z doświadczonymi Amerykankami, mistrzyniami olimpijskimi z Tokio.

Po 56 latach Biało-Czerwone zagrały swój pierwszy mecz o wejście do strefy medalowej igrzysk olimpijskich. W meczu z Amerykankami trener Stefano Lavarini posłał do boju sprawdzone zawodniczki. Po raz czwarty wystawił w Paryżu ten sam wyjściowy skład.

Na ławce pozostawił np. znakomicie spisującą się Martynę Czyrniańską.

W pierwszym secie przewaga siatkarek USA systematycznie rosła i w pewnym momencie wyniosła już siedem punktów (15:8). Koszmarny był kolejny set, przegrany do 14! Po dwóch setach Magdalena Stysiak miała skończonych 6 z 21 piłek... Polki miały w ataku tylko 21 procent skuteczności.

W trzecim prowadziły już 5:0, po dobrych zagrywkach Joanny Wołosz i dużych błędach Amerykanek. Potem było już nawet 4:10! Cóż z tego – kilka minut później, rywalki doprowadziły do stanu 13:13. ©℗

FOT. SZYMON GRUCHALSKI

Polacy wygrali aż 4 z ostatnich 5 potyczek z USA. Zespołowi nie pomoże już Mateusz Bieniek (z prawej)

Słońce, atmosferka, kajaczki, nic się nie dzieje... Tylko nasi awansują

Jakub Guder z Paryża
jakub.guder@polskapress.pl

Wtorkowe przedpołudnie było udane dla naszych kajakarzy w Paryżu. Swój plan wykonała m.in. doświadczona Karolina Naja, dla której to już czwarte igrzyska.

Dzień zaczął się od startu naszej czwórki: Karolina Naja, Anna Puławska, Adrianna Kąkol i Dominika Putto. Dziewczyny awansowały do finału z trzeciego miejsca. Proszę się jednak nie niepokoić, to nic nie oznacza. Wciąż są wśród kandydatek do medalu.

Potem w kanadyjkach oglądaliśmy Dorotę Borowską i Sylwię Szczerbińską. One dostały się do repasaży. Tam wygrały i są w półfinale. Bezpośrednio do 1/2 przeszły trzy nasze duety kajakarskie: panowie Jakub Stepun i Przemysław Korsak oraz panie Martyna Klatt i Helena Wiśniewski, a także dwójka Naja/Puławska, dla której był to drugi start tego dnia.

– Zrobiliśmy swoje i jedziemy dalej – mówił zawadiacko Jakub Stepun. – Trener niedawno powiedział, że zabrakło wam roku, żeby walczyć o medale – zagadał jeden z dziennikarzy. – To lekko się pomylił, ale zobaczymy. Może ma rację, a może żartował i robi taką zasłonę dymną. Wpuszcza was w maliny – śmiali się. – Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, żeby walczyć o jak najwyższe miejsce – dodał Stepun, a Korsak stwierdził, że jest „w najlepszej dyspozycji w tym roku". – Atmosferka jest fajna, cieszymy się igrzyskami. Trzy lata ciężko trenowaliśmy, żeby tu przyjechać – zakończył Stepun.

Bardzo skoncentrowana była Karolina Naja, dla której to już czwarte igrzyska. Debiutowała w Londynie w 2012 roku i przez ten czas uzbierała aż cztery olimpijskie krążki (srebro i trzy brązowe). Jest wicemistrzynią olimpijską z Tokio w konkurencji K-2.

– Jesteśmy przyzwyczajone do tego, że warunki są zmienne. Naszą dobrą cechą jest to, że potrafimy się szybko do nich przystosować. W porównaniu do Tokio otoczka igrzysk jest dużo bardziej fascynująca – powiedziała Naja.

Finał czwórek kobiet w czwartek (g. 13.40). W piątek półfinały i ewentualnie finały pozostałych ekip, które startowały wczoraj. ©℗

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Puławska i Naja startują w dwóch konkurencjach: kajakarskich dwójkach oraz w czwórce (500 m)

REKLAMA 0011119625

eprasa.pl 32e3403537

SPORT

www.sportowy24.pl

SPORT W TV
7.05, TVP Sport, 7.25, Eurosport 1, 8.55, Eurosport 2, 12.10, TVP 1, początek transmisji z Igrzysk Olimpijskich Paryż 2024; **17, Polsat Sport 2, 19, 23, Polsat Sport 3**, tenis, turniej ATP w Montrealu; 1**7, 19, 21, 23, Canal Plus Sport 2**, tenis, turniej WTA w Toronto; **20.25, Polsat Sport 3**, piłka nożna, FC St.Gallen 1879 - Śląsk Wrocław (III runda kwalifikacji Ligi Konferencji Europy); **20.35, Polsat Sport 1**, piłka nożna, Jagiellonia Białystok - FK Bodo/Glimt (III runda kwalifikacji Ligi Mistrzów). **(BK)**

LOTTO
Poniedziałek, 5.08; Multi Multi (21.40): 1, 7, 13, 23, 24, 28, 29, 30, 37, 39, 41, 48, 49, 50, 53, 59, 70, 74, 76, 78; plus 74; **Kaskada (21.40):** 1, 4, 5, 6, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 18, 22; **Mini Lotto:** 3, 13, 16, 30, 36; **Ekstra Pensja:** 5, 9, 12, 21, 33 - 1; **Ekstra Premia:** 10, 22, 29, 30, 35 - 4.
Wtorek, 6.08; Multi Multi (14): 1, 3, 7, 8, 9, 17, 24, 26, 28, 37, 40, 43, 46, 58, 60, 61, 62, 67, 76, 79; plus 26; **Kaskada (14):** 3, 4, 5, 6, 13, 15, 17, 19, 21, 22, 23, 24.

Nowa drużyna, stare problemy. Cracovia jeszcze się dociera

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA. **W przypadku zwycięstwa z Widzewem Łódź Cracovia mogła zajmować 3. miejsce w tabeli. Nic z tych rzeczy. Porażka daje 9. miejsce**

Są nowi gracze w Cracovii jak Henrich Ravas, Micky van Buren, Amir Al-Ammari, debiutujący Ajdin Hasić, ale Cracovię dotykają stare problemy - jej defensywa daleka jest od ideału.

- Jesteśmy źli i rozczarowani, bo nie wygraliśmy, a punkty są najważniejsze, to wyznacznik tego, co chcemy osiągać - powiedział Dawid Kroczek, trener Cracovii. - Nasza gra, pomysł, był dobry. W działaniach związanych z atakowaniem powinniśmy szybciej doprowadzić do strzelenia jeszcze jednej bramki, ale w piłce nie jest tak, że zespół zawsze może to zrobić. Ponieśliśmy konsekwencje tego. Zawodnikom należą się słowa uznania za to, co chcieli grać.

Jaśniejszą postacią Cracovii był napastnik Benjamin Kallman, autor jedynej bramki. Nie dała ona jednak punktów. - Tak, to pierwsza nasza porażka w sezonie, to bardzo rozczarowujące - mówi napastnik „Pasów". - Mecz sam w sobie nie był zły. Oczywiście, jeśli spojrzymy na wynik, to nie jest on dobry, ale myślę, że mieliśmy dobre momenty. Musimy je jednak wykorzystać w kolejnych meczach.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Benjamin Kallan (na pierwszym planie) zdobył gola na 1:0, ale ta bramka nie dała Cracovii punktów

To pierwszy gol najlepszego strzelca Cracovii z zeszłego sezonu, w tych rozgrywkach.

- Zawsze jest miło zdobyć bramkę, ale cieszy ona, gdy pomoże wygrać mecz. Bramka to coś, czego potrzebuje napastnik. Mam nadzieję, że będzie ich więcej.

Trudno wyróżnić wielu zawodników „Pasów", ale nieźle zaprezentował się Filip Rózga.

- Jego występ nie był podyktowany statusem młodzieżowca - mówi trener Cracovii. - Jeśli wygląda dobrze, dostaje szansę grania. Mamy oczywiście z tyłu głowy, że trzeba wypełnić plan, jeśli chodzi o minuty, ale on już jest na takim poziomie, że zasługuje na grę. Wygrał bardzo dużo pojedynków. Chcemy na niego stawiać, mam nadzieję, że będzie się rozwijał. Mecz z Piastem był dla niego wstępnym. Nie grał z Rakowem, bo mieliśmy inny plan. To, że dany zawodnik nie wychodzi od początku, nic nie znaczy. Musimy znaleźć takich, którzy będą pasowali pod kątem danego spotkania.

Cieniem na mecz rzucają się wydarzenia, które nie mają nic wspólnego ze sportem. W drugiej połowie spotkanie zostało przerwane na dziesięć minut, a awanturę sprokurowali fani Widzewa. Wdarli się na dach stadionu z zamiarem wywieszenia flagi z napisem „Widzew". W miejscu, gdzie widnieje napis „Cracovia Pany". Udało im się to. Rozpoczęli też pokaz pirotechniczny. Fani Cracovii, zasiadający po przeciwległej stronie stadionu, nie pozostali dłużni. Spora grupa wdarła się na dach, przebiegła na stronę Widzewa i zdarła flagę. Następnie wywiesiła ją odwróconą napisem w dół, a potem spaliła.

Cracovia wydała oświadczenie: „W związku z zaistniałą sytuacją podczas meczu pomiędzy Cracovią a Widzewem Łódź ubolewamy nad tym, że doszło do naruszenia porządku publicznego. Klub dopełnił wszelkich obowiązków zabezpieczenia imprezy masowej, wzmacniając ochronę oraz stosując dodatkowe zabezpieczenia w infrastrukturze stadionowej. Jednocześnie informujemy, że nie było osób poszkodowanych. Aktualnie szacujemy zniszczenia na sektorze gości. Na podstawie wstępnych oględzin, sektor zostanie wyłączony z użytku do końca sezonu.

CRACOVIA - WIDZEW ŁÓDŹ 1:3 (1:1)
Bramki: 1:0 Kallman 4, 1:1 Łukowski 21, 1:2 Alvarez 84, 1:3 Rondić 90+12.
Cracovia: Ravas - Jugas (90+1 Janasik), Glik, Ghita - Kakabadze (90+1 Hasić), Sokołowski (75 Al-Amari), Maigaard, Olafsson - Rózga (83 Rakoczy), van Buren - Kallman.
Widzew: Gikiewicz - Krajewski, Żyro, Ibiza, Kozlovsky - Alvarez (90 Shehu), Hanousek, Łukowski (80 Klimek) - Sypek (90 Sobol), Rondić, Cybulski (63 Gong).
Sędziowali: Jarosław Przybył (Kluczbork) oraz Krzysztof Myrmus (Skoczków), Maciej Kosarzewski (Opole). **Widzów:** 11 933.
©℗

Rywal Wisły Kraków - Spartak Trnawa, czyli starzy dobrzy znajomi...

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

LIGA KONFERENCJI EUROPY. **Jutro Wisła zagra o godz. 20.30 ze Spartakiem w III rundzie kwalifikacji Ligi Konferencji Europy. W Trnawie wiślacy spotkają dobrych znajomych z polskiej ekstraklasy.**

Po tym jak Wisła przegrała rywalizację z Rapidem Wiedeń w dwumeczu 2:8, odpadła z Ligi Europy, ale nie z europejskich rozgrywek. Krakowianie spadali po prostu do nieco mniej prestiżowej Ligi Konferencji Europy. Europejska przygoda trwa dalej, a na drodze „Białej Gwiazdy" staje teraz pogromca polskich zespołów. Spartak nie tak dawno, bo rok temu wyrzucił z tych samych rozgrywek i nawet w tej samej rundzie Lecha Poznań, z którym, co prawda w Polsce przegrał 1:2, ale u siebie wygrał 3:1 i poszedł dalej.

Jeśli sięgnąć głębiej w rywalizację Spartaka z polskimi zespołami, to te wspomnienia też są bardziej przyjemne dla Słowaków. W 2018 roku nie byli faworytami w konfrontacji z Legią Warszawa w eliminacjach Ligi Mistrzów, ale wygrali w naszej stolicy 2:0, a w rewanżu przegrali u siebie tylko 0:1 i awansowali dalej. Trenerem Spartaka był wtedy, znany u nas Radoslav Latal.

W poprzednim sezonie Spartak zajął trzecie miejsce w rozgrywkach słowackiej ekstraklasy, ustępując pola jedynie mistrzowskiemu Slovanowi Bratysława i DAC Dunajska Streda.

Rywal Wisły to utytułowany klub, który po trofea potrafił sięgać nawet w czasach rywalizacji w lidze czechosłowackiej. Również na arenie międzynarodowej w historii Spartaka nie brakuje udanych występów, z tym najbardziej pamiętanym w Trnawie półfinałem Pucharu Europy z 1969 roku.

Zamykając historyczny wątek opowieści o Spartaku nie można nie wspomnieć, że piłkarzem tego klubu jesienią 2018 roku był wypożyczony wówczas z Wisły Patryk Małecki.

Dzisiejszy Spartak to przede wszystkim rodzimi zawodnicy, choć kilku obcokrajowców też się znajdzie. Można wymienić takich zawodników jak Nigeryjczycy Kazeem Bolaji i Philip Azango, Szwed Hugo Ahl, Belg Milan Corryn, Serb Filip Bainović czy posiadający podwójne, szwedzko-jamajskie obywatelstwo Jaheem Burke. Jest też kilku Czechów w aktualnej kadrze Spartaka. No i co z punktu widzenia polskiego kibica istotne, znajdziemy w słowackim zespole sporo piłkarzy, którzy mają w CV występy w naszym kraju. Są nimi wspomniani już Milan Corryn, który reprezentował barwy Warty Poznań czy Filip Bainović, który grał w Górniku Zabrze, ale na tej liście znajdziemy kolejnych dobrych znajomych. Można ich wymienić: Martin Bukata (w Polsce Piast Gliwice), Erik Daniel (Zagłębie Lubin), Martin Miković (Bruk-Bet Termalica Nieciecza), Robert Pich (Śląsk Wrocław, Legia Warszawa), Roman Prochazka (Górnik Zabrze), Dobrivoj Rusov (Piast Gliwice) i Martin Sulek (Wisła Płock).

Kadra, prowadzonego przez również świetnie znanego w Polsce byłego zawodnika Górnika Zabrze Michala Kasparika, wyceniana jest przez portal transfermarkt.pl na 9,58 mln euro. Wisły, która gra na zapleczu polskiej ekstraklasy, na 7,95. Nawet jeśli do tych wyliczeń trzeba podejść na spokojnie, traktując je jako szacunkowe, to i tak to Spartak będzie zdecydowanym faworytem tej rywalizacji. Czy wiślaków będzie natomiast stać na to, żeby nieco mocniej postawić się rywalom niż to miało miejsce w konfrontacji w Rapidem Wiedeń, przekonamy się już w czwartek wieczorem. ©℗

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Rok temu Spartak Trnawa wyeliminował Lecha Poznań

Hutnik przełamał złą serię i dalej gra w Pucharze Polski

Bogdan Przybyło
redakcja.krakow@polskapress.pl

Piłkarze z Nowej Huty zaczęli występy w Pucharze Polski z wielkim wigorem, choć mieli w składzie tylko trzech graczy z jedenastki, która zaczyna występy w II lidze.

Hutnik Kraków	4
Zagłębie II Lubin	1

Po dogrywce (1:0, 1:1)
Bramki: 1:0 Szablowski 5, 1:1 Gregorski 55, 2:1 Urbańczyk 114. 3:1 Rakels 120, 4:1 Budziński 120+2.
Hutnik: Damian Hoyo-Kowalski - Zięba, Daniel Hoyo-Kowalski, K. Głogowski, Jania - Szablowski (75 Miśak), Kędziora (75 Urbańczyk), Budziński, Górski, Ikwuka (66 Słomka) - M. Głogowski (21 Stodulski), (66 Rakels).
Zagłębie: Bieszczad - Doroń, Sochań [57], Jach, Lepczyński - Antkiewicz, Sobolewski (60 Lipp), Wandachowicz (46 Tarkowski), Kolanko, Kubacki (46 Kruszelnicki) - Gruszecki (46 Gregorski).
Sędziował: Rafał Szydełko (Rzeszów).
Widzów: 300.

Zawodnicy Hutnika ofiarnie szturmowali bramkę Bieszczada, często ją ostrzeliwując, dzięki czemu uzyskali prowadzenie po sprytnym uderzeniu Szablowskiego.

Po dziesięciu minutach ich energia się wyczerpała i na domiar złego stracili M. Głogowskiego, z przodu w zamian najczęściej operował Budziński - i gra toczyła się w pobliżu ich bramki już do przerwy. Na szczęście uderzenia gości nie były zbyt groźne.

Po powrocie na boisko w drugiej połowie lubinianie dalej szli do ataku i doczekali się zasłużonego wyrównania. Jednak szybko znaleźli się w trudniejszym położeniu po czerwonej kartce i to gospodarze przejęli inicjatywę. Chwilę później bliski gola był Górski po pięknej przewrotce, ale Bieszczad jakoś wybił piłkę. Kolejne starania napierających hutników nic im nie przyniosły i doszło do dogrywki.

Obie strony miały kilka szans na zmianę wyniku. Przesądził o nim Urbańczyk, strzałem z ponad 30 metrów, poprawił plasowanym uderzeniem Rakels. Dzięki tej bramce Hutnik dostał się do następnej fazy pucharu, już z udziałem drużyn z ekstraklasy i I ligi. ©℗

eprasa.pl 32e3403537